

PROTOKÓŁ Nr 1/15
z posiedzenia Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 15 stycznia 2015 roku .

Posiedzenie Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych w dniu 15 stycznia 2015 roku o godz. 17⁰⁰ otworzył Przewodniczący Rady Miasta Jacek Mikołaj Tomasiak. Powitał zgromadzonych, na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad, a następnie przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO I ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI.
4. ROZPATRZENIE WNIOSKÓW DOTYCZĄCYCH PROJEKTU BUDŻETU MIASTA NA 2015 ROK.
5. WYDANIE OPINII W SPRAWACH OBJĘTYCH PORZĄDKIEM OBRAD III SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie obrad.

Uwag do zaproponowanego porządku obrad nie było, zatem Komisja przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Wybór Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Komisji.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak poprosił o zgłaszanie kandydatów na funkcję Przewodniczącego Komisji.

Radny A. Zieliński zgłosił kandydaturę J. Wróblewskiego.

Radny J. Wróblewski wyraził zgodę na kandydowanie.

Inne kandydatury nie zostały zgłoszone, wobec tego Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak zamknął listę kandydatów i rozpoczął procedurę głosowania. W głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów:

za – 5

przeciw – 0

wstrzymujących się – 2

Przewodniczącym Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych został wybrany radny Jakub Wróblewski, który nie brał udziału w głosowaniu.

Po głosowaniu i wyborze Przewodniczącego Komisji, Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak przekazał dalsze prowadzenie obrad Komisji nowo wybranemu Przewodniczącemu Komisji J. Wróblewskiemu, po czym na prośbę radnego G. Gregorowicza udzielił mu głosu w tym punkcie.

Radny G. Gregorowicz – Mam uwagę do Pana Piotra Kusyka, który się wstrzymał od głosu. Nie mam nic przeciwko temu, bo każdy ma wolną wolę ...(wtrąca radny P. Kusyk – Bardzo się

cieszę z tego powodu)... tylko chodzi mi o to, że z dyskusji nie wynika, albo nie wynikało nic, jakiego rodzaju są ewentualne zastrzeżenia, bądź uwagi?

Radny P. Kusyk – Ja nie mam żadnych zastrzeżeń. Mam takie prawo.

Radny G. Gregorowicz -... Zastrzegam się, że ma Pan prawo, natomiast nie rozumiem motywów jeśli nie były wyrażone w dyskusji publicznej, bo głosowanie było publiczne, a debaty nie było, więc chciałbym wiedzieć – dlaczego?, z jakiego powodu? – chodzi mi o debatę publiczną. Natomiast tutaj mam pewnego rodzaju uwagę, że nie wiem i to mnie trochę martwi.

Radny M. Polichańczuk – Panie Grzegorzu, może to rozstrzygniemy na Facebook-u, nie tutaj.

Radny A. Zieliński – Mogę słowo w tej sprawie?

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Momencik, mogę? Ja chciałbym bardzo podziękować za wybór i postaram się, żeby dyskusje na tej komisji były merytoryczne, pozbawione niepotrzebnych emocji i też Panów obecnych na tej Komisji bardzo proszę, abyśmy skupili się na meritum... Proszę bardzo, udzielam głosu Panu Zielińskiemu.

Radny A. Zieliński – Tzn. ja mam jedną uwagę odnośnie tego może na przyszłość, na przyszłe Komisje. Otóż nigdzie nie jest napisane w Statucie, że przy każdym głosowaniu radni muszą uzasadniać swoje stanowisko, więc prosiłbym także nie zmuszać radnych do tego, żeby się w tej kwestii wypowiadali. To jest autonomiczna dyskusja i jeżeli ktoś z opinii publicznej zechce poznać czyjąś opinię, to się zwróci bezpośrednio do radnego i pewnie taką opinię usłyszy.

Radny J. Ścisiel – Ja też dodam – często odwołuję się do tego, co było wcześniej w wyborach. Po prostu tam, gdzie się wybiera Przewodniczących, czy inne osoby funkcyjne, to często tak jest, że bezpośrednio nie czyni się uwag mimo, że te uwagi się ma..., bo po co? Może wygodniej jest po prostu nie zabierać głosu i zagłosować tak, jak się myśli. I ja rozumiem taką postawę.

Radny G. Gregorowicz – Proszę Państwa, powiem wprost. Przywołujecie mnie do porządku tam, gdzie nie ma takiej potrzeby. Ja nie czuję się jak uczeń, który wyskoczył z czymś niepotrzebnie i musi wysłuchać reprimendy. Moja uwaga ma charakter zupełnie niewinny, to jest debata publiczna, my tutaj debatujemy o publicznych sprawach i ja chciałbym po prostu rozumieć, czy moje koleżanki i koledzy biorą udział w tej debacie i ewentualne potem stanowisko wynika z treści tej debaty. Jeśli nie, to jasne... - oczywiście, przecież ja mówiłem, że Pan Piotrek ma prawo do dowolnego zachowania, jeśli jest zgodne z prawem i wcale tego nie kwestionuję, ale po prostu nie wiem i to mnie tylko martwi – tylko w tym sensie. Natomiast nie mam uwag. Po prostu jeśli ktoś milczy i głosuje wstrzymując się od głosu, to rozumiem, że nie popierając takiego, czy innego rozstrzygnięcia – ma jakieś obiekcje. Jeśli to są obiekcje wyrażone w głosowaniu publicznym, to chciałbym wiedzieć i tylko tyle. Nie zastrzegając się, że ma do tego prawo. Ja powtarzam: nie mam pretensji, nie mam uwag, ale ja bym chciał wiedzieć.. Jeśli ja będę się wstrzymywał, to postaram się mimo takiego, czy innego zachowania moich kolegów, postaram się, żeby ludzie dowiedzieli się – dlaczego. I tylko tyle.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Dziękuję. Ja chciałbym powiedzieć Panu tylko tyle, że ja ewentualnie wstrzymując się od głosu, również mogę się zachowywać w taki sposób, bo ktoś po prostu nie ma zdania o danej sprawie i dlatego nie będzie tego braku zdania uzasadniał, więc też dopuścimy taką możliwość. I prosiłbym jeżeli mogę zakończmy tą dyskusję, bo ona nie prowadzi do niczego. I w takim razie przejdźmy w tym samym punkcie do następnego podpunktu, tj. wybór Zastępcy Przewodniczącego Komisji. Bardzo proszę Panów – członków Komisji o zgłaszanie kandydatur.

Radny M. Polichańczuk – Nie wiem, jak na poprzednich Komisjach, ale dobrym zwyczajem byłoby, żeby Wiceprzewodniczącym była osoba – nie powiem z opozycji, ani z koalicji, bo tego nie ma – natomiast wszyscy wiemy, jaki jest układ sił w radzie, więc może kogoś zaproponujemy – nie wiem – z osób niezrzeszonych, albo ...(wtrąca Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Proszę zgłaszać) ... Ok, to może ja bym zgłosił Pana Piotra Kusyka na Wiceprzewodniczącego.

Radny P. Kusiak wyraził zgodę na kandydowanie.

Innych kandydatur nie było, zatem Przewodniczący Komisji zamknął listę kandydatów i rozpoczął procedurę głosowania.

W głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów:

za – 4

przeciw – 0

wstrzymujących się – 2

Wiceprzewodniczącym Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych został wybrany radny Piotr Kusiak, który nie brał udziału w głosowaniu.

Kolejnym punktem porządku obrad był pkt. 4.

Ad. 4

Rozpatrzenie wniosków dotyczących projektu budżetu Miasta na rok 2015.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – W materiałach, które otrzymaliśmy na Komisje jest lista wniosków zgłoszonych przez Pana radnego Jerzego Tracza.

Przewodniczący Rady J.M. Tomasiak – Nie, w materiałach mieliśmy wszystkie wnioski.

Przewodniczący Komisji – Przepraszam bardzo, otrzymaliśmy listę wniosków do budżetu, czyli to jest wniosek radnego Jerzego Tracza, drugi to jest wniosek mieszkańców ul. Akacjowej. ...To dostaliśmy w materiałach, ale czy to traktujemy jako wnioski do budżetu?

Wypowiedź grupowa radnych z sali – Nie

Przewodniczący Komisji – Rozumiem, że zajmujemy się w tym punkcie tylko tymi wnioskami, które otrzymaliśmy. Więc może zaczniemy od pierwszego wniosku. To jest wniosek mieszkańców z ul. Akacjowej. Są dwa wnioski w tej samej sprawie. Jeden z 30 września 2013r., drugi z 3 grudnia 2014 r. dot. włączenia do miejskich planów inwestycyjnych na rok 2015 realizacji budowy drogi o nawierzchni asfaltowej w ulicy Akacjowej. I wcześniej jest to pismo – wniosek z dnia 30 września 2014r., na które powołują się wnioskodawcy. Są trzy osoby – podpisy są nieczytelne.

Treść wniosku nie została odczytana przez Przewodniczącego Komisji za zgodą członków Komisji, zatem Przewodniczący od razu otworzył dyskusję w tej sprawie.

Radny J. Ścisiel – Ja rzeczywiście chciałbym poprzeć wszystkie wnioski dotyczące budowy i modernizacji ulic, ale chcę poinformować Państwa, że takich wniosków zapewne u Pana Burmistrza leży więcej, bo tam z terenu mojego osiedla też składaliśmy takie wnioski kilkakrotnie. Może akurat w tym roku nie, ale w sprawie modernizacji ulic, budowy ulic, takie wnioski składaliśmy jako mieszkańcy naszego osiedla. Chcę powiedzieć tak: jest Komisja merytorycznie odpowiednia do rozpatrzenia tych wniosków, niech więc po prostu zbada potrzeby, które ulice w pierwszej kolejności powinny być wybudowane, czy zmodernizowane. Niech monitoruje tą sytuację, niech dokładnie oceni, dokona oceny potrzeb, które są najpilniejsze i przecież wiadomo, że budżet nie z gumy i się nie rozciągnie, są ograniczone środki i niech po prostu ta Komisja zdecyduje, które ulice mają być naprawiane, które mają być modernizowane. Nie jestem w stanie ja ocenić w tej chwili tego i np. jak zagłasuje za tym wnioskiem, to może odpadnie inny wniosek równie ważny i potrzebny. Zrobić listę potrzeb, zebrać wszystkie wnioski, które wpłynęły, a tego ja bym akurat nie opiniował, choć całym sercem jestem za budową tej ulicy.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Panie Przewodniczący rozumiem, że wszystkie wnioski dotyczące spraw remontów i budowy ulic powinny trafić do Komisji właściwej i merytorycznej, tak? I Pan wnioskuje, żeby nie rozpatrywać?

Radny J. Ścisiel – Tak.

Przewodniczący Rady J.M. Tomasiak – Ja może powiem w ten sposób: zwróciłem się do Pana Burmistrza z pismem, żeby wykazał nam wszystkie wnioski, które spłynęły do budżetu i z tych informacji, które mamy dzisiaj wynika, że wpłynęły tylko dwa. Jeden mieszkańców z ulicy Akacyjowej i drugi, to pismo Pana Jerzego Tracza. I jeżeli byśmy przyjęli, że jest to komplet dokumentów – to więcej wniosków nie ma. ...Jest jeszcze jedna rzecz – chciałbym zwrócić uwagę, że również poprosiłem o załączniki do tego pisma i mamy taki załącznik (ostatnia strona) i tam jest przewidziany remont ulicy Akacyjowej. Jest napisane: podwójne spryskanie istniejącej nawierzchni emulsją asfaltową i koszt ok. 70 tys. zł. Więc jakiś tam remont tej ulicy Akacyjowej jest przewidziany z tym, że nie w tym zakresie na jaki liczyliby zapewne mieszkańcy tego terenu. Natomiast wydaje mi się, że jako Komisja Budżetowa moglibyśmy jednak wyrazić jakąś opinię w sprawie tych wniosków, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że po tym, jak Komisje merytoryczne, które będą również opiniowały te wnioski, tzn. zapoznawały się z tymi wnioskami, bo wszyscy dostali je w materiałach, również żebyśmy za dwa tygodnie, jak się spotkamy na Komisji Budżetowej, jeszcze raz przeanalizowali, czy podtrzymujemy wniosek nasz – być może z naszej Komisji i z innych Komisji. Taką mam propozycję.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Faktycznie, jak radny Ścisiel tutaj zauważył, to powinno być przedmiotem obrad Komisji Infrastruktury, podobnie uważam, że być może opinia powinna być wyrażona przez Komisję Budżetową, jak najbardziej, ale ja tylko chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o konkretny projekt, bo projekt ulicy Akacyjowej mamy na odcinku Sławińskiego-Wierzbowa i to jest blisko 900 tys. zł. Dlatego tutaj Przewodniczący Tomasiak zwrócił uwagę, że proponujemy dwukrotne spryskanie i wzmocnienie jeszcze podbudowy tłuczniem, tylko

dlatego, że na dzień dzisiejszy w projekcie budżetu mamy tylko i wyłącznie 1 mln zł. na drogi – budowę i remont tych dróg... Chcę tutaj również poinformować, że dwa projekty przeszły z tamtego roku, m.in. ulica 1 Maja, ze względu takiego, że musieliśmy umowę wypowiedzieć, ponieważ nie wywiązali się w terminie niestety, więc żeby przynajmniej ratować te środki z tamtego budżetu..., częściowo wypłaciliśmy dla PRD pieniądze, a reszta- chodniki zostały jeszcze do wykonania. Jest to około 200 tys zł. tak, jak tam w tym wykazie jest określone. I jeszcze jedno chce powiedzieć, bo Pan Przewodniczący Tomasiak zwraca uwagę, że są tylko dwa wnioski. Tak ..., bo przedłożyliśmy tylko to, co jest realne do zrobienia w ramach tego miliona, jest lista ewentualna jeszcze rezerwowa, gdyby któraś z tych inwestycji, może remontów raczej wypadało, natomiast tutaj nie są jeszcze uwzględnione takie remonty bieżące, czyli częściowe. ...Natomiast gdybyśmy chcieli ująć wszystkie wnioski i potrzeby w mieście, a to jest między 9, a 11 mln zł. Mogliśmy to zrobić, ale byście Państwo otrzymali „płachtę” żądań naszych mieszkańców i na tym by się skończyło. Ja tylko chce powiedzieć, że ten 1 mln zł. nie jest naprawdę wystarczający...Według mojej oceny to potrzeby są w granicach ..., żeby przez kadencję mieć w miarę spokój z ulicami ..., to trzeba by było około 2 mln zł. przeznaczyć... Mamy cztery osiedla, gdzie musimy w infrastrukturę drogową inwestować te nasze środki. I tylko powiem, że dzisiaj co najmniej trzech, czterech mieszkańców było z osiedla Łukowa (tak będę to nazywał w skrócie...), gdzie ludzie się topią po prostu. Topią się w tym błocie, bo wiemy, jaką mamy pogodę itd. I robimy, co możemy. A co możemy? Żużła im nawieźć w te dołki i tyle... Tak jak powiedziałem, żądania Państwa są na około 9 milionów.

Radny M. Polichańczuk – Jeśli można sobie pozwolić na taką uwagę, jako były Przewodniczący Komisji Infrastruktury poprzedniej kadencji to powiem tak, że tych potrzeb jest bardzo dużo, bo myśmy dostawali praktycznie na każdą Komisję wniosków mieszkańców o przebudowę, remont lub naprawę jakiejś ulicy, chodnika itd. Padła propozycja w tamtej kadencji, zresztą moja w porozumieniu z Panem Jarkiem Siwcem, żeby wprowadzić taki zwyczaj w Komisji, aby zrobić audyt wszystkich ulic potrzebnych do remontu i ustalić plan na całą kadencję – na 4 lata. Oczywiście z jakąś rezerwą na wypadek jakichś nagłych zdarzeń - myślę, że to jest dobra droga. I też przychyliam się do wniosku Pana Jana Ściała, żeby nie opiniować tego wniosku, bo mieszkańcy przyjmą to tak, że na pewno będzie zrobiona, tak? A tego nie wiemy!

Przewodniczący Komisji – Przepraszam, chciałem zapytać o jedną rzecz. Nie rozumiem za bardzo, bo jeżeli wpłynęły wnioski inwestycyjne do budżetu, to dlaczego te wnioski nie trafiły zgodnie z uchwałą, z trybem pod obrady Rady, do Komisji Budżetowej najpierw, żeby Komisja się tym zajmowała, tylko wcześniej są jakby weryfikowane negatywnie, czy pozytywnie. To jest kompetencja Rady! ...Pan powiedział, że tych wniosków wpłynęło trochę do Burmistrza Miasta, więc potraktujmy to, jako do budżetu i to też jakby Burmistrz proponuje projekt uchwały, natomiast te wszystkie wnioski z którymi się nie zgadza, również powinny trafić pod obrady Rady! Rada uchwała budżet , a nie Burmistrz. Więc chciałem zapytać o powód i chciałem zapytać, ile jeszcze tych wniosków tutaj nie widzimy, które tutaj wpłynęły.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Tak jak powiedział radny Polichańczuk, zasada była przyjęta taka, że wszystko trafia pod obrady Komisji Infrastruktury, członkowie jadą w teren, oceniają – tak jak było ostatnio zrobione – i podejmują decyzje, które ulice mamy budować, które remontować, a które ...

Przewodniczący Komisji – Ja się zgadzam, to powinna robić Komisja Infrastruktury, ale w tym momencie myślę, że my byśmy postąpili w ten sposób jak radny Ściśel to zaproponował, żeby trafiły do Komisji Infrastruktury, natomiast myślę, że powinniśmy przynajmniej te wnioski zobaczyć, żeby mieć świadomość, jakie są potrzeby inwestycyjne i wydatkowe w tym zakresie.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Ale ja przedstawiłem – to jest około 9 milionów.

Radny J. Ściśel – Zabierając ten głos poprzednio, właśnie chciałem mocno zaakcentować fakt, że takich wniosków jest dużo. Nawet jak one nie zostały zgłoszone w tym roku, to nie można powiedzieć, że taki wniosek jest niemy, jak został zgłoszony rok temu i nieuwzględniony w budżecie z powodu braku środków. Niektóre wnioski, w sprawie niektórych inwestycji były zgłaszane wielokrotnie, po kilka razy. Wiem, bo tak czyniliśmy, prawda? I wiecznie jest takie tłumaczenie, że mało mamy pieniędzy. To jest rola moi Państwo, żeby popatrzeć na budżet i może spróbować znaleźć więcej tych środków na remonty na drogi, bo jest taka potrzeba naprawdę. I później się wypowiem przy budżecie w pewnych kwestiach, ale w tej chwili powiem, że skoro nie wystarcza ten milion, żeby załatać pilne potrzeby, to zrobmy tak, żeby było 2 mln złotych. I druga kwestia: rzeczywiście wydaje mi się, że jako Rada oddaliśmy kompetencje władzy wykonawczej w pokazywaniu, w decydowaniu, która inwestycja ma być wykonana. I ja powiem tak - i tutaj zapytam Pana Burmistrza: w poprzedniej kadencji np. zostały wykonane dwie takie ważne inwestycje w zupełnie innej technologii, niż inne. Np. na ul. Żołnierskiej została położona kostka. I chciałem się tutaj zapytać, czy ta kostka realnie w stosunku do modernizacji asfaltowej jest tańsza, czy droższa? Bo nie wiem dlaczego odstąpiono od modernizacji przez wylewanie asfaltu i położono piękną, równiutką kostkę. Chciałem się dowiedzieć, czy ona jest tańsza właśnie?... Natomiast musimy zrobić tak, żebyśmy my, jako radni mieli też wpływ na pewne decyzje, żebyśmy mogli wskazać inwestycje, które naszym zdaniem są najważniejsze na dzień dzisiejszy, skoro tych środków nie ma i nie wystarczy.

Przewodniczący Komisji – Proszę Państwa, zanim udzielę głosu – mam prośbę taką: ponieważ tych rzeczy, które musimy dzisiaj rozstrzygnąć, czy wydać opinię – jest troszeczkę, ja zanotowałem sobie wniosek Pana Przewodniczącego Ściśła, który poddam pod dyskusję, żeby te wnioski dotyczące infrastruktury drogowej i remontów, budów dróg, trafiły do Komisji Infrastruktury i żeby Komisja Infrastruktury (komisja taka branżowa) się tym przede wszystkim zajęła.

Następnie głos zabrał w tej sprawie radny **G. Gregorowicz** :

– Chciałem Pana Przewodniczącego poprzeć, ponieważ jako młody radny – stażem, mogłem wynieść mylne wrażenie, choćby z tego początku, że tak naprawdę w zakresie remontów i budowy dróg to tylko wpłynęły wnioski, które obrobiła władza miasta i te, które zostały złożone na piśmie. A przecież każdy z nas radnych, łącznie ze mną ma jakieś wnioski, które nie przelał na papier i boi się, że w takim razie będą pominięte. Chodzi o to, że wszystko to, co jest planowane, albo co ludzie zgłaszają społecznie, powinno trafić jednak na Komisję Budżetową.

Radny A. Zieliński – Kontynuując ten wątek – uważam, że ten wykaz, który został przedstawiony jest niekompletny – to jest raz, a poza tym apeluję też do Państwa radnych, żeby się do niego za bardzo nie przywiązywać, bo liczby mówią same za siebie. Tutaj mamy prawie 3 mln złotych i biorąc pod uwagę te dwie listy i projekty ulic z których nie ma jeszcze kosztorysu, więc to tak jakby Rada przez cztery lata nie miała nic do powiedzenia, tylko to co tutaj zostało przedstawione, miało być wykonane. Dlatego ja uważam, że należałoby zebrać wszystkie wnioski, poprosić radnych, że jeżeli mają jeszcze jakieś dodatkowe, to na piśmie oni powinni złożyć, albo do protokołów na Komisjach i dopiero wtedy Komisja Infrastruktury mogłaby to ewentualnie zaopiniować, biorąc pod uwagę nie tylko tę kwotę, która jest zaplanowana w tym budżecie, ale również i to, co powiedział Pan Przewodniczący Ściś – rozważyć możliwość zwiększenia tych środków budżetowych (bo my mamy tylko drogi, a nie mamy jeszcze placów, chodników i nie wiemy, jakie tam są potrzeby) oczywiście z budżetu miasta, kosztem innych przedsięwzięć bo wiadomo przecież, że ten budżet nie jest rozciągliwy, jak guma. Oczywiście rezygnując z innych przedsięwzięć, które być może są mniej pilne i mniej istotne z punktu widzenia Rady.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Chciałem powiedzieć dosłownie dwa zdania, bo Pan Przewodniczący Tomasiak skierował 12 stycznia pismo do Pana Burmistrza o treści: „W związku z planowanymi posiedzeniami Komisji oraz sesją Rady Miasta wnoszę o przekazanie Radnym łącznie z materiałami na najbliższą sesję następujących materiałów ...” i tutaj 3 punkt mówi o drogach: „ 3. Wykaz dróg, placów, nieruchomości przewidzianych do remontu lub modernizacji w 2015 roku”. Dlatego Państwo macie tyle, ile macie! I to, co mamy w budżecie do tego dopasowaliśmy i koniec. Natomiast wszystkie wnioski na pewno, jeśli ktoś sobie zażąda ..., zresztą powinniśmy je przedstawić i wtedy będzie komplet dokumentów na te 9 mln zł. Niech Komisja Infrastruktury po weryfikacji podejmie decyzje i przedstawi propozycje.

Przewodniczący Komisji – Taki jest właśnie wniosek zgłoszony przez Pana Przewodniczącego Ściśa, zaraz go poddam pod głosowanie.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Ja pismo skierowałem tej treści, którą przytoczył przed chwilą Pan Burmistrz, ponieważ nie spodziewałem się, że Komisja Budżetowa nie zostanie poinformowana o wszystkich wnioskach, jakie spłynęły, które mogą, mogą ale nie muszą obciążyć budżet, bez względu na to, czy Komisja Infrastruktury zaopiniowałaby to pozytywnie, czy negatywnie, bo nie wyobrażam sobie takiej o to pracy, że Komisja Budżetowa nie wie o tym, co robi Komisja Infrastruktury i co zaproponuje, które drogi do remontu. Bo możemy sobie wyobrazić w ten sposób, że debatujemy, są przedstawiane wybrane tylko i wyłącznie wnioski, Komisja Infrastruktury uzupełnia te wnioski Burmistrza ... i zwiększa te wydatki o 100, a może 200% i cóż - Komisja Budżetowa w ogóle nie ma mieć wiedzy, które inwestycje w ogóle są proponowane do remontów? No wydaje mi się, że nie. No wydaje mi się, że Komisja Budżetowa jest na tyle ważną Komisją, że powinna mieć kompleksową wiedzę i jeżeli taki jest wymóg, żeby obradować w ten sposób, że radni poprzez Przewodniczącego Rady Miasta muszą prosić o każdy dokument, żeby na Komisji budżetowej mogli się zapoznawać z ewentualnymi kosztami przebudowy wszystkich dróg i parkingów zgodnie z wnioskami, które wpłynęły do tego budżetu – to będziemy tak pracować. Ale wydaje mi się, że radni bez jakichkolwiek interwencji mają prawo do zapoznawania się z takowymi wnioskami, a szczególnie radni Komisji Budżetowej.

Przewodniczący Komisji – Proszę Państwa, ja również przychylam się do tego głosu, że jakby wszystkie wnioski powinny trafić do Komisji Budżetowej, chociażby tylko informacyjnie, żeby radni mieli wgląd do tych wniosków, natomiast kończę dyskusję w tym miejscu, nad tym wnioskiem i proponuję, żebyśmy przyjęli wniosek zgłoszony przez Pana Przewodniczącego Ścisła, żeby wszystkie wnioski dotyczące inwestycji drogowych, remontów i modernizacji dróg trafiły do właściwej Komisji Rady, do Komisji Infrastruktury, żeby Komisja przy klasyfikowaniu, czy kwalifikowaniu dróg do remontów, też te wnioski wzięła pod uwagę. Oczywiście też chciałbym zaproponować poprawkę, żeby też radni mieli możliwość zgłaszania sugestii, czy propozycji dla Komisji Infrastruktury w jaki sposób to mogą wziąć. Z jednego powodu jest jeszcze ważna Komisja Budżetowa dlatego, że w tej chwili nie mamy jeszcze świadomości (to Pan Burmistrz powiedział, tą kwotę 9 mln złotych) na tym posiedzeniu, przygotowując się do budżetu, jakie są potrzeby w sensie kwot wydatków remontowych w mieście. I też nasza dotychczasowa praca nad tym projektem budżetu, czy nawet nad ewentualnymi zmianami, nie miała takich podstaw, jak w tej chwili ma. Dlatego też wydaje mi się, że powinniśmy o tym wiedzieć.

Radny M. Polichańczuk – Panie Przewodniczący, przepraszam bardzo, że tak powiem, ale jest Komisja Infrastruktury, czy będzie, która się ukonstytuuje i moim zdaniem wszystkie wnioski..., ja wiem, że to są wnioski skutkujące wydatkami, tak samo są wnioski Komisji Spraw Społecznych o jakieś inicjatywy, które też skutkują budżetowo, tak samo są wnioski Komisji Oświaty i wychowania, które też skutkują budżetowo – więc, „nie zawalajmy się”, że tak powiem wszystkimi wnioskami! Po to są Komisje..., owszem informacja o tym, jakie wnioski wpływają, remonty jakich ulic powinna dotrzeć do Komisji Budżetowej, tak samo z innych Komisji, natomiast nie zarzucajmy się wszystkimi wnioskami! Po to jest merytoryczna Komisja, żeby opracowała potrzeby i informowała, a dodatkowo uzyskalibyśmy od tej Komisji informacje, jakie wnioski jeszcze są, czy w ogóle wszystkie. Natomiast, no nie zarzucajmy się wszystkimi wnioskami.

Przewodniczący Komisji – Panie Radny, ja się nie zgadzam. Mamy uchwałę w sprawie trybu uchwalania budżetu, gdzie Komisja Budżetowa jest Komisją właściwą do budżetu i powinna mieć rozeznanie w zakresie potrzeb inwestycyjnych, czy potrzeb wydatkowych i powinniśmy o tym wiedzieć. Oczywiście Komisja nie jest Radą Miasta, która uchwała budżet..., wydaje opinię w sprawie projektu uchwały, natomiast w zasadzie ona ma najmocniejszy głos w zakresie opinii, bo ona stara się nad tym budżetem też trochę panować. Proszę Państwa skończmy dyskusję. Czy na to jest zgoda? Bo chciałem poddać pod głosowanie wniosek złożony przez Pana Przewodniczącego Ścisła. Mogę poprosić o zredagowanie tego wniosku?

Radny J. Ścisł – Żeby po prostu do Komisji Infrastruktury Technicznej wpłynęły wszystkie wnioski dotyczące inwestycji modernizacji budowy dróg, które na przestrzeni czasowej wpłynęły i nie zostały zrealizowane. I może np. sporządzić listę potrzeb i uzupełnić tę listę potrzeb o potrzeby zgłoszone przez radnych, którzy może do tej pory nie byli radnymi i nie wiedzieli, jak jest procedura wnoszenia różnych inwestycji do budżetu, żeby radni mogli jeszcze tą listę uzupełnić. Przecież my przyjmując budżet, to przyjmujemy tylko pewne kwoty, nie musimy od razu decydować na co te kwoty muszą być wydane. Dzisiaj „młody radny” patrząc na te wnioski mógłby mieć takie postrzeżenie, że lista potrzeb jest taka, że zgłasza ją Pan Tracz, no i mieszkańcy ulicy Akacyjowej. Tymczasem jest inaczej, bo ta lista potrzeb jest

dużo większa. Także taki mój wniosek, żeby była lista potrzeb i żeby dyskutować nad nią, natomiast nie decydować już dzisiaj poprzez akceptację przez Komisje Budżetową, które potrzeby mają być wykonane, które remonty mają być wykonane.

Przewodniczący Komisji – Dziękuję bardzo. Chciałem poddać ten wniosek pod głosowanie...

Radny M. Polichańczuk – Przepraszam bardzo, jeszcze raz można by wyartykułować ten wniosek, bo ja nie bardzo rozumiem, czy chodzi o nieopiniowanie, czy o nieopiniowanie i przedstawienie listy potrzeb?

Przewodniczący Komisji – Ja odczytałem to w ten sposób, że wnioski te wszystkie zebrane powinny trafić do Komisji Infrastruktury, żeby Komisja Infrastruktury przedstawiła propozycje, które ewentualnie inwestycje drogowe i modernizacji dróg powinny być realizowane ...

Radny M. Polichańczuk – Do Komisji Infrastruktury?

Przewodniczący Komisji – Tak

Radny M. Polichańczuk – Czyli składamy wniosek, żeby wszystkie wnioski wpływały do Komisji Infrastruktury, tak?

Przewodniczący Rady – Żeby Komisja Infrastruktury mogła zapoznać się ze wszystkimi wnioskami...

Przewodniczący Komisji – Nie, nie

Przewodniczący Rady – Wnioski nie mogą wpływać do Komisji Infrastruktury

Przewodniczący Komisji – Nie, Komisja Infrastruktury nie rozpatruje, tylko opiniuje. Natomiast, żeby Komisja w imieniu Rady – zaufać jej, żeby zaopiniowała dla nas te wnioski.

Radny M. Polichańczuk – Czyli my głosujemy nad czymś, co jest normalne

Przewodniczący Komisji – Nie

Radny M. Polichańczuk – No Panie Przewodniczący, głosujemy nad kompetencjami Komisji Infrastruktury.

Przewodniczący Komisji – Niestety nie. Proszę mi powiedzieć, gdzie jest napisane, że do Komisji Infrastruktury należy opiniowanie tego typu wniosków?

Radny M. Polichańczuk – Nie, ja nie powiedziałem opiniowanie. My wnioskujemy, żeby Komisja Infrastruktury zapoznała się z wszystkimi wnioskami, które do niej będą wpływały.

Przewodniczący Komisji – Nie, przepraszam Panie Radny. Komisja Infrastruktury chciałbym, żeby się zapoznała z wszystkimi wnioskami, które wpłynęły w tym zakresie do Miasta, do

Burmistrza Miasta, ponieważ ja przynajmniej tych wniosków nie dostałem. W takim zakresie jak powiedział Pan Przewodniczący Ściseł. Pani Magdo, może Pani ten wniosek odczytać?

Protokolant odczytał wniosek :

Sporządzić listę potrzeb w zakresie remontów placów, ulic i chodników, która wpłynie do Komisji Infrastruktury, natomiast nie decydować dzisiaj, które remonty, czy potrzeby mają być wykonane.

Radny J. Ściseł – Tak, jeszcze raz może powtórzę...

wtrąca **Radny M. Polichańczuk** - Czyli gros tego wniosku jest to, żeby nie opiniować ...

Radny J. Ściseł – ...dokładnie (**Radny M. Polichańczuk** – I o to chodzi ...) ... ale drugie jeszcze...

wtrąca **Radny M. Polichańczuk** – Natomiast ja się zobowiązuje, jako członek Komisji Infrastruktury Technicznej, że złożę taki wniosek, żeby Komisja otrzymała wszystkie zaległe itd.

Przewodniczący Komisji – Ale to już jest złożone... Dobrze, możemy zagłosować?

Radny J. Ściseł – Głosujemy.

Komisja przystąpiła zatem do głosowania nad powyższym wnioskiem zgłoszonym przez radnego J. Ścisła. W głosowaniu:

za – 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 1

Komisja przyjęła wniosek, by sporządzić listę potrzeb w zakresie remontów placów, ulic i chodników, uzupełnioną o potrzeby zgłoszone przez radnych i przekazać ją do Komisji Infrastruktury, natomiast nie decydować, które remonty, czy potrzeby mają być wykonane.

W trakcie głosowania głos zabrali:

Radny P. Kusyk – Tylko właściwie to powinno być na Komisji Infrastruktury głosowane, ale no dobrze, ma to sens, jestem „za”.

Radny M. Polichańczuk – Wstrzymuję się z powodu absurdalności tego wniosku.

Przewodniczący Komisji – Dobrze.

Radny J. Ściseł – Przepraszam, ja bym prosił o używanie słów adekwatnych do tego, co się tutaj dzieje.

Radny M. Polichańczuk – Ale to jest moje zdanie.

Radny J. Ściseł – I prosiłbym Pana Przewodniczącego, żeby upominał, jeżeli ktoś będzie używał takich obraźliwych słów.

Przewodniczący Komisji – Dobrze. Przepraszam, Panowie... ja chciałbym zabrać głos ...

Radny M. Polichańczyk – Przepraszam, ja chciałbym przeprosić. Jeżeli Pan Jasio Ścisiel poczuł się urażony, to bardzo przepraszam, ale absurdalność nie dotyczyła Jego osoby, tylko sformułowanego wniosku.

Przewodniczący Komisji – Panowie, ja bardzo proszę..., siedzi nas tutaj kilkanaście osób i szanujemy się troszeczkę.

Radny J. Ścisiel – ... Odpowiem tak, że ten absurdalny wniosek, to moja propozycja wniosku, która została poparta przez 6 radnych ...

Po zakończonej dyskusji dotyczącej wniosku zgłoszonego przez Radnego J. Ścisła, głos zabrał **Przewodniczący Komisji J. Wróblewski**:

- Proszę Państwa, mamy listę wniosków zgłoszonych przez Pana Radnego Tracza. I powiem szczerze, że nie wiem, czy mam czytać te wnioski, ale chyba wszyscy dostaliśmy te wnioski? Natomiast ja mam pewną wątpliwość. Tzn. w żadnym z tych wniosków nie widzę kwot, które miały być przeznaczone na daną rzecz i pewne wnioski są moim zdaniem są (jakby to powiedzieć) niezbyt zgodne z obowiązującym prawem – tak to powiem – ponieważ, jeżeli chodzi chociażby o dofinansowanie sektora pozarządowego: klubów sportowych i stowarzyszeń, zwykle się to odbywa w trybie dotacji przedmiotowej, gdzie dofinansowujemy pewne zadania, a nie dany podmiot – to nie jest w ten sposób. Dotacja podmiotowa może być tylko dla jednostek budżetowych... Ale po kolei.

Przewodniczący cyt. kolejno wnioski Radnego J. Tracza skierowane pismem z dnia 15 października 2014r. do Burmistrza Miasta Lubartów.

Przewodniczący Komisji – Pierwszy wniosek (bo jesteśmy zobligowani, żeby nie wydać opinii, tylko rozpatrzyć) „ Wyższe od dotychczasowego dofinansowanie Hospicjum św. Anny w Lubartowie (przez całą obecną kadencję nie wzrosło nawet o grosz). Zachodzi potrzeba rozbudowy Hospicjum”. Nie mamy podanej kwoty.

Radny J. Ścisiel – Mogę?

Przewodniczący Komisji – Bardzo proszę.

Radny J. Ścisiel – Ja mam pytanie do Pani Skarbnik. W poprzednim roku budżetowym, jaką kwotę na Hospicjum przekazaliśmy?

Skarbnik Miasta – 20 tyś zł.

Radny J. Ścisiel – Czy jest jakaś planowana podwyżka.

Skarbnik Miasta – Jest teraz 25 tyś. zł.

Przewodniczący Komisji – Czyli rozumiem, że ten wniosek jest jakby uwzględniony.

Kolejny wniosek „Budowa i pozyskiwanie mieszkań socjalnych i komunalnych” – czy ten wniosek został uwzględniony?

Skarbnik Miasta – Nie ma takiego zadania wymienionego w budżecie miasta, jest tylko zadanie pod nazwą „zakup nieruchomości”..., a jako takie zadanie z nazwy wymienione ..., nie ma takiego zadania.

Przewodniczący Komisji – Dziękuję bardzo. Kolejny wniosek: „ Zaplanować wydatki pozwalające na zatrudnienie w ramach robót publicznych osób bezrobotnych naszego miasta na wyższym poziomie niż w okresie ostatnich 4 lat”.

Skarbnik Miasta – Są zaplanowane wydatki na zatrudnienie osób w ramach tych robót publicznych, czy interwencyjnych i jest to w drogach, środki zaplanowane na zatrudnienie 4 osób na okres od 9 miesięcy i w „zieleni”, w „utrzymaniu zieleni w mieście” na 3 osoby. I według pracowników wydziałów merytorycznych, taka ilość osób wystarczająco zaspakaja potrzeby Miasta. Taki był wniosek do budżetu, takie kwoty zaplanowałam. Taki był wniosek Wydziałów merytorycznych i nie zostało tutaj nic zmniejszone.

Przewodniczący Komisji – Dziękuję bardzo. Następny wniosek w sprawie wybudowania szaletu na terenie parku miejskiego oraz w pobliżu centrum miasta.

Skarbnik Miasta – Szalet w centrum miasta znajduje się tutaj w tej tzw. „Hali Targowej” i w projekcie budżetu na rok 2015, który Państwo otrzymaliście jest 100 tys zł., a dzisiaj w formie autopoprawki Pana Burmistrza będę wносиła o zwiększenie tej kwoty o 90 tys zł., czyli na 190 tys zł. Szalet tutaj w centrum miasta.

Przewodniczący Komisji – Dziękuję bardzo. Kolejny: „Kompleksowa modernizacja pawilonu sportowego przy ul. Krzywe Koło (wniosek składam z mieszkańcami od 15.10.2004 roku). Wykup gruntu na którym stoi pawilon sportowy lub zamiana działek.”

Skarbnik Miasta – Nie ma takiego zadania w budżecie miasta...

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Podobny jest kompleks przy ul. Parkowej i nie ma sensu modernizowania czegoś, co praktycznie idzie do rozbiórki, itd.

Przewodniczący Komisji odczytał kolejny wniosek Radnego Tracza: „Dokończenie ogrodzenia w parku od strony południowej (naprzeciw ogródków działkowych)”

Skarbnik Miasta – Jest w budżecie kwota – ja tylko nie pamiętam jaka – na wykonanie kolejnej części...

Przewodniczący Komisji – 80 tys zł.

Skarbnik Miasta – Tak, tak.

Radny G. Gregorowicz – czy mogę tu przerwać? Dyskusja będzie przy budżecie, czy od razu przy tym punkcie?

Przewodniczący Komisji – Chcielibyśmy zweryfikować, które wnioski są jakby w budżecie ujęte, a które nie i potem otworzę dyskusję: rozpatrzenie wniosków, czy powinniśmy je rozpatrzyć. Mamy troszkę problem ponieważ nie mamy kwot podanych i pewne rzeczy są też jakby wątpliwe prawnie, ale to potem będzie dyskusja.

Radny G. Gregorowicz – Ale Panie Przewodniczący, chodzi mi o to, że w budżecie jest 80 tys zł. i chciałbym się dowiedzieć po prostu – ile metrów bieżących będzie wykonane i jaka jest długość planowana w metrażu tego ogrodzenia i ile załatwimy metrów za te 80 tys zł. i ile lat będziemy ten płot stawiać? Czy to w ogóle ma sens?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – W tej chwili ciężko jest powiedzieć ile metrów wybudujemy. Raz – to jest zależne od przetargu, niestety ceny w usługach budowlanych wzrastają, więc trudno mi powiedzieć...

Radny G. Ggregorowicz – Ale szacunkowo?... Ile to jest metrów bieżących tego płotu? Bardzo ozdobnego, bardzo ozdobnego.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – No trudno mi powiedzieć, ile. Wiadomo cegłę, czy jakieś materiały budowlane można kupić taniej, ale tam jeszcze pręśta wchodzi w grę.

Radny G. Gregorowicz – A według starych cen ...?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Na to pytanie mogę Panu odpowiedzieć jutro.

Radny G. Gregorowicz – Dobrze.

Przewodniczący Komisji – Zapytam inaczej, ile trzeba wydać, żeby dokończyć to ogrodzenie od strony Kościuszki?

Radny G. Gregorowicz – Generalnie tak, ile metrów bieżących za to się zrobi? Ile metrów jest do zrobienia? Ile zrobiono? I ile lat to będzie trwało? Czy to w ogóle ma sens?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Na pewno jest wylany fundament na całej długości.

Radny G. Gregorowicz – To może rozebrać trzeba, a nie kończyć?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – No trudno to wyjąć ... i jeżeli się wydało jakieś tam pieniądze. No to ...

Przewodniczący Komisji – Dobrze. Dalej: „Oczyszczenie miejskiego stawu w parku, przywracając mu dawną estetykę oraz właściwą jakość wody bez fetoru”.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec –Pan radny, może jak zgłasza wnioski to może powinien od razu wskazać środki skąd wziąć. Musi sobie zdawać sprawę, ile kosztuje oczyszczenie takiego zbiornika.

Przewodniczący Komisji – Ile kosztuje?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Ja nie chcę strzelać, ale to są grube miliony.

Radny G. Gregorowicz – Już jacyś fantaści tam wsympali jakieś kulki do tego stawu i widzę, że to było chyba, jak kulką w płot te działania. Więc też chciałbym wiedzieć, że jak będziemy finansować jakieś zadania, to rozumiem, że ktoś to sprawdzi i zbada, czy to są działania skuteczne i sensowne, bo jeśli nie to nie ma co wyrzucać „forsy” w błoto.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Myślę, że akurat ten podmiot, jakim jest staw miejski, no wymaga naprawdę fajnego projektu i ewentualnie pozyskania środków europejskich.

Przewodniczący Rady – Ale nie ma takich środków.

Radny A. Zieliński – Nie, ale w budżecie nie jest to przewidziane teraz?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Teraz nie, nie.

Głosy grupowe na sali nie do odtworzenia.

Przewodniczący Komisji – Dobrze. Panie Burmistrzu przepraszam, następne, bo rozumiem ..., tzn. nie dyskutujemy ...

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Tzn. ja, jak słyszę taki koncert życzeń, to przepraszam, ale jak ktoś mówi o stawie i nie zdaje sobie sprawy, ile to kosztuje, to dla mnie jest śmieszne, bo najpierw trzeba przemyśleć, czy w ogóle miasto stać jest na to, taka powinna być postawa radnego, a później zgłaszać wnioski.

Przewodniczący Komisji - Panie Burmistrzu no to proszę przekazać te uwagi Panu wnioskodawcy, który to zgłaszał. My jesteśmy zobligowani te wnioski (**Z-ca Burmistrza R. Szumiec**: *Myślę, że przy okazji przekazać*) przeczytać i też w taki sposób się do nich odnieść.

Następnie Przewodniczący Komisji odczytał kolejny wniosek radnego J. Tracza: **Przewodniczący Komisji** - „Zaplanować skuteczny sposób na pozbycie się na wiosnę w parku niepożądanych gawronów i kawek zanieczyszczających to miejsce spacerów i wypoczynku odchodami”. Też nie wiemy jaki to jest koszt. Pan Burmistrz wiem, że się zajmował tą sprawą od kilku lat. (**Skarbnik Miasta**: *I nie wiemy jaki jest skuteczny sposób.*) Czy jakieś skuteczne sposoby są znane?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec - Jesteśmy na etapie wstępnych rozmów z sokolnikiem.

Radny G. Gregorowicz - Wyciąć drzewa wszystkie.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec - Tak by było najlepiej.

Przewodniczący Komisji - Jakie są koszty jeżeli chodzi o tego sokolnika?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec - My jesteśmy na etapie rozmów. (*Śmiech zebranych na sali.*) Usługi sokolnicze są drogie.

Przewodniczący Komisji – „Zagwarantować środki finansowe na systematyczne sprzątanie i oczyszczanie miejskich ulic, naprawy ubytków w jezdniach, gdy się pojawią w ciągu całego roku oraz uzupełnianie szyb przystankowych wybijanych przez wandalów, a także postawić kosze na śmieci (jak to było w przeszłości) na ulicach”. Rozumiem, że to w bieżącym, tak? Utrzymanie ulic. Czy jest to przewidziane w budżecie?

Skarbnik Miasta – Co roku są przewidziane i co roku ...

Przewodniczący Komisji – Dobrze. „Zadaszenie scen amfiteatru”

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Nie ma takiego obiektu

Przewodniczący Komisji – „Wykonanie chodnika na ulicy Łąkowej, ulicy Wojska Polskiego - duża ilość pieszych porusza się jezdnią, co jest niebezpieczne ze względu na duże natężenie ruchu na tych ulicach” Z tym wnioskiem postąpimy tak jak zdecydowaliśmy wcześniej.

„Godne dofinansowanie Miejskiego Klubu Sportowego „Lewart” Autonomiczna Grupa Sekcji (Taekwon-do, tenis stołowy i kolarstwo) KS „Lewart” oraz Orkiestry Dętej OSP Miasta Lubartów, która od 86 lat jest znakomitą wizytówką naszego miasta”.

To są stowarzyszenia kultury fizycznej, które mogą ubiegać się w drodze konkursowej o dotacje z budżetu miasta. Bezpośrednio w budżecie nie możemy wpisać wydatków na tą rzecz. W projekcie budżetu są środki na konkursy.

„Zabezpieczenie środków finansowych dla Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych SIL w Lubartowie na działania prowadzone przez Stowarzyszenie, to jest Klub Seniora i Osoby Niepełnosprawne AGE, świetlicę profilaktyczno-wychowawczą „Promyk”, Klub Integracji Społecznej, wypoczynek letni i zimowy dzieci - mieszkańców Lubartowa”. To również rozumiem jest w tych środkach.

Po przedstawieniu wszystkich wniosków radnego Tracza zawartych w piśmie do Burmistrza Miasta Lubartów pismem z dnia 15.10.2014 r. , Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję nad w/w wnioskami.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny J. Ścisiel - Ja króciutko chciałem Panu Burmistrzowi odpowiedzieć. Radny Tracz jest jedynym radnym, który w ogóle wnioski do budżetu tegorocznego złożył. Według mnie te wszystkie wnioski są przemyślane, konsultowane z mieszkańcami. Widać to też poprzez... Zwykle radny zbiera podpisy i duża liczba osób te wnioski podpisuje. Sprawa oczyszczania stawu w parku była żywotna w poprzedniej kadencji. Kilkakrotnie rozmawialiśmy i rzeczywiście problem tutaj jest. Można go oczywiście zbagatelizować i powiedzieć, że nie da się tego zrobić, a może się przyjrzeć właśnie jak ten problem załatwić? Może nie są to jakieś duże koszty? A może trzeba trzciny wyciąć dwa razy do roku? Nie wiem. Ja sobie teraz tak dywaguję, bo wiem, że w niektórych zbiornikach wodnych tak się robi. Trzeba dokładnie sprawę zbadać, zdiagnozować, nie śmiać się z tych wniosków, które padają, bo radny nie na wszystkim musi się znać, prawda? Nie musi być specjalistą od wszystkiego. Ale jedna ważna

zaleta radnego – słuchać tego co mówią ludzie i na pewno radny Tracz taką zaletę ma. Także delikatna taka uwaga. Ja też nie wiem ile to kosztuje. Może od Pana Burmistrza bym usłyszał właśnie, czy to takie wielkie koszty? No na pewno sprawie trzeba się przyjrzeć. Tak samo i te ptaki. Bo jak mamy park, to trzeba o niego dbać po prostu, żeby to była wizytówka i żebyśmy mogli tam pójść bezpiecznie, z głową niepobrudzoną przez ptaki. Dziękuję.

Radny G. Gregorowicz - Najgorszą rzeczą, jaka by się mogła stać w moim przekonaniu w tym momencie to jest to, gdybyśmy się zaczęli kłócić we własnym gronie. Niemniej jednak szacunek do grosza publicznego wymaga, żeby trochę spróbować zmienić dotychczasową praktykę, jeśli taka była. Być może nie była (mam nadzieję), że radny ma się ograniczać, nie jest to sugestia akurat do Pana Jurka Tracza, taka bardziej uniwersalna, radny według mnie nie ma się ograniczać tylko do składania postulatów co by się przydało w tym mieście, w moim okręgu, tylko powinien wskazać być może nawet sposób rozwiązania, albo środowisko, które może takie wskazanie udzielić. I w związku z tym ja bym radnego ograniczał, jego rolę, do słuchania, ale również do proponowania rozwiązania i do szukania tego rozwiązania. W związku z tym, ponieważ pracuję przy okazji od niepamiętnych czasów w firmach prywatnych, to mnie interesuje skąd pieniądze na to wziąć? I w tym sensie widzę ustawiam się trochę w roli jakby członka koalicji rządzącej, czy ratuszowej, niekoniecznie za jej zgodą, czy za jej wolą ... Nie mniej no powiem tak – powinniśmy się starać jako radni w komisjach, ale i głównie na Radzie również nad zgłaszaniem projektów i nad sposobami rozwiązania i nad sposobami sfinansowania. Bo jeśli nie, to dowolny mieszkaniec Lubartowa, albo nawet nie Lubartowa może powiedzieć, że tu by się cyrk przydał, tam lotnisko, tu stacja, tu basen nowy. Natomiast my powinniśmy trochę chyba ... Od nas ludzie oczekują czegoś więcej. Rozwiązania właśnie problemów, a nie wskazywania jakie one są.

Przewodniczący Komisji – Panie radny przepraszam teraz ja powiem. Rozwiązaniem tego problemu jest przede wszystkim budżet obywatelski, gdzie można planować, takie inwestycje zweryfikować, wcześniej wycenić i potem zdecydować, kiedy już wiemy jak to wygląda. Natomiast chciałem Panu też taką ... świeżemu, nie młodemu radnemu, tak to powiem, młodemu stażem radnemu powiedzieć, że radny składając wniosek do budżetu przed jego uchwaleniem nie jest zobowiązany wskazywać źródła finansowania. Po jego uchwaleniu te źródła finansowania jest zobowiązany wskazać i określić wielkość wydatków. Natomiast w moim mniemaniu jakby od strony władzy wykonawczej, która w jakiś sposób powinna się odnieść do tych wniosków, powinna powiedzieć, że np. ten wniosek kosztuje tyle i tyle, nie zostanie zrealizowany, bo nas na to nie stać. I też tego oczekiwałbym, żeby po prostu były argumenty mówiące, że czegoś nie zrobimy, bo to jest sytuacja np. kosztuje 2mln, 3mln, albo 30tys. i to zrobimy. Na tym to polega.

Głosy na sali nie do odtworzenia.

Przewodniczący Komisji – Przepraszam, Pan Przewodniczący Tomasiak, przepraszam - Pan Przewodniczący Zieliński, w tej kolejności. Bo ja już się gubię, tyle jest głosów.

Radny A. Zieliński - Swoją drogą to Pan Przewodniczący powinien sobie udzielić głosu na końcu.

Przewodniczący Komisji - Będę sobie robił listę. Ale jestem równoprawny z Panami. Pan

Przewodniczący Zieliński, potem Pan Przewodniczący Tomasiak, potem Pan Burmistrz. Będę sobie robił listę mówców.

Radny A. Zieliński - Teatr jednego aktora. Dwie uwagi. Jedna to jest taka. No taka jest nasza rola, Komisji Budżetowej, żeby nawet, no nie powiem, że złe czy niedorzeczne, czy śmieszne jak tutaj padło, albo absurdalne, proponowałbym, żeby nie używać takich oceniających sformułowań w naszej dyskusji. W każdym razie wniosek, który z punktu widzenia radnego wydaje mu się zasadny, żeby Komisja Budżetowa, po to jest powołana i po to zgłaszaliśmy swój akces, że czujemy się na siłach, żeby oceniać te wnioski, zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym, czy to jest zgodne z prawem, czy jest źródło finansowania. Po to jest Komisja Budżetowa. Dlatego nie oceniałbym radnego, czy on to wymyślił, czy to jest śmieszny, czy nie śmieszny wniosek, ale po prostu wniosek. My możemy powiedzieć np. że nie ma źródła finansowania. Nie możemy tego wniosku poprzeć, albo nam się po prostu nie podoba. To jest jedna rzecz. A druga to jeszcze taka. W projekcie budżetu mamy szereg przedsięwzięć innego rodzaju niż te wnioski, które zostały zgłoszone przez radnego i odwrotnie. Należy się spodziewać, że być może na komisjach merytorycznych, bo przecież radni mieli okazje do tej pory, dopiero niedawno złożyli ślubowanie, pojawią się wnioski, które się rozmiągają z propozycją zgłoszoną przez Pana Burmistrza w ramach inicjatywy budżetowej. Więc chciałbym też prosić też Pana Burmistrza i Panią Skarbnik o to, żeby się wsłuchiwać w te głosy, bo ten budżet może być po prostu zmieniony. I to w stopniu znacznym. Ja np. dziś, chciałem zadać takie pytanie później w dyskusji, ale teraz może od razu zadam. Na przykład dziś. Choć wiem, że dopiero jest dwa tygodnie po zakończeniu roku. Ale np. mnie bardzo by interesowało przed uchwaleniem budżetu jaki jest poziom realizacji inwestycji za ubiegły rok, przynajmniej wstępnie, bo wszystkie faktury za ubiegły rok powinny spłynąć do końca roku. Więc my wstępnie możemy powiedzieć, czy to jest 10, 15, 20 czy 70%. Dlaczego? Otóż dlaczego? Dlatego że, i tak już kończąc zdanie, dlatego że wielokrotnie podkreślaliśmy to, że budżet w momencie uchwalania jest budżetem wizerunkowym, że rozmiągają się z rzeczywistością, że realizacja budżetu pod koniec grudnia, wtedy kiedy już jest zmiana tego budżetu, jest zupełnie inna niż budżet, który był uchwalany rok wcześniej. Ja bym też chciał tego uniknąć. Wolałbym, żeby budżet był skromniejszy, a realizacja była efektywniejsza niż odwrotnie, że budżet miałby 80, czy 70, czy 90 mln zł, a okazałoby się, że realizacja w porównaniu do tego budżetu, który został uchwalony jest w niewielkim stopniu, czy ujemnym. Myślę, że taka filozofia powinna być nam bliższa niż udowadnianie, że budżet jest coraz większy, a realizacja średnia albo słaba.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Ja tutaj chciałem poprzeć zarówno głos radnego Zielińskiego, ale również i głos radnego Ścisła. Ponieważ również uważam, że my jako radni, a szczególnie radni, którzy być może nigdy nie mieli do czynienia z dużymi inwestycjami i nie szacowali takich kosztów, nie muszą mieć koniecznie informacji na temat tego ile dane przedsięwzięcie może kosztować. Natomiast nasza Komisja Budżetowa w chwili kiedy otrzymuje taki wniosek, warto żeby dostała dokładne odpowiedzi na pytania, które później padają, czyli pkt 1 może kosztować tyle i tyle i wartość tego przedsięwzięcia jest taka a nie inna. I tak samo z poszczególnymi innymi punktami, żebyśmy mieli, ja mówię w przypadku akurat wniosków Pana Tracza, prawda? Patrząc na te punkty. Żebyśmy po kolei wiedzieli jakie jest zapotrzebowanie, jakie kwoty są potrzebne i jak mocno kosztochłonne byłyby realizacje tych pomysłów. Natomiast tak jak powiedział radny Zieliński, jest rzeczą bardzo ważną wzięcie pod uwagę tego, że budżet właśnie po przeanalizowaniu tych wszystkich wniosków,

które wpłyną, może wyglądać zupełnie inaczej niż ten, który został zaproponowany. I również przestrzegam przed takim wyśmiewaniem się z propozycji radnych, bo przypomnę bardzo ważną poprawkę, która została wniesiona w 2014r., akurat tutaj była ona autorstwa Pana Jakuba Wróblewskiego, a mianowicie o przesunięciu środków na zrobienie przejścia przez tory, gdzie na sesji Rady Miasta pomysł był obśmiewany, był wskazywany jako nierealny i środki, które będą przesunięte, to są środki zbyt niskie, żeby zabezpieczyć to przedsięwzięcie, okazało się na finale, że była to jedna z bardziej trafionych poprawek, która została zgłoszona do budżetu, bo okazało się, że akurat ten pomysł został zrealizowany i to przedsięwzięcie również zostało zrealizowane i środki, z tego co pamiętam, były wystarczające na zabezpieczenie tego przedsięwzięcia. Dlatego warto by było, żebyśmy dostali informację, bo ja widzę, że tutaj jest data 10 października 2014r. i nie wiem, czy to jest data wpływu, czy tylko data na kartce? (**Przewodniczący Komisji - 15-ego**) Słucham? 15 października. Także jeżeli ona wpłynęła w tym dniu, no to jesteśmy dwa miesiące po terminie wpływu, więc warto by było, żebyśmy dokładnie wiedzieli. Chociażby takie pytanie – ile by kosztowała realizacja chociażby dokończenia całego ogrodzenia, skoro słyszymy, że fundament został wylany i z tych informacji, które były przekazywane chyba 3 lata temu, czy 4 lata temu, kiedy poszły potężne pieniądze na przygotowanie ..., uzbrojenie tego przedsięwzięcia, czyli wybudowanie ławy fundamentowej, wówczas mieliśmy informację, że to jest tak naprawdę prawie 60-70% kosztów każdego metra bieżącego, więc warto, żebyśmy wiedzieli ile teraz metr bieżący takiego ogrodzenia kosztuje, wybudowanie go po prostu itd., itd. Nie będę się zagłębiał w każdy z tych punktów, bo bym musiał przeczytać wszystkie, ale warto by było, żebyśmy otrzymywali takie informacje, a nie tylko chichot. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji – Dziękuję bardzo. Ja tylko chciałem sprostować, że ten wniosek rzeczywiście ja zgłaszałem w sprawie budowy przejścia dla pieszych, ale to był wniosek Klubu Platformy Obywatelskiej, żeby było dla ścisłości.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Chciałem powiedzieć tak. Po pierwsze nie ma tutaj chichotu Panie Przewodniczący (**Przewodniczący Komisji: - A ja słyszałem chichot**), bo to, że zrobiłem uwagę, to w pełni popieram Pana Gregorowicza, który bardzo rozsądnie zabrał głos i taki właśnie powinien być radny, a nie koncert życzeń, że tak powiem, bez umiaru, bez umiaru. Bo ja po prostu zdaję sobie sprawę i na pewno Panowie też sobie zdajecie sprawę z tego ile ta inwestycja, jeśli chodzi o staw ... Ja nie powiedziałem, że nie będzie realizowana. Możemy odtworzyć i zobaczymy. Czy ja powiedziałem, że nie będzie realizowana? Powiedziałem, że to jest bardzo duży koszt i nie jest możliwe udźwignięcie naszym budżetem – prawda – tej inwestycji. I nie było chichotu, po pierwsze. Jeśli chodzi o przejście Panie Przewodniczący, to muszę Panu powiedzieć, że jako pierwszy tutaj, Pan Wróblewski również, braliśmy udział w spotkaniu z mieszkańcami na tej sali, gdzie było myślę, że co najmniej setka ludzi. Zresztą ja się wśród tych ludzi wychowałem na tej stacji i byłem pierwszy za tym, żeby to przejście powstało. Ale propozycje i rozmowy z Koleją, które wspólnie toczyliśmy, no niestety były bardzo niekorzystne, bo rozwiązania padały za 3mln, za 4mln, więc one były nierealne. Chwała oczywiście radnemu Wróblewskiemu, że ... (**Przewodniczący Komisji: - Panie Burmistrzu, przepraszam, to nie o to chodzi, przejdźmy może do wniosków.**) Nie, ja tylko chciałem powiedzieć jakie było ..., bo Pan Przewodniczący Tomasiak zarzuca, że najpierw były nierealne itd., nagle się później pojawiły, ale to było wynikiem rozmów z Koleją. Te rozmowy trwały, ja już nie pamiętam czasowo ile, rok czasu, czy ile, wspólnie z mieszkańcami. I one właśnie doprowadziły do tego, że to przejście powstało. (**Przewodniczący Rady – No tak**) No

tak. I tak naprawdę to jest zasługa mieszkańców głównie, bo oni dyrektorowi Grzechuckiemu bodajże, jak nazwisko dobrze pamiętam ... **(Przewodniczący Rady J.M. Tomasiak – Proponuję przeczytać protokół nad dyskusją nad poprawką radnego Wróblewskiego)** Ja myślę, że to Pana zasługa ...

Grupowe wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.

Przewodniczący Komisji – Ja przepraszam bardzo, ja bym chciał krótko, ale to Pan Przewodniczący Ścisiel i ja.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Skończmy po prostu tę dyskusję

Radny J.Ścisiel - To może skończmy. Dobrze.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – No bez sensu. Słuchajcie Panowie. No bo cały czas jest koncert życzeń. Ja powiem tylko tyle jest Pani Skarbnik i może przedstawić dokładnie jakie są inwestycje. **(Przewodniczący Komisji – Panie Burmistrzu przepraszam ...)**. Ja mogę przedstawić, ale czy jest sens?

Przewodniczący Komisji – Przepraszam, ja mam taką propozycję w takim razie: czy do Komisji Budżetowej ..., żebyśmy te wnioski zgodnie z właściwością komisji skierowali na poszczególne komisje z prośbą o zaopiniowanie. Natomiast też do Pana Burmistrza, żeby te wnioski spróbował wycenić, przynajmniej szacunkowo te, które się da, które można wycenić. Ile, że tak powiem, realizacja tych wniosków by kosztowała? I żeby po, wraz z opinią komisji, trafiły one znowu na następne posiedzenie Komisji Budżetowej, żebyśmy się mogli tymi wnioskami zająć.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Nie rozumiem, Panie Przewodniczący można? Czyli rozumiem, że wszystkie wnioski, które wpłynęły na przestrzeni ..., czyli wszystkie, **(Radny Andrzej Zieliński – Do budżetu; Przewodniczący Komisji - Do budżetu, które wpłynęły)** które są do realizacji. Do tegorocznego? **(Odpowiedź grupowa radnych – Tak)**. Ale uwzględniając te, które wpływały powiedzmy dwa lata, czy trzy lata temu?

Skarbnik Miasta – Nie, nie, nie. Chodzi o te wnioski, na przykład złożone przez Pana radnego Tracza. Tak?

Przewodniczący Komisji – Tak.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Te wyceny mają być zrobione przez pracowników Urzędu Miasta, czy mają być zleczone?

Przewodniczący Komisji – Panie Burmistrzu ... (**Radny A. Zieliński – To może ja?**), proszę bardzo Przewodniczący Andrzej Zieliński.

Radny A. Zieliński – Panie Burmistrzu, ja nie chcę tutaj nikogo pouczać, ani instruować, tylko powiem, co ja bym zrobił. Co ja bym zrobił, jakbym dostał tego typu dokumenty w postaci

pisma skierowanego do Burmistrza Miasta 15 października przez radnego. Jakby była dyskusja budżetowa, to bym przygotował odpowiedź jako Burmistrz, odpowiedź na każde pytanie i odpowiedziałbym tak: To jest niemożliwe, bo to ma kosztować milion złotych według naszych szacunków wstępnych, czy jakichś tam no takich prowizorycznych. To zakładamy zrobić w 2016 r., to zrobimy w tym roku, zrobimy kawałek płotu za 80 tys. zł., bo to będzie np. 50 m, a całkowity koszt 300 m będzie kosztował 500tys. i to rozłożymy na kilka lat. Odpowiedziałbym po prostu na każde pytanie i koniec. (**Przewodniczący Komisji - Dokładnie.**) Natomiast już Komisja oceniłaby, czy ta odpowiedź jest wystarczająca, czy też nie, czy możemy w budżecie zrobić korekty uwzględniając te wnioski, czy też nie. No bo ja dziś nie wiem, co odpowiedzieć Panu Traczowi powiem szczerze. Naprawdę. Bo ja mam małą wiedzę na ten temat. Wiedzę taką macie Państwo w Urzędzie, a nie my! Naprawdę, proszę mi wierzyć Panie Burmistrzu. Ja bym po prostu tak zrobił. Nie chcę pouczać, ale wydaje mi się, że radni mogliby wtedy świadomie te wnioski rozpatrywać, czy opiniować czy pozytywnie czy negatywnie.

Radny J.Ściśeł - Popieram zdecydowanie wcześniejszą wypowiedź kolegi, w kontekście sytuacji jaka jest, bo ten dokument, który dostaliśmy, to jest projekt budżetu. Możliwa jest korekta w nim, a ostateczny kształt budżetu przecież przyjmie Wysoka Rada, Rada Miasta Lubartów. I nie wykluczone, że mogą paść wnioski na kolejnych komisjach jeszcze i my jeszcze raz jako Komisja Budżetowa się zbierzemy i akurat możliwe, że niektóre z tych inwestycji mogą się znaleźć w budżecie. Dobrze by było właśnie mieć wiedzę na ten temat w jakim kształcie, w jakiej wysokości.

Z-ca Burmistrza – Czyli na następną Komisję, czyli na 26, tak?

Przewodniczący Komisji – Panie Burmistrzu. Powiem tak, ujmę to w ten sposób. Byłbym zobowiązany, jakby wnioski trafiły do Komisji wszystkich, żeby wszystkie Komisje mogły się z tymi wnioskami, które trafiły, zapoznać. Te wnioski strukturalne (**Z-ca Burmistrza – Te, które były odczytane, tak?**), itd. Natomiast przypuszczam, że na tych Komisjach będą pytania podobne jak tutaj, to co powiedział Pan Przewodniczący Zieliński, dotyczące tych wniosków. I też pewnie ludzie będą oczekiwali odpowiedzi. Tak jak my oczekujemy ich dzisiaj. I bylibyśmy wdzięczni, jakby na następnym posiedzeniu Komisji Budżetowej, tej 26 stycznia, żebyśmy mieli informację od Pana Burmistrza jaki jest Państwa ..., stosunek władzy wykonawczej do tych wniosków. Tak? Czy akceptujemy ile to kosztuje? Jeżeli nie wiemy ile to kosztuje, znamy przybliżony mniej więcej koszt i czy próbujemy to robić, czy nie próbujemy tego robić i w jaki sposób. To nam da możliwość jakby ustosunkowania się, nie lubię tego słowa, do tych wniosków i wydania opinii w sprawie tych wniosków. Tak decyzję podejmuje Rada, ale Rada musi mieć też jakieś dane, a przepraszam bardzo radny nie ma instrumentów w postaci Urzędu Miasta, różnych rzeczy, tak jak władza wykonawcza, która może przynajmniej niekoniecznie zlecać wycenę w tym momencie, ale szacunkowo określić ile to będzie kosztowało. No przepraszam, Pan radny Gregorowicz trafnie w sprawie tego ogrodzenia Parku Miejskiego powiedział. Wypadałoby wiedzieć ile załatwimy sprawę.

Z-ca Burmistrza – Ale ja odpowiedziałem grzecznie, że nie podejmuję się w tej chwili powiedzieć, że to będzie 2 tys. czy 1,5 tys. czy 3,5 tys. przeszło kosztowało. To odpowiem jutro. Na przykład zadzwonię do Pana Gregorowicza i mu bardzo chętnie odpowiem. No nie mogę mieć pełnej wiedzy. (**Przewodniczący Komisji – Dobrze, Panie Burmistrzu, mam jeszcze**

jedno pytanie)... Na to, co Przewodniczący Tomasiak zadał pytanie na piśmie jesteśmy przygotowani, jak najbardziej. Natomiast jeżeli Państwo powiedzieli, że mamy się przygotować wartościowo do wszystkich wniosków, które wpłynęły do Biura Rady powiedzmy, czy do Urzędu Miasta, to na pewno byłoby to przygotowane. No ja dzisiaj spotykam się z zarzutami, że jestem nie przygotowany. Nie zgodzę się z tym, bo na to, co mówimy w tej chwili, to jesteśmy nawet doskonale przygotowani. Powiem tak.

Przewodniczący Komisji – Dobrze, to ja ujmę to w taki sposób. Ja rozumiem, że w trybie administracyjnym władza wykonawcza, każdy Urząd musi odpowiedzieć na każdy wniosek, który wpłynął do niego. I rozumiem, że Ci wnioskodawcy takie odpowiedzi od Państwa otrzymali. I też chociażby taka odpowiedź dla nas powinna być wystarczająca, która mówi np. co będzie zrobione w takim a takim roku, albo nie będzie zrobione, bo kosztuje zbyt drogo, albo jest niewykonalne.

Z-ca Burmistrza – Myślę, że akurat radny Tracz to często bywa w Urzędzie i rozmawia zarówno z pracownikami Infrastruktury, czy innego Wydziału – prawda. Bo jest aktywny pod tym względem i nie mam zastrzeżeń.

Przewodniczący Komisji – I jeszcze tutaj mam jedno pytanie dotyczące tego punktu 2 – Budowa i pozyskiwanie mieszkań socjalnych i komunalnych. Z tego co pamiętam mamy uchwalony taki gminny program, tak? I czy w tym programie jest uwzględniona w tym roku budowa czy zakup takich mieszkań? Wydatki? To jeżeli są, powinny się również znaleźć w budżecie.

Z-ca Burmistrza – No trudno mi powiedzieć. No widzicie to jest znowu następny problem, że nie dysponujemy o tej porze prawda wszystkimi materiałami. Gdyby pracownicy byli dostępni, bym mógł natychmiast sięgnąć do tego programu itd.

Przewodniczący Komisji – Dobrze. Panie Burmistrzu to mam taką prośbę. Już nie będziemy głosowali nad tym, tylko mam prośbę, żeby na następną Komisję Pan mógł dysponować wiedzą i mieć stosunek do tych wniosków zgłoszonych, tak żebyśmy mogli rozpatrzyć. Myślę, że podobne pytania będą też na posiedzeniach innych Komisji. Czyli nie głosujemy tego wniosku i po prostu przesuniemy rozpatrzenie tych wniosków na następną Komisję. Dobrze?

Przewodniczący Rady Miasta – Czy w Urzędzie Miasta jest taki program „Norma”? Macie „Normę” w Urzędzie Miasta?

Z-ca Burmistrza – „Norma”? Artur zapewne ma.

Przewodniczący Rady Miasta – No to żaden problem, żebyśmy poznali ten kosztorys. Dobrze, dziękuję.

Z-ca Burmistrza – Nie, nie. Ja tylko się zapytałem, nie. (**Radny J.Ściseł** – A co to za program?; **Przewodniczący Rady Miasta** – Kosztorysowy.) Jeżeli mają być wartości szacunkowe, to takie przygotujemy. Ja nie mówię, że nie. Popracujemy nad tym i będziecie Państwo mieli.

Przewodniczący Komisji – Proszę Państwa w takim razie, przez aklamację mogę uznać, że tak podjęliśmy, czy głosujemy nad tym wnioskiem?

Przewodniczący Rady Miasta – Tak przez aklamację.

Przewodniczący Komisji – Tak? Dobrze. Tak do tego podeszliśmy. Dziękuję bardzo. Przejdźmy do pkt. 5, ponieważ Państwo czekają. Piątego, przepraszam bardzo. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad III sesji Rady Miasta Lubartów. I w tym punkcie rozpatrzmy sobie budżet. Tak? Będziemy na temat budżetu rozmawiać.

Po zakończonej dyskusji w punkcie 4 porządku posiedzenia Komisja przystąpiła do kolejnego punktu porządku obrad, tj. pkt. 5.

Ad. 5

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad III sesji Rady Miasta Lubartów.

W pierwszej kolejności Komisja zajmowała się sprawozdaniem z realizacji Programu współpracy Gminy Miasto Lubartów z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2014.

Przedmiotowe sprawozdanie omówiła M. Wyrobek zajmująca samodzielne stanowisko w Urzędzie Miasta ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi.

W otwartej dyskusji odnośnie powyższego sprawozdania głos zabrali:

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – ... szczerze mówiąc, do tej pory będąc w poprzedniej kadencji radnym, nie zadawałem pytań przy omawianiu tych sprawozdań, natomiast chciałem się zapytać o taką rzecz: jest jakieś kryterium, jeżeli Państwo przyznają, czy to w trybie konkursowym, czy pozakonkursowym te środki. I jakby mogła Pani to kryterium przybliżyć.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Kryterium, jeżeli chodzi o tryb konkursowy jest w każdym ogłoszeniu przedstawiane zgodnie z ustawą, to jest 100 punktów, przy tym 5 głównych kryteriów: możliwość realizacji zadania zgodnie z ustawą, ocena zasobów, kalkulacja kosztów, czyli właściwa do wykonywanego zadania, jak wcześniej, a 5 kryterium, w tej chwili nie pamiętam. Musiałabym ogłoszenie o konkursie przynieść, który jest już na ten rok ogłoszony. W trybie pozakonkursowym to są trzy główne, plus opinie merytoryczne, czy to zadanie jest faktycznie pozytywne, wskazane – jeżeli chodzi o zadania Miasta, bo nie możemy też..., czasami też zdarza się, że ktoś na powiat, czy na jakieś większe ..., ale to my jesteśmy Miasto i mamy dla mieszkańców. Na rzecz mieszkańców i dla mieszkańców zadania możemy zlecać. Także są ustawowe kryteria i arkusze, które są od razu publikowane przy ogłoszeniach konkursowych. Każda organizacja jest zgodna, co do tego – co jest oceniane i jak, jak to punktowo wygląda.

Radny A. Zieliński – Mam jedno pytanie, bo my w budżecie ustalamy, czy określamy kwotę na te zadania, które w trybie konkursowym, czy pozakonkursowym, kwoty są, potem są w

postaci dotacji przydzielane ..., a w jaki sposób dokonuje się podziału na te poszczególne obszary. Tu mamy dziewięć obszarów i z czego to wynika, że np. pomoc społeczna to ma dostać 440 tys. zł., a np. ochrona i promocja zdrowia – 20 tys. zł. Z czego one wynikają?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Jeżeli chodzi o zadania pożytku publicznego, to wynika z ustawy, że my mamy obowiązek je zrealizować ...

Radny A. Zieliński – Nie, nie, ale z czego wynikają te konkretne kwoty? Wartości?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Jeżeli chodzi o pomoc, to wynika to z odrębnych przepisów z zakresu pomocy społecznej . Szczegółowo nie odpowiem. A jeżeli chodzi o sport, to w zależności od tego, jakie są też możliwości.

Przewodniczący Rady Miasta – Ale możliwości czyje?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Miasta.

Radny A. Zieliński – Nie , no to ja to rozumiem, ale np. nie wiem...

Pracownik UM – M. Wyrobek – Dlaczego turystyki jest tyle, a mniej sportu?

Radny A. Zieliński – No, na przykład.

Pracownik UM – M. Wyrobek – W budżecie, w tym załączniku dotacyjnym jest kwota 390 tys. zł. na trzy główne obszary: sport, turystykę i krajoznawstwo. I w zależności, jak podmioty złożą ..., to, to też kwalifikuje – ile ofert będzie z turystyki, a ile ze sportu. Bo my nie chcemy narzucać, że np. chcemy dać na wypoczynek dzieci 10 tys. zł., kiedy nikt nie chce tego realizować. I nie zamierza tego realizować. Dajemy, określamy typ zadania, a oni na konkursy składają oferty, już wiedząc, że mogą je realizować i które chcą, czy w krajoznawstwie, czy w turystyce, czy w sporcie, mając typy zadań, które w Programie zostały zawarte. A budżet jest 390 tys. zł. na te trzy obszary i 70 tys. zł. na kulturę. A z czego wynikają? No, po prostu te kwoty tak się kształtują od paru lat.

Radny A. Zieliński – No właśnie o to mi chodzi.

Radny M. Polichańczuk – Z ilości wniosków.

Radny A. Zieliński – Niekoniecznie.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Nie, potrzeby są dużo większe, bo składają przecież na dużo więcej tylko, że niektóre też ...

Radny A. Zieliński – Przepraszam, z turystyki jest złożonych ofert 6 na 15 tys. zł., a z ochrony jest jeden wniosek na 20 tys. zł. Więc nie Marek, nie zależy to od liczby wniosków.

Przewodniczący Komisji – Wynika to też troszeczkę z Programu Współpracy, który został uchwalony w konsultacji z organizacjami pozarządowymi, najpierw napisany przez Miasto

Lubartów i tam organizacje mogły składać wnioski, nie wiem, czy składały wnioski? Składały wnioski, pamiętam – dwa ostatnie zostały uwzględnione do tego, co ma się znaleźć w Programie Współpracy z jednej strony, a z drugiej też, no jakby z podziału środków, które jako Rada zatwierdzamy w budżecie na poszczególne rzeczy. Oczywiście, jeżeli chodzi o pomoc społeczną to jest dotacja, tak? I ta kwota jest ustalona z dotacji, która ma być na ten konkurs przeznaczona – i tutaj nie mamy manewru, a tutaj poszczególne rzeczy to my, jako radni decydowaliśmy w tamtej kadencji, ile mniej więcej na daną rzecz powinno być przeznaczone.

Radny M. Polichańczuk – No tak, ale de facto pieniądze, podział na trzy obszary, jest tak naprawdę dzielony w momencie, kiedy wpłyną wnioski i w momencie, jakie są potrzeby na poszczególne, bo z tego co wiem np. niektóre stowarzyszenia, niekoniecznie sportowe składają również wnioski dot. turystyki, jak i krajoznawstwa.

Radny J. Ściseł – Ja mam pytanie, ale na początku to chciałbym swoją opinię wyrazić, że duża liczba podmiotów i organizacji korzysta z tych dotacji i kwota jest dość imponująca według mnie, natomiast w tabeli 12 jest kilka takich organizacji wymienionych, które nie dostały dotacji w ogóle, dotacja jest zerowa. Co było przyczyną? Przecież te organizacje oferty złożyły. Np. fundacja My Evergreen, kwota łączna dotacji – 0. Czy w przypadku stowarzyszenia Sąsiedzi – 0 dotacji.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Fundacja My Evergreen nie złożyła do konkursu żadnej oferty, złożyła jedną w trybie pozakonkursowym pod koniec roku, ale ze względu na brak wystarczających środków w budżecie na dany cel, nie otrzymała dotacji.

Radny J. Ściseł – Rozumiem, oferta była złożona, niezaakceptowana, nie przyznano środków, tak?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Nie było ich w budżecie, nie było na tak dużą ofertę. Do konkursu nie składała ta organizacja.

Radny J. Ściseł – Ok, kilka jest takich podmiotów, gdzie łączna kwota dotacji jest równa zero.

Pracownik UM – M. Wyrobek – No tak, bo np. jest podmiot 29, złożyła jakaś Ogólnopolska Fundacja na jakieś działanie, gdzie w ogóle nie było uwzględnionych w ogóle realiów i mieszkańców miasta np. – to jest liczba porządkowa 29 w tabeli 12. Kolejna – Fabryka Aktywności Młodych złożyła jedną taką ofertę, ale tutaj chyba 200 zł. jest. Tam, gdzie są zera przy trybie konkursowym tzn., że oni nie składali do konkursu, tylko składali w trybie pozakonkursowym. Jeżeli jest zero tzn. że nie było środków, więc oferta po prostu została odrzucona z powodów formalnych.

Radny J. Ściseł – Mam jeszcze takie pytanie, czy Lubartowskie Stowarzyszenie Hospicjum św. Anny wnioskowało o kwotę wyższą i o jaką? Mógłbym się dowiedzieć?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Nie, Lubartowskie Stowarzyszenie wnioskowało o kwotę taką, jaka jest w budżecie. Wnioskowali o 20 tyś. zł., a taka kwota była w budżecie jawnym dla wszystkich. I wiedzieli jaka jest kwota na to zadanie i na tyle wnioskowali do konkursu.

Radny J. Ściseł – Podobnie w tym roku, tak?

Pracownik UM – M. Wyrobek – W tym roku jest kwota 25 tyś. zł.

Radny J. Ściseł – I też wnioskowali o taką, tak?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Do 30 stycznia odbywało się składanie ofert konkursowych.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Ja mam pytanie podobne do Radnego Ścisa. Proszę mi powiedzieć, czym się różnił wniosek Miejskiego Klubu Sportowego Autonomiczna Sekcja Grupa Sekcji „Lewart” od Lubartowskiego Klubu piłkarskiego „Orlik”, ponieważ w ramach promocji Miasta Lubartów jeden z podmiotów otrzymał 25 tyś zł. dofinansowania, a drugi 7 tyś zł.... „Orlik” ma bardzo duże wskaźniki, jeżeli chodzi o ilość osób trenujących, itd., itd.

Pracownik UM – M. Wyrobek – AGS miało międzynarodowy wyjazd ..., jeżeli chodzi o promocje – z tego, co pamiętam...

Przewodniczący Rady – Ale nie napisał o tym...

Przewodniczący Komisji – Panowie, przepraszam bardzo. Jakby te zadania są wpisane w tabelach innych, które zadania były konkretnie realizowane dla ilu uczestników.

Pracownik UM – M. Wyrobek – „Orlik” (z tego, co pamiętam) napisał na stroje sportowe i parę wyjazdów z promocji. Nie było tam żadnych promocyjnych jakichś takich powiatowych wydarzeń. Także ta oferta ich była taka dość ubogą ofertą, jeżeli chodzi o promocję w porównaniu z AGS-em, który napisał wyjazdy o randze międzynarodowej.... Acha, te 17 tyś. zł. AGS w promocji, to jest napisane: udział w V Klubowym Pucharze Europy w Taekwon – do w Budapeszcie i udział w Międzynarodowym Turnieju Taekwon – do „Masters Mazovia Cup” w Ciechanowie, czyli ranga, a ranga – widać jaka – międzynarodowa. I jeżeli mamy „Orlik” to mamy organizacje i udział w rozgrywkach na terenie całego kraju, gdzie napisali..., nie było żadnych międzynarodowych wyjazdów, tylko tutaj.

Przewodniczący Rady – Na terenie kraju.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Tak jak w tytule jest. No większe szczegóły w porównaniu co do ofert, jest to do wglądu. To już było ponad rok temu, więc tytuły mówią za siebie jeśli chodzi o rangę.

Przewodniczący Komisji – Czy Pan Przewodniczący usatysfakcjonowany odpowiedzią?

Przewodniczący Rady – Tak, tak.

Radny G. Gregorowicz – Mnie chodzi o tabele 12 strona 22 i pozycja 8. Chodzi mi o Młodzieżowy Klub Lekkoatletyczny „Nefryt”. Otóż jestem obserwatorem dyskusji w internecie, gdzie przedstawiciele tego klubu, a zwłaszcza jego prezes – Pan Nowak, często podnosi kwestie, że jest dyskryminowana działalność Jego klubu, która ma bardzo liczne grono uczestników wśród młodzieży. Pokazuje nawet wyniki w skali również kraju i pokazuje,

że przegrywa z takimi stowarzyszeniami i jakby sugerują, że ma to charakter nawet ideologiczny. I pokazują, że Alwernia dostaje dużo, no tutaj widzę, że Alwernia ma 33 tys zł, z kawałkiem, Ochotnicza Straż Pożarna – widzę, że ma 59 tys. zł., a Młodzieżowy Klub Lekkoatletyczny „Nefryt”, którego skala oddziaływania jest podobno duża i to wynika z tej debaty, ma zaledwie 8 tys zł. Więc zastanawiam się głośno i chciałbym prosić jakieś wyjaśnienie, czy Jego głos ma rzeczywiście trochę racje bytu, że faktycznie go lekceważymy, czy Jego młodzież. Jak Pani uważa?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Odpowiem Panu w ten sposób. Jeżeli chodzi o działanie, to merytorycznie ocena, czy on jest dobry, lepszy, czy jakiś to ja nie jestem od wartościowania i nie moją rolą jest jednoosobowa ocena, natomiast mogę Panu powiedzieć z tabeli, że jak się ma 13 zawodników i 6 z wynikami (tak, jak napisał) i Komisja uznała w tamtym roku z tego, co pamiętam, że złożył jedną ofertę tylko ... i otrzymał po ocenie Komisji kwotę na szkolenie tych zawodników. Więc jak można mówić o dyskryminowaniu, jeżeli ktoś nie złożył tych ofert po prostu, złożył jedną ofertę.

Radny G. Gregorowicz – Tu pisze, że są dwie oferty złożone i ...

Pracownik UM – M. Wyrobek – Tak, na ulotki i na szkolenia ze sportu.

Przewodniczący Komisji – I na obie dostał dofinansowanie.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Tak i dostał ze szkolenia ze sportu i w promocji też – na biegi.

Radny G. Gregorowicz – A Jego oferty obydwie na jaką kwotę opiewały?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Nie odpowiem Panu w tej chwili. Na pewno większą niż otrzymał, bo każda oferta jest przeważnie na większą kwotę...

Radny G. Gregorowicz – Ta Komisja, która przyznaje te dotacje, kieruje się dużym subiektywizmem, czy ma własną skalę wartości i w tej skali Pan Nowak się nie mieści.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Komisja uwzględnia według kryteriów ustawowych, według punktów, które są w ogłoszeniu, jest arkusz i Komisja po prostu ocenia i ostateczna decyzje podejmuje Burmistrz zgodnie z ustawą.

Przewodniczący Komisji – Kto wchodzi w skład takiej Komisji i czy zdarzyło się tak, że Burmistrz zmienia decyzję Komisji.

Radny J. Ścisiel – Powoływaliśmy komisję...

Pracownik UM – M. Wyrobek – W skład Komisji, zgodnie z ustawą, wchodzi merytoryczni pracownicy, przedstawiciele Burmistrza i zgłoszone osoby z trzeciego sektora zainteresowane, które nie składają ofert.

W dalszej części dyskusji nad przedmiotowym sprawozdaniem głos zabrał **Przewodniczący**

Komisji :

– Dziękuję bardzo za szczegółowe sprawozdanie. Staram się od wielu lat o to, żeby sprawozdania były takie szczegółowe. Widzę, że wreszcie radnych zainteresowało, do tej pory zdarzało się tak, że było dużo mniej obszerne, więc jakby nie miało zainteresować, teraz zainteresowało, a jest to 1 mln zł. wydawany z budżetu miasta, więc wiemy na co to wszystko idzie. Dziękuję bardzo Pani Magdzie, że tak to się udało...I mam dwa pytania: pierwsze dotyczy tego, czy na poszczególne zadania organizacje pozarządowe wykladały własne środki, czy te środki pozyskiwały z źródeł zewnętrznych? W jakiej to jest skali? Czy była to praca wolontariuszy? To jest pierwsze pytanie i druga sprawa dotyczy tych konsultacji aktów prawa miejscowego przez organizacje pozarządowe, ponieważ tam są np. konsultacje społeczne dot. budowy pomnika upamiętniającego Armię Krajową, dotyczące nabycia przez Gminę Miasto Lubartów tej nieruchomości przy ul. Północnej na mieszkania socjalne, dot. chociażby przebudowy skrzyżowania z DK 19 z ulicami Kolejową i Piaskową – i mam pytanie, czy rzeczywiście te organizacje brały udział w tych spotkaniach?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Odnośnie pytania pierwszego – ogłoszone konkursy od tamtego roku są w formie wspierania, przeważnie w 90 % wkład własny finansowy jest wkładem bardzo niewielkim, no ale jest. Uczymy organizacje, że należy trochę dołożyć. Jedna organizacja, a mianowicie harcerstwo było to z funduszu niemieckiego, mieli bardzo fajny projekt i daliśmy im tyle, co chcieli od nas – niecałe 3 tys. zł. jako wkład własny. I jeszcze do ... Nadzieji. Reszta organizacji..., no nie widać tam ..., no Powiatu jakieś tam cząstkowe, takie drobne dla naszych tutaj.

Przewodniczący Komisji – Mam taką prośbę do przyszłego sprawozdania. Czy można byłoby w tych projektach zawrzeć np. też udział własny organizacji? Żeby oprócz tego, ile dotacji – żeby radni mieli świadomość, ile dana organizacja zaangażowała środków własnych, czy z jakich źródeł pozyskała te środki. To też nam pomoże zrozumieć pewne mechanizmy.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Oczywiście... I jeszcze przepraszam – jedna rzecz- jeżeli chodzi o zainteresowanie organizacji konsultacjami, nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy one były, czy brały udział. Ja po prostu zgodnie z Programem wymieniłam wszystkie, a jakie było zainteresowanie poszczególnych organizacji tymi konsultacjami, trudno mi powiedzieć. Należałoby osoby merytorycznie odpowiedzialne zapytać, czy są w listach, czy nie. Także tutaj w formie komunikacji z trzecim sektorem takie były w tamtym roku konsultacje, a zainteresowanie ich, to podejrzewam, że do takich inwestycyjnych, czy coś, to te organizacje z tych 37 aktywnie biorących, no to tylko osoby pojedyncze brały udział, już nie jako organizacje, a przedstawiciele.

Radny J. Ścisiel – Ja jednej rzeczy jeszcze nie dopowiedziałem, bo dopytywałem się poprzednio o dofinansowanie Hospicjum i chciałem mocno poprzeć tutaj tą instytucję, która wspiera i chorujących, i w ostatniej drodze ludzi. Jest to instytucja, którą warto poprzeć kwotą większą niż ta, która tutaj jest w sprawozdaniu. Chociaż patrząc na inne podmioty, chociaż trudno w ogóle porównywać działalność Hospicjum i innych podmiotów. A 20 tys. zł. to nie jest kwota znaczna, tym bardziej, że prowadzi to Stowarzyszenie, które utrzymuje się praktycznie z datków ludzi, z różnych form wsparcia... (**Przewodniczący Komisji** – *Z kontraktu z NFZ-em również*)... również tak, ale wiem, że potrzeby są tam duże, że nawet proszą o wsparcie pacjentów, którzy tam przebywają i gdyby taka możliwość była, to ja taki wniosek na

przyszłość składam, że ta kwota mogłaby być wyższa niż tutaj. Taka jest moja refleksja tutaj w tym temacie.

Pracownik UM – M. Wyrobek – A propos tego tematu i Hospicjum, to chciałabym tylko Państwa uczulić na jedno takie zagadnienie, które pojawiło się na ten rok w tamtym roku. We wrześniu 2014 roku dostaliśmy zalecenia od Wojewody, gdzie Program Współpracy stał się aktem prawa miejscowego w którym to samorząd, dana jednostka ma obowiązek pisać i realizować zadania własne. Chciałam uczulić na jedną rzecz. Zadanie z Hospicjum nie jest zadaniem własnym. W tym roku musiałam bardzo mocno się namęczyć, jak nazwać to zadanie, ponieważ 4/5 Programu Współpracy zostało w jakiś sposób inny - to się ładnie nazywa, nie unieważnione, tylko wykreślane paragrafy różne, ponieważ zalecenia do Programu były takie, że jest to akt prawa miejscowego to nie można pisać „w szczególności”, mają być zadania własne, czyli takie różne warunki, które w naszym przypadku, tylko i wyłącznie przy zadaniu hospicyjnym stały się bardzo dużą gimnastyką, tylko i wyłącznie słowną, jak to ubrać. Zmieniliśmy trochę nazewnictwo, okazało się, że zaakceptowany został Program przez Nadzór i w tej kwestii tam troszeczkę jest ograniczenie nazwy tego zadania, no te plus 5 tyś. w tym roku na chwilę obecną...

Przewodniczący Komisji – Proszę Państwa..., z tego, co się orientuję to te dwie organizacje, tj. Hospicjum i to drugie – Centrum Pomocy „Otoczmy troską życie” im. Karola Wojtyły, oba mają kontrakty z NFZ-em i pozyskują środki na realizację swoich zadań i to jest tak, jak Fundacja „Bagatela”, która się nazywała „Stela” im. Agaty Orłowskiej, również jakby to realizują, to są dodatkowe środki na ich utrzymanie. Nie utrzymują się tylko z datków, tylko prowadzą normalną działalność i normalny kontrakt otrzymują z budżetu państwa. Co jest bardzo dobre.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Trzeba też pamiętać o takiej jednej rzeczy, że my nie możemy finansować leczniczej działalności Hospicjum – to jest niezgodne z prawem. I też w takiej ofercie, to trzeba troszkę tak napisać, żeby to nie była lecznicza działalność, bo za chwilę wchodzi podwójne finansowanie, jak tu jest kontrakt z NFZ-u.

Przewodniczący Komisji - Mam pytanie do tabeli nr 10. Tutaj jest wpisane w ten sposób, że jakby to zadanie to chodzi o realizowany zakres pomocy społecznej zadania, jest realizowany w latach 2014-2016, czyli przez 3 lata, tak? Natomiast w tabelach są kwoty na poszczególne usługi za rok 2013 i rok 2014, a umowa jest napisana do 2014 roku.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Tak, ale MOPS rozlicza usługi na zasadzie wykonania usług..., tam jest zakontraktowana bodajże jednostkowo godzina, a nie całościowo.

Przewodniczący Komisji – Nie, nie. O co mi chodzi – umowa, która jest wpisana, nazwa zadania jest umową po cenach od 1 stycznia 2014 roku, natomiast tutaj jest od 2013 roku. Czy to jest prawidłowo, czy to jest pomyłka.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Czyli to nie jest prawidłowo. To jest pomyłka, bo tam Synergia była w 2013, czyli rok 2013 trzeba wykreślić.

Przewodniczący Komisji – Acha, czyli inna organizacja brała w tym roku udział.

Pracownik UM – M. Wyrobek – Tak

Przewodniczący Komisji – Acha, dziękuję.

Pracownik UM – M. Wyrobek – W 2013 roku była jeszcze Synergia, a w Nadzieja i PCK w 2014, 15 i 16, czyli 2013 roku trzeba wykreślić. Tak, to moja pomyłka jest...

Przewodniczący Komisji – I ta umowa obowiązuje do końca 2016 roku?

Pracownik UM – M. Wyrobek – Tak 2016.

Radny G. Gregorowicz – Taka jeszcze uwaga, że w zasadzie to chyba wszystkie te instytucje, które się ubiegały o tę pomoc i uzyskały, to jakimś kredytem społecznego zaufania, czyli jakby każdy ma sens, każda darowizna, czy subwencja, czy dotacja dla nich ma sens i stąd mówienie, że może jednemu więcej, drugiemu mniej, to nie za bardzo ma sens, bo jak dla Hospicjum mamy nawet 20 razy, to i tak będzie za mało. Więc myślę, że nie powinniśmy być do końca adwokatem konkretnej instytucji, bo to znaczy, że tak naprawdę gubimy całość. I powiem tak – 1 mln złotych to nie jest wcale mało i w zasadzie to jest tylko kwestia, czy te pieniądze są właściwie przez nie spożytkowane, natomiast, czy można dać więcej, czy mniej – to zależy od budżetu, natomiast będę ostrożny przy popieraniu jednych kosztem drugich. Wszyscy na pewno zasługują, żeby im pomóc, tylko sami muszą sobie najpierw pomóc. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący Komisji – Chciałbym zaznaczyć, że to są dotacje przedmiotowe, a nie podmiotowe, czyli nie na organizacje, tylko na realizacje poszczególnego zadania, więc finansujemy zadanie, a nie finansujemy organizacji. Nie można np. z tego sfinansować wynagrodzenia prezesa, czy tam kogoś takiego, czy księgowej, bo to jest jakby częściowo w kosztach pośrednich, natomiast organizacja ma się utrzymywać z innych środków.

Radny G. Gregorowicz – Bo gdyby Panie Jakubie..., gdybym się zwrócił wyżej do pewnej personalizacji, do pewnego wizerunku, to ja np. widzę, że w niektórych dziedzinach jest zbytne skierowanie w kierunku lewicowości zbytnej, a w innym kierunku prawicowości. Nie chciałbym się zbliżać do tego poziomu i zająć się tylko oferentami, no ale Alwernia widzę, Ochotnicze Straże, z drugiej strony Nowak – więc mógłbym szukać jakichś politycznych odniesień, a nie ma sensu.

Innych głosów w dyskusji nie było, zatem Przewodniczący zamknął dyskusję odnośnie sprawozdaniem z realizacji Programu współpracy Gminy Miasto Lubartów z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2014 i przystąpił do rozpatrzenia projektów i podjęcia uchwał w sprawach objętych III porządkiem obrad III sesji Rady Miasta Lubartów.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015.

Projekt uchwały omówiła Pełnomocnik Burmistrza Miasta ds. Rozwiązywania Problemów

Alkoholowych i Narkomanii, Pani Jolanta Górska – Lato, wnosząc autopoprawki do Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015 stanowiącego załącznik do uchwały omawianej uchwały, by a stronie 5, Priorytet 5. przedmiotowego Programu, w zdaniu o treści: „W roku 2015 planowane jest wsparcie finansowe dla obiektów sportowych przy ul. Parkowej w Lubartowie ” wykreślić słowa: „... obiektów sportowych przy ul. Parkowej w Lubartowie ” i zastąpić je słowami : „ ... dla infrastruktury sportowej w zakresie modernizacji wentylacji basenu”, wobec czego zdanie to otrzyma nowe brzmienie: „ W roku 2015 planowane jest wsparcie finansowe dla infrastruktury sportowej w zakresie modernizacji wentylacji basenu ” oraz wykreślić zdanie drugie o treści: „ Obiekty te przyczynią się do poszerzenia oferty zajęć pozalekcyjnych, wpłyną również na poprawę funkcjonowania bazy sportowo-rekreacyjnej w Lubartowie” i zastąpić go zdaniem w brzmieniu: „ Modernizacja ta przyczyni się do poprawy jakości funkcjonowania basenu”.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny G. Gregorowicz - ... Chciałbym sprawdzić, jak dociera jakaś konkretna kwota do konkretnej grupy. Weźmy Priorytet 2, gdzie koszt zadania tj. 200 tyś zł. i np. Szkoła Podstawowa nr 1 dostała 14 370 zł. – na co?

Pani J. Górska – Lato – Szkoły otrzymują zadania na profilaktykę, na realizację Programów Profilaktycznych. I z czego wynika kwota 75 000 zł., która dokładnie jest przeznaczona dla szkół?

Radny G. Gregorowicz – Ale chodzi mi konkretnie o tę jedną szkołę, szkołę nr 1. Na co? Na co „poszło” te 14 370 zł. Co sfinansowano konkretnie za te pieniądze?

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Co będzie sfinansowane?

Radny G. Gregorowicz – Albo co będzie?

Pani K. Bajda Przewodnicząca Komisji Alkoholowej – Może ja się wypowiem. Jeśli chodzi konkretnie o szkoły, to ta kwota jest przeznaczona na co? A więc szkoły realizują profilaktykę w różny sposób: zapraszają np. terapeutów, którzy to prowadzą warsztaty profilaktyczne ...

Radny G. Gregorowicz – Ja to rozumiem, ale chodzi mi jeszcze o praktykę...

Pani K. Bajda – No to praktyka.

Radny G. Gregorowicz – Jak rozpisano te 14 370 zł. – konkretnie!

Przewodniczący Komisji – Skąd te 14 370 zł się wzięło?

Radny G. Gregorowicz – Konkretnie, dlaczego tyle? I co za to zostanie sfinansowane.

Pani K. Bajda – Na ucznia. Szkoła Podstawowa nr 1 jest najliczniejszą. Wiemy ilu uczniów jest w szkole i proporcjonalnie do ilości uczniów.

Pani J. Góralska – Lato – To może ja... Więc tak, na podstawie doświadczenia z lat ubiegłych przyjmujemy określone kwoty, ponieważ szkoły zwracają środki na koniec roku. Są to niewielkie środki, ale zwracają. I teraz, nie uważam za zasadne, żeby zwiększać te 75 000 zł, jeżeli w ubiegłym roku w planie też było tyle i 9 były zwroty, prawda? Niewielkie, ale były. I skąd to się bierze?

Radny G. Gregorowicz – Przepraszam Panie Przewodniczący, ale czy ja mogę przerwać?

Przewodniczący J. Wróblewski – Przepraszam, Panie Radny, proszę dać skończyć ...

Radny G. Gregorowicz – Ale sens mojego pytania ..., według mnie odpowiedź jest niezgodna z intencją pytania, więc chciałbym to zweryfikować...

Pani J. Góralska-Lato – Ale proszę dać mi skończyć...

Przewodniczący Komisji – Ja myślę, że to idzie w dobrym kierunku...

Radny G. Gregorowicz – Ale zanim Pani skończy chciałbym sprecyzować myśl.

Przewodniczący Komisji – Panie Radny, więc dobrze – proszę sprecyzować myśl.

Radny G. Gregorowicz – Chodzi mi o to, że ... Chodzi mi o wydatek z tego Priorytetu na Szkołę Podstawową Nr 1 – 14 370 zł. i chcę wiedzieć np., że planuję się, że w tych 14 370 zł to pójdzie: 12 210 zł. założmy na płace, 500 zł. na gadzety jakieś dla ucznia, 300 zł. założmy na kredę. Chodzi mi o to, żeby pokazać, że te pieniądze – no powiem bez ogródek – nie są marnowane na jakieś rzeczy standardowe, które jakby „urawniłowka” w każdej szkole, czy w każdej instytucji..., tylko konkretnie, że przynosi to jakiś konkretny skutek finansując konkretne zadanie. Chcę wiedzieć, jakie to zadanie? O to mi chodzi.

Pani K. Bajda – Dlatego ja zaczęłam, że chodzi o konkretną profilaktykę. Każda szkoła jest szkołą autonomiczną, która opracowuje swój Program Profilaktyki. I każda szkoła w różny sposób ją realizuje, czyli organizują warsztaty profilaktyczne np. Są różne Programy Profilaktyczne i je realizują albo nauczyciele przeszkoleni tymi Profilaktycznymi Programami, albo zaprasza się terapeutów z zewnątrz i oczywiście płace, materiały itd., itd. się ponosi, albo organizuje się wyjazdy np. do teatru o profilaktyce. Np. „Narkotyk – śmierć, dotyk”, mieliśmy np. taki spektakl teatralny. I organizuje się różnego rodzaju konkursy, różnego rodzaju warsztaty. I co ma to na celu? Ma nauczyć dzieci asertywności, radzenia sobie ze stresem, radzenia sobie w sytuacjach trudnych, radzenia sobie przede wszystkim z emocjami. Bo mamy internet, mamy dostęp do różnych komunikatorów, gdzie młodzież styka się z problemem cyberprzemocy, z agresją słowną – i temu służą te Programy Profilaktyczne. I każda szkoła prowadzi sobie analizę, czyli taką diagnozę stwierdzającą problemy, prawda? Badamy przemoc, agresję, cyberprzemoc, itd., itd. I w związku z tym realizujemy po to, by młodzież nauczyć sobie radzenia w sytuacjach trudnych.

Przewodniczący Komisji – Przepraszam, Panie Radny – już wytłumaczę. Co roku, z realizacji takiego Programu, jak i Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi składane jest sprawozdanie, gdzie napisane jest na co każda złotówka poszła, ile kosztował dany spektakl. Np. zapraszane są (nie wiem, czy w Lubartowie) osoby, które poradziły sobie z problemem

narkomanii, czy alkoholizmu i tłumaczą, co się w ich życiu zmieniło, kiedy zaczęli zażywać i jakie negatywne zmiany to w ich życiu wprowadziło, bo nic nie działa lepiej na młodzież, jak przykład.

Radny G. Gregorowicz – Panie Przewodniczący, Pan mi mówi, że będzie sprawozdanie z którego będzie wynikać na co te pieniądze poszły, ale ja mam pytanie – ja bym chciał wiedzieć przed sprawozdaniem, na co mają pójść.

Grupowa wypowiedź na sali.

Radny J. Ściseł – Ja krótko – Panie Radny, dzisiaj Pan się nie dowie konkretnie, jak zostanie ta kwota wydatkowana. Natomiast usłyszał Pan konkretne cele, na co te pieniądze mogą być wydatkowane i niech to Panu wystarczy.

Radny A. Zieliński – Zgodnie z prawem, szkoła oprócz różnych innych dokumentów, ma obowiązek opracowania Szkolnego Programu Profilaktyki. Jest to obowiązek każdej szkoły. Szkolny Program Profilaktyki jest również dokumentem publicznym, tak jak Statut, jak Regulamin Organizacyjny, tak jak Kodeks Obowiązków Praw Ucznia, itd., itd. I z tego Programu Profilaktyki wynikają zadania jakie stoją przed Szkołą. On jest zwykle opracowany w wyniku diagnozy potrzeb, tak jak powiedziała Pani Przewodnicząca. Są pewne problemy wychowawcze występujące w szkole, konkretnie szkoła to określa, jakie to problemy są wychowawcze, czasem w wyniku ewaluacji zewnętrznej to wynika, które należałoby rozwiązać, albo im przeciwdziałać – dlatego profilaktyka. I te zadania, które ujęte są w tym Programie Profilaktyki zakładają np. organizacje warsztatów, organizacje spotkań z ekspertami, itd., itd. I szkoła orientacyjnie występuje o określoną kwotę, a umownie zostało to przyjęte, że większą kwotę otrzymuje ta szkoła, które obejmuje większą liczbę uczniów. No i tyle. To tak, jak z doskonaleniem zawodowym nauczycieli. Zwykle dostaje środków finansowych z budżetu samorządu szkoła tyle, ile jest osób zatrudnionych. Szkoła większa dostaje więcej, szkoła mniejsza dostaje mniej.

Przewodniczący Komisji – Ja mam taką prośbę do Pani Pełnomocnik, czy takie indywidualne Programy Profilaktyczne poszczególnych szkół Pan Radny mógłby otrzymać?

Radny M. Polichańczuk – Ale to są one dostępne na stronie szkoły.

Radny A. Zieliński – Oczywiście, że tak. Jest to dokument obowiązkowy i jest to dostępne na stronie

Radny G. Gregorowicz – No to nie można było tak od razu?

Przewodniczący Komisji – Dobrze, czyli mamy sprawę wyjaśnioną?

Radny G. Gregorowicz – Chyba.

Pani J. Góralska – Lato – Czyli taka informacja na stronie szkoły wystarczy? Czy ja mam coś przesyłać? Bo w tym momencie jestem zdezorientowana.

Radny G. Gregorowicz – Jeśli jest na stronie szkoły to nie, a jeśli nie ma, to bym chętnie chciał.

Radny A. Zieliński – Powinno być. Nie wiem, nie sprawdzałem, czy jest, ale tak jak mówię, jest to dokument obowiązkowy.

Przewodniczący Komisji – Panie Radny, mam taką propozycję – jakby nie było na stronie szkoły, to proszę się zwrócić do Pani Pełnomocnik, żeby przesłała ten Program.

Pani J. Góralska – Lato – Tak, oczywiście.

Przewodniczący Komisji – Ja mam pytanie, jeśli chodzi o zadanie 2 – dofinansowanie świetlicy środowiskowej, proszę mi powiedzieć, gdzie jest ta świetlica i kto ją prowadzi? I ile dzieci tam uczęszcza?

Pani J. Góralska – Lato – Nadzór merytoryczny na świetlicą ma Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubartowie. Świetlica mieści się przy ul. 3 Maja 24a.

Przewodniczący Komisji – I kto prowadzi tą świetlicę?

Pani J. Góralska – Lato – Prowadzi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubartowie.

Przewodniczący Komisji – Czyli nie prowadzi nadzoru, tylko prowadzi tą świetlicę? Kto prowadzi?

Pani J. Góralska – Lato – Tzn. organem jest ...

Pani K. Bajda – Jest MOPS. Z MOPS-u jest psycholog, jest pedagog.

Przewodniczący Komisji – Czyli pracownicy MOPS-u prowadzą tą świetlicę?

Pani K. Bajda – Tak, oni zatrudniają.... I jest trzydzieścioro dzieci. Tam są i wakacje i ferie zapewnione.

Pani J. Góralska – Lato – Tak, prowadzą zajęcia z dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych i korzystających z MOPS-u.

Innych pytań, uwag odnośnie omawianego projektu uchwały nie było, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie.

Stosunkiem głosów:

za – 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015 wraz z wprowadzonymi autopoprawkami.

Kolejnym punktem porządku posiedzenia było **rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XIV/107/07 Rady Miasta Lubartów z dnia 30 października 2007**

roku w sprawie określenia wzorów informacji i deklaracji podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego.

Projekt uchwały omówiła Skarbnik Miasta L. Biskup.

Uwag i zapytań odnośnie projektu uchwały nie było, zatem Przewodniczący rozpoczął procedurę głosowania. Stosunkiem głosów:

za – 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Lubartów.

Projekt uchwały omówiła Naczelnik Wydziału Oświaty – E. Sędzimirz.

Przewodniczący Komisji – Mam jedno pytanie zanim otworzę dyskusję. Czy zdarzyło się tak, że jakby po spełnieniu tych kryteriów ustawowych, potrzeba było zastosować te dodatkowe kryteria rekrutacji do przedszkola?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Nie, bo w zasadzie my mamy w skali miasta, my mówimy cały czas o naszych miejskich przedszkolach, czyli prowadzonych przez miasto Lubartów, mamy tyle miejsc, ile potrzeba. Jeżeli były jakieś przypadki, to między przedszkolami były ustalane ... (**Przewodniczący Rady Miasta – Różnie z tym jest**), były przesunięcia.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny A. Zieliński – Ja mam pytanie tylko takie natury formalnej – czy tam na końcu załącznika nr 2 nie powinno być podpis ojca/matki i opiekunów jeszcze, bo tam jest upoważnienie. Więc upoważniam i powinny być podpisy tych osób, które upoważniają. (**Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Prawdopodobnie tak**) Na końcu załącznika nr 2. Tutaj na dole po prawej stronie.

Przewodniczący Rady Miasta – Ja tylko ad vocem powiem, że te dane, które są podane – imię, nazwisko, dowód tożsamości, to są dane osobowe, czyli tam też nie powinno być zgodność tych danych osobowych przez te osoby, które mogą odbierać te dziecko.

Radny A. Zieliński – No jak. To są dane osobowe od osób, które są prawnymi opiekunami.

Przewodniczący Rady Miasta – Ale pod spodem jeszcze, nie tylko „prawnymi opiekunami”, ale tych, które mają odbierać – imię, nazwisko i numer dowodu tożsamości, a to są dane osobowe tej osoby. I tylko takie pytanie, prawne – czy tam nie powinno być również ..., czy ta osoba nie powinna wyrazić zgody, żeby ... (**Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Oświadczenia**) Mam wątpliwość. (**Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Tak, tak, tak**)

Podobnie na drugiej stronie w tym ..., po oświadczeniu też. Bo to nie jest załącznik do tego kwestionariusza, tylko to jest oddzielny dokument.

(Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Dokument oddzielny. Tak.) Nie wiem, proszę sprawdzić, bo ja nie jestem pewien. Dobrze? **(Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Tak, tak, tak, ale sugestia jest. Dobrze. Przyjmuję.)**

Radny G. Gregorowicz – Mam pytanie. Jakie jest na podstawie ostatniej rekrutacji poprzedniego roku obłożenie przedszkoli dziećmi, tzn. ile procent miejsc jest w stosunku do liczby ubiegających się dzieci?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – To znaczy my jeszcze w tej chwili mamy nawet wolne miejsca w naszych przedszkolach.

Radny G. Gregorowicz – Czyli jest więcej miejsc niż chętnych? Tak? To zaskoczony jestem.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Ale powiem dlaczego. Nie to proszę nie być zaskoczonym, dlatego że Pan jest nowym radnym, stąd nie wie jakie są realia w tej chwili w oświacie. **(Radny G. Gregorowicz – Młodym radnym)** Tak młodym radnym. Rok ubiegły, czyli ten, w którym aktualnie jesteśmy 2014-2015 i jeszcze następny, to mamy takie lata w naborze do naszych placówek, że półtora rocznika, czyli dzieci siedmioletnie i pół rocznika sześciolatków poszły do klas pierwszych, ale około 40-rga dzieci proszę Państwa z tego rocznika sześciolatków z I połowy tego roku, które miały się znaleźć w klasach pierwszych, zostały cofnięte decyzją poradni i my musieliśmy utrzymać na wszelki wypadek, bo te decyzje poradni spływały niemalże do początków września, miejsca wolne. I potem była taka sytuacja, że w zasadzie dzieci najmłodsze, te trzyletnie, które siłą rzeczy trzeba było zabezpieczyć dla sześciolatków, bo tam jest obowiązek i te dzieci musiały się znaleźć w przedszkolu, jeżeli nie poszły do klasy pierwszej. Nie było miejsc dla trzylatków, a trudno łączyć sześciolatków z trzylatkami, dlatego mamy miejsca wolne w przedszkolach publicznych. Natomiast pewna grupa trzylatków skorzystała z oferty przedszkoli niepublicznych, bo po prostu tych miejsc nie było. Może być, może zaistnieć sytuacja podobna w tym roku. Chociaż w tym roku już mamy może bardziej, że tak powiem, do opanowania, zapanowania nad tym, łatwiejsze warunki, dlatego że do klas pierwszych pójdzie cały rocznik 2008, znaczy te dzieci z drugiej połowy tego roku plus te z pierwszej połowy, które były odroczone, no teoretycznie cały rocznik 2009, chyba że będą decyzją rodziców, indywidualną decyzją rodziców po opinii poradni odroczenia. I też będziemy musieli niemalże do końca, czyli do początku września trzymać miejsca dla tych dzieci, bo nie wiemy co się zadzieje. Ale ponieważ generalnie te roczniki kolejne już są mniejsze liczebnie, a my mamy ponad 600 miejsc w tych naszych przedszkolach publicznych, więc myślę, że jest to wszystko ..., mamy to pod kontrolą i myślę, że będzie to łatwiejsze.

Przewodniczący Rady Miasta – Ja mam takie pytanie. W §1 mamy kryteria, mamy 1, 2 i 3 punkt, prawda? I teraz tak. W pierwszym mamy cztery punkty, w drugim mamy dwa punkty, w trzecim mamy dwa punkty. Czy ja rozumiem, że Państwo stosując te kryteria, sumujecie punkt 1 i 2 lub 2 i 3. Tak? Nie, bo to jest niezrozumiale tak napisane.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Z tym, że jeszcze może dopowiem proszę Państwa, że te kryteria, które Państwu przedstawiam, nie będą stosowane w stosunku do wszystkich

dzieci, dlatego że zasada rekrutacji do placówek przedszkolnych w tej chwili jest taka, że takie dzieci, które aktualnie uczęszczają do przedszkoli, rodzice składają taką deklarację woli, że w kolejnym roku to dziecko będzie dalej korzystać z usług przedszkola i automatycznie ono to miejsce ma zagwarantowane. Natomiast nabór i ewentualnie te kryteria stosuje się tylko do miejsc wolnych, bo jakaś grupa dzieci odejdzie do szkół, w to miejsce trzeba przyjąć, nie wiem, rzucam liczbę – 50 nowych dzieci najmłodszych, czy jakichś dzieci, które nie zostały wcześniej objęte opieką przedszkolną i na te miejsca prowadzi się nabór. W pierwszej kolejności wykorzystując te kryteria ustawowe, te siedem, które Państwu przedstawiłam i przyjmuje się na podstawie tych kryteriów, a gdyby zaszła konieczność, mówię to są pojedyncze przypadki, bo zazwyczaj już stosując tylko te siedem kryteriów, mamy jasną sytuację. Natomiast jeżeli by zaszła potrzeba to stosujemy właśnie te kryteria, które przedstawiamy do akceptacji Państwa.

Przewodniczący Rady Miasta – Mam jeszcze jedno pytanie. Dlaczego nie ma kryterium zamieszkiwania w mieście? Zamieszkiwanie w mieście Lubartów?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Dlatego że to wynika z ustawy. W ustawie o systemie jest, że przyjmujemy dzieci z terenu gminy. Natomiast jeżeli są wolne miejsca, to wtedy spoza gminy, ale to w tym momencie wystarczy, jeżeli zastosujemy te kryteria. Jeżeli będą wolne miejsca, wszystkie nasze dzieci z miasta zostaną przyjęte do naszych placówek. Są jakieś wolne miejsca, wtedy możemy spoza gminy, czyli miasta Lubartów przyjmować dzieci.

Przewodniczący Rady Miasta – Czyli nie było takiego przypadku, żeby dziecko z miasta Lubartów nie zostało przyjęte, a zostało przyjęte jakieś dziecko z gminy Lubartów. Tak?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Nie powinno być.

Radny G. Gregorowicz – A jeśli wynika to z porozumień innych niż ustawa albo ten regulamin? Jest Porozumienie między miastem a gminą Lubartów w sprawie sortowni, gdzie pisze ...

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – To w tym momencie, jeśli chodzi o przedszkola, traktujemy te dzieci tak jakby były z terenu, ponieważ mamy porozumienia, że przejęliśmy w części realizację tego zadania oświatowego, więc traktujemy tak jak dzieci z miasta.

Przewodniczący Komisji – Mam pytanie czy zdarzył się taki przypadek, który jest Pani znany, że dziecko z gminy przyjęte na podstawie tego porozumienia, było traktowane jakby bardziej priorytetowo niż dziecko z miasta?

Przewodniczący Rady Miasta – Inaczej.

Radny A. Zieliński – ... już nie kombinujcie.

Przewodniczący Komisji – Dobra.

Radny J. Ścisiel – Trzeba skontrolować, czy był taki przypadek.

Radny P. Kusyk – Akurat raz byłem podczas takiej rekrutacji i nigdy się coś takiego nie zdarzyło.

Radny G. Gregorowicz – Panie Jakubie, bo dał mi Pan szansę, żebym zapytał, natomiast chciałem zgłosić jakąś uwagę. Moja uwaga jest taka, że mi się te trzy kryteria proszę Państwa nie podobają w ogóle, bo one pokazują, że tu się dba o interes rodziców, czyli stwarza się większą bądź mniejszą szansę, jeśli chodzi o walkę na rynku pracy. Natomiast ja tu nie widzę interesu dziecka, bo jeśli traktować interes dziecka rozumiany jako przebywanie bez względu na status materialny rodziców w tym samym środowisku osobniczym, żeby mieć równe szanse rozwoju, to tutaj jest jakby dyskryminacja dzieci, gdzie dwoje rodziców nie pracują. Bo jeśli te dwoje rodziców pracuje, to dziecko dostaje cztery punkty, a za to, że jeden pracuje – dwa punkty, to ja to rozumiem, że tu tylko chodzi o to, czy ktoś z rodziców może pilnować dziecko, czy nie. A rozumiem, że powinno według mnie chodzić o to w tej rekrutacji, żeby wszystkim dzieciom bez względu na statut materialny rodziców, umożliwić przebywanie w podobnym środowisku osobniczym. I w tym sensie te kryteria według mnie są dyskryminacyjne, z punktu widzenia dziecka.

Przewodniczący Komisji – Ok. Dziękuję bardzo. Czy w związku z tym, co Pan radny przed chwilą powiedział, Pan radny zgłasza jakąś poprawkę do tego projektu uchwały.

Radny G. Gregorowicz – Znaczący, wstrzymam się od głosu.

Przewodniczący Komisji – Ok. Dziękuję.

Radny J. Ścisiel – Uzasadnienie stanowiska.

Przewodniczący Komisji – Dobrze, dziękuję. Czy ktoś jeszcze ma uwagi, propozycje zmian do projektu uchwały, wnioski, pytania?

Z uwagi na brak dalszych pytań, uwag i wniosków w otwartej dyskusji nad przedmiotowym projektem uchwały, Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i rozpoczął procedurę głosowania nad przedmiotowym projektem uchwały. W głosowaniu:

za – 5

przeciw – 0

wstrzymujących się – 2

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych niepublicznych form wychowania przedszkolnego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.

Projekt uchwały, podobnie jak poprzednio zreferowała Naczelnik Wydziału Oświaty – E. Sędzimirz, podkreślając w swojej wypowiedzi, że zostaje zaproponowana i wprowadzona autopoprawka polegająca na tym, że §6 otrzymuje zapis w brzmieniu: „Traci moc uchwała Rady Miasta Lubartów Nr XXXVI/228/09 z dnia 19 października 2009 roku w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla Niepublicznych Przedszkoli oraz trybu i zakresu kontroli

prawidłowości ich wykorzystania”, ponieważ gdzieś w druku ten punkt umknął i tym samym dotychczasowe paragrafy - §6 i §7, stają się §7 i §8.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny G. Gregorowicz – Mam uwagę. Chodzi mi o §4 spisujący sytuację ... (**Przewodniczący Komisji** – *Załącznika? Chodzi o załącznik, tak? O §4 załącznika nr 2?*) Tak, §4 załącznika nr 2, który mówi o sytuacji, gdy kontrolowany podmiot odmówił podpisania właśnie protokołu. W porządku. Czasem może tak się zdarzyć, że odmówi, ale jest pewna niekonsekwencja w tym. W ust.1 §4 jest napisane tak: „Jeżeli kontrolowany podmiot odmawia podpisania protokołu – protokół podpisują jedynie osoby kontrolujące, czyniąc w nim adnotację o odmowie podpisania protokołu oraz dołączają pisemne wyjaśnienie kontrolowanego o przyczynach odmowy podpisu.” A co się stanie jak kontrolowany odmówi nie tylko złożenia podpisu, ale też odmówi złożenia oświadczenia? Tu jest napisane, że wyjaśnienie jest obligatoryjne. Więc proponowałbym zmianę załóżmy w taki sposób: „oraz dołączają pisemne wyjaśnienie kontrolowanego o przyczynach odmowy podpisu, które kontrolowany może złożyć w terminie załóżmy iluś dni od daty sporządzenia tego protokołu. Chodzi o to, że ...

Przewodniczący Komisji – Albo może: „jeżeli takie zostały złożone”. Może tak być krócej?

Radny G. Gregorowicz – No „które może”. Znaczy, że może, ale nie musi.

Przewodniczący Komisji – Czyli przecinek „jeżeli takie zostały złożone”.

Radny G. Gregorowicz – No coś takiego. Chodzi mi o to, że przewiduje się możliwość, że odmówi podpisania protokołu, ale wymaga się, że musi złożyć pisemne wyjaśnienie dlaczego odmówił. A co się stanie jak odmówi? I ta sytuacja nie jest tu przewidziana.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – A czy nie prościej byłoby, przepraszam, jeśli mogę zaproponować, „dołączają ewentualne pisemne wyjaśnienia”?

Radny G. Gregorowicz – No też może być. Tak, tak, tak.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Wtedy będzie to po prostu jednym słowem...

Radny G. Gregorowicz – Z tym, że wie Pani „ewentualny” to będzie problem. A ile dni na to ma? Może by warto narzucić, że w terminie ewentualnie 3 dni, 7 dni?

Radny P. Kusyk – Ale skoro nie jest obowiązkowe, no to ... A czy nie jesteśmy w stanie zrealizować tego obowiązku, zmusić kogoś? No to po co dawać termin?

Przewodniczący Komisji – Przepraszam w §3: „Kontrolowanemu przysługuje prawo zgłoszenia umotywowanych zastrzeżeń co do ustaleń zawartych w protokole kontroli. Zastrzeżenia wraz z uzasadnieniem należy zgłosić kontrolującemu w terminie 7 dni od dnia podpisania protokołu kontroli.” Termin mamy – §3 ust.2. Więc może wpisujemy: „jeżeli takie zostały złożone”, czy „ewentualne”. „Ewentualne”?

Radny G. Gregorowicz – Tak jest. „Ewentualnie” mi wystarczy.

Przewodniczący Komisji – ... „oraz ewentualnie dołączają pisemne ...”

Radny G. Gregorowicz – Tak jest. Jedno słowo, a sprawi cud.

Przewodniczący Komisji – Ok. Czy wnioskodawca się zgadza? Tak? Ok.

Przewodniczący Rady Miasta – Ja chciałem się zapytać. W załączniku nr 1 w §2 w ust.2 mamy określoną kwotę dotacji na poziomie 75%. Ta dotacja ... Jaka maksymalna może być? Oczywiście nie uwzględniając zastrzeżenia ust. 5.

Radny A. Zieliński – W ust. 1 jest – 100%. Jest napisane, że jeżeli spełniają warunki ustawowe, o czym mówiła Pani Naczelnik. (**Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz** – *Tak to jest 100%.*)

Przewodniczący Rady Miasta – Nie chodzi mi o to. Przepraszam. Nie spełniają warunków ustawowych. Pytam?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Jeżeli nie spełniają to jest 75%.

Przewodniczący Rady Miasta – Maksymalna? Ustawowo jak maksymalnie można to ...?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Ustawowo jest 75%.

Przewodniczący Rady Miasta – I to jest maksymalna stawka wynikająca z zapisów ustawowych?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Tak.

Przewodniczący Rady Miasta – Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący Komisji – To jest sztywno, tak? 75%? Nie może być mniej i nie może być więcej?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Tak.

Innych pytań, uwag i wniosków w otwartej dyskusji nad przedmiotowym projektem uchwały wraz z zacytowaną zmianą radnego G. Gregorowicza, zatem Przewodniczący zamknął dyskusję i Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. Stosunkiem głosów:

za – 7

przeciw – 0

wstrzymujących się – 0

Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały wraz z wniesionymi poprawkami.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Doraźnej Komisji Regulaminowo – Statutowej.

Projekt uchwały omówił Radny **Andrzej Zieliński**:

– W ostatniej kadencji, w VII kadencji nie została powołana Doraźna Komisja Statutowo-Regulaminowa, mimo że były wątpliwości co do niektórych zapisów np. w Statucie. Uważam, że z dwóch powodów koniecznym jest powołanie i to w trybie pilnym tej Komisji Doraźnej. Po pierwsze, dlatego że mamy zalecenia wojewody odnośnie pewnych nieprawidłowości zapisanych albo niejasności zapisanych w Statucie, które to są nieprawidłowości związane z przepisami prawa. Głównie z ustawą o samorządzie gminnym. I to jest jeden powód. A poza tym drugi jest taki, że z praktyki samorządowej i z tego co od 2009r. się działo w samorządzie, już nastąpiły pewne zmiany i uważam, że ten Statut po 5, 6 latach funkcjonowania wymaga przejrzenia i ewentualnie naniesienia korekt. Myślę, że te przyczyny, że to uzasadnienie powinny być wystarczające do tego, żeby tę Komisję w trybie pilnym powołać.

Przewodniczący Rady Miasta – Mam jedno pytanie. Tutaj rozumiem są kropki, czyli powinniśmy wpisać, zaproponować, tak? Nie wiem kto ma zaproponować termin? (**Radny J. Ścisiel** – *Na sesji.*) Na sesji padnie propozycja?

Radny A. Zieliński – Myślę, że na sesji, chociaż Komisja może zasugerować. Może być dyskusja na sesji. Ja bym proponował, żeby na sesji.

Radny J. Ścisiel – Proponuję, żeby przyjąć szablon uchwały, natomiast uszczegółowienie zostawić na sesję.

Radny A. Zieliński – Tak. Zarówno termin, jak i skład.

W otwartej dyskusji odnośnie przedmiotowego projektu uchwały więcej pytań oraz uwag nie było, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii odnośnie omówionego projektu uchwały. Stosunkiem głosów:

za - 7

przeciw – 0

wstrzymujących się – 0

Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej oraz w sprawie uchwały budżetowej na rok 2015.

Przewodniczący Komisji – Myślę, że dzisiaj proszę Państwa omówimy te dwa projekty uchwał, wysłuchamy wyjaśnień, natomiast opinię wydamy na ostatnim posiedzeniu 26 stycznia. Co Państwo na to?

Członkowie Komisji przystali na propozycję Przewodniczącego, zatem Przewodniczący przekazał głos Skarbnik Miasta L. Biskup, która łącznie omówiła oba projekty uchwał, podkreślając, że wieloletnia prognoza finansowa stanowi nierozdzielny element budżetu. W swojej wypowiedzi omówiła wprowadzone (w stosunku do materiałów, które zostały przesłane radnym) przez Burmistrza autopoprawki do budżetu w poszczególnych załącznikach projektu uchwały.

W trakcie referowania zmian z załączniku nr 1 (dochody budżetu miasta na 2015 rok) do projektu uchwały przez Panią Skarbnik głos zabrali:

Przewodniczący Komisji – Pani Skarbnik, przepraszam – dużo ma Pani jeszcze tych zmian?

Skarbnik Miasta – No trochę.

Przewodniczący Komisji – Nie ..., to bez sensu.

Radny G. Gregorowicz – ...Burmistrz koniecznie chce, żeby mu ten budżet odrzucić.

Radny A. Zieliński – Lucynko..., mogę mieć prośbę? (**Skarbnik Miasta** – *Tak*) Żeby projekt budżetu po tych zmianach znalazł się jutro na stronie internetowej w projekcie budżetu i zaapelować do radnych, żeby sobie prześledzili i dokładnie sobie w domu nanieśli te wszystkie poprawki, bo i tak projekt budżetu musi być na stronie internetowej, nie? ... I po zmianach nanieść poprawki i sobie tam radny po prostu jak zechce to wydrukuje, zechce to sobie naniesie poprawki.

Następnie dalej kontynuowała omawianie budżetu Pani Skarbnik, która mówiła o zmianach w załącznikach inwestycyjnych do projektu uchwały, tj. załączniku nr 3, 4, 5 i nr 6, ponieważ w zał. nr 7 zmian nie było - by radni mieli ogłęd co się w nich zmienia, zaznaczając, że jest to ważne.

Następnie przedstawiła zmiany w samej uchwale budżetowej, tzn. autopoprawki dot. § 1, 2, 3 oraz §4 podkreślając, że wszystkie inne § pozostały bez zmian

Radny A. Zieliński – W §4 uchwały powinny być ustępy, a nie punkty, bo punkty są wtedy, kiedy się wylicza.

Skarbnik Miasta – Tak, wszystko się zgadza. Tylko przepisałam to, że tak powiem z uchwały, której wzór otrzymuje z Regionalnej Izby, ale dobrze, zrobię kropki.

W dalszej części swojej wypowiedzi, Pani Skarbnik dodała, że różnica pomiędzy dochodami, a wydatkami to kwota 4 mln 747 tyś. 221 zł., zaś dochody z tytułu podatków i opłat lokalnych zostały pozostawione na poziomie roku 2014, ponieważ nie zostały podniesione podatki i opłaty na rok 2015.

Przewodniczący Komisji – Liczba podatników też się nie zmieniła?;

Skarbnik Miasta – Liczba podatników..., tzn. oni się zmieniają, przechodzą z jednego podatku do drugiego ...(**Przewodniczący Komisji** – *Rozumiem*), jedni rejestrują działalność w związku z powyższym płacą wyższe podatki, inni rezygnują, nowe podmioty rozpoczynające działalność z mocy ustawy są zwolnione do końca roku bieżącego, natomiast po tym roku na dwa lata zwalnia je nasza uchwała, więc tutaj mówię ..., trudno jest o pozyskanie dochodów tak szybciotko zaraz po oddaniu....

Na koniec swojej wypowiedzi odnośnie budżetu na rok 2015, dodała:

– Dochody z tytułu porozumień z jednostkami samorządu terytorialnego to kwota 1 mln 457 tyś. zł., dochody własne to kwota po wszystkich zmianach 52 mln 592 tyś 088 zł., zaś dochody majątkowe to kwota 20 mln 533 tyś., dochody na realizację zadań z zakresu administracji rządowej to kwota 4 mln 960 tyś. zł. I poszczególne działy przedstawione są w załączniku nr 1,

jakie to są dochody, z jakiego tytułu, jakie kwoty będą osiągnięte. Tak jak powiedziałam: podatki i opłaty lokalne na poziomie roku 2013, pozostałe dotacje w wysokości, którą otrzymaliśmy od Ministerstwa Finansów, czy od Wojewody Lubelskiego. Jeśli chodzi o wydatki – zał. Nr 2 , również pierwsza część to jest wydatki, które Miasto ponosi na podstawie porozumień, czyli to są wydatki, które Miasto płaci do innych jednostek samorządu terytorialnego za dzieci uczęszczające do przedszkoli. Tutaj mam na myśli dzieci uczęszczające do Lublina, do przedszkoli lubelskich, ale to jest mała kwota – 12 tyś. zł. W drugiej części w zadaniach własnych mamy działami, czy rozdziałami określone wydatki na zadania bieżące i na zadania majątkowe. I tutaj nie wiem, czy chcecie sobie Państwo w tym zał. Nr 2 zwiększać o te kwoty, które wprowadziłam w formie autopoprawki, ja je mogę Państwu podać, żeby było już ...

Przewodniczący Komisji – ...Widzę, że wszyscy już trochę zmęczeni jesteśmy, że jak będzie gotowy już taki na czysto budżet z tymi poprawkami, autopoprawkami, które Pani przedstawiała, to byśmy sobie ściągnęli ze strony ...

Skarbnik Miasta – Dobrze, to ja powiem tak. Wszystkie Komisje, które będą od poniedziałku procedowały, to ja już będę się starała na bieżąco dawać radnym budżet ten właściwy, więc jeśli Panowie uczestniczycie w innych niż budżetowa Komisja, to otrzymacie je w wersji papierowej na pierwszej Komisji, na jakiej będziecie. Może w ten sposób się umówmy.

Przewodniczący Komisji – A na stronie internetowej, kiedy będzie udostępniony ten już poprawiony budżet?... W poniedziałek, czy wcześniej?

Skarbnik Miasta – W poniedziałek...

Przewodniczący Komisji – Dobrze.

Przewodniczący Rady – Ale w poniedziałek też mamy Komisje.

Skarbnik Miasta – Niezależnie od tego, że będzie umieszczony na stronie internetowej, to każda Komisja otrzyma już w wersji papierowej właściwy budżet. No bo faktycznie, mnie samej jest trudno tak szybko to przerobić, przetworzyć...

Radny G. Gregorowicz – Proszę Państwa, ja tu widzę morze makulatury, które za chwilę będzie nieaktualne i do kosza (**Skarbnik Miasta** – *Dokładnie tak*), przecież to kosztuje majątek. W Białej Podlaskiej Prezydent Stefaniuk ..., zakupił radnym tablety i wyłącznie w wersji elektronicznej przesyłane są im materiały. I wyliczyli, że to jest znacznie taniej, niż ta makulatura. Wiem, że to trafi do kosza za chwilę. (**Skarbnik Miasta** – *No jest to prawda ...*)

Przewodniczący Komisji – Ja może jestem tradycjonalistą ..., też mam tablet, komputer, ale sobie drukuję, bo to jest inaczej.

Radny G. Gregorowicz – Ale ja nie mówię, żeby nie drukować go. Zastanawiam się, czy mogę zażądać żebym otrzymywał wyłącznie w wersji elektronicznej? Mogę, czy nie?

Przewodniczący Rady – Nie, bo musi Pan potwierdzić, że odebrał Pan dokumenty... (**Radny A. Zieliński** – *Materiały*..)jak to można potwierdzić przez internet?

Przewodniczący Komisji – Ale zmiany do Statutu możemy wnieść.

Radny M. Polichańczuk – Potwierdzeniem otrzymania wiadomości.

Radny G. Gregorowicz – Właśnie.

Przewodniczący Rady - Ale jak ktoś nie potwierdzi otrzymania wiadomości? To wtedy będzie można kwestionować.

Przewodniczący Komisji – Są podpisy elektroniczne.

Przewodniczący Rady – Podpis elektroniczny 200 zł. kosztuje.

Radny P. Kusyk – Ale chwileczkę, jak radny się podpisze, to nie ważne, czy dostał, czy nie dostał. Ważne, że pokwitował.

Skarbnik Miasta – Zwłaszcza, że nie wiem, czy to już będzie wersja ostateczna?

Przewodniczący Komisji – Proszę Państwa, dochodzi już godzina 20⁰⁰, to już siedzimy 3 godziny, a niektórzy czekają jeszcze od samego początku Komisji, żeby Nam coś przedstawić, więc ja bym prosił o dyscyplinę, skupienie się nad meritum, a nie luźne uwagi i dygresje.

Skarbnik Miasta – Także może po kolei proszę Państwa, dział rolnictwo i łowiectwo, to kwota 200 tyś. zł. wydatków, to są wydatki na Izby Rolnicze – to jest 1% od dochodu z podatku rolnego, który Miasto płaci na Izby Rolnicze. Dział 600 – transport i łączność, to po wszelkich poprawkach łączna kwota na ten dział, to wydatki 2 mln 406 tyś. zł. – to wydatki na inwestycje. Dział 700 – gospodarka mieszkaniowa, tutaj 2 mln 571 tyś. 230 zł. – wydatki na ten cel, w tym wydatki na inwestycje...(**Przewodniczący Komisji** – *Wydatki mamy tutaj omówione w tych objaśnieniach do budżetu, tak?*) Tak, wszystko to jest wyszczególnione. ...

Przewodniczący Komisji – To ja mam może taką propozycję, bo wszyscy otrzymaliśmy te materiały, więc może będą pytania i ... tak nam pójdzie to sprawniej.

Skarbnik Miasta – Dobrze.

Wobec powyższego Członkowie Komisji przystąpili do zadawania pytań:

Przewodniczący Rady – Ja mam taką prośbę, żebyśmy dostali szczegółową informację, tak naprawdę, jeżeli ktoś pyta...(**Radny A. Zieliński** – *Na jakim etapie jesteście*)

Radny J. Ścisiel – O inwestycjach, czy o Parkowej?

Przewodniczący Rady – Tak, te 5 mln zł.

Przewodniczący Komisji – Budowa kompleksu sportowego przy ul. Parkowej.

Przewodniczący Rady – Bo zapewniamy i ...(**Radny A. Zieliński** – *Dlatego jest Pan Dyrektor*) Nie, to przepraszam, no Panowie – Ci radni, którzy prosili o to, żeby przyszedł Pan Dyrektor, no prosili, żeby było po pierwsze – na jakim etapie?; po drugie – jak finansowane?; po trzecie – ile to będzie kosztować?; co będzie robione, czy przedyskutowane z klubami sportowymi i co jeszcze ...? Może coś pominąłem ? ...(**Radny A. Zieliński** – *Eksploatacja*)...Eksploatacja. I czy będą dodatkowe działalności prowadzone w tym obiekcie? Wszystko?

Przewodniczący Komisji – Chyba tak.

Przewodniczący Rady – Prosimy Panie Dyrektorze.

Przewodniczący Komisji – I dziękujemy za cierpliwość.

Skarbnik Miasta – No, ja ledwo się wyrobiłam ze zmianami uchwały dzisiaj.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Powiem w ten sposób, przystąpiliśmy do realizacji inwestycji dwuetapowo. W I etapie został zrealizowany projekt na budowę – przepraszam, może żeby jeszcze Państwo wiedzieli o czym mówię ... (Dyrektor J. Gierach rozdał radnym materiały), w ten tylko sposób pokarzę, jedną rzecz, tutaj to w kolorze to jest II etap. Pierwszy etap jest tu na szaro, jest to boisko sztuczne i część parkingowa i tutaj przyłącza wszelkiego rodzaju, elektryczne. Na drugiej stronie macie właśnie tutaj, jeśli chodzi o elektrykę pokazaną jak to się będzie układało.

Przewodniczący Rady – Ale będziemy może przerywać, od razu Panie Przewodniczący?

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Tak, proszę bardzo.

Przewodniczący Rady – Czyli rozumiem, że my zabezpieczamy środki w budżecie na tą pierwszą część?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Nie, nie, nie ... na część drugiej też, o czym zaraz wspomnę. ...W pierwszej części zapłaciliśmy za projekt 19.904 zł. tam z groszami i to zostało już wykonane. W tej części jest projekt, w części kosztorysowej oczywiście...

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Ale to będzie ..., za pierwszą część...?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Za pierwszy etap..., tak. Za boisko z parkingiem i tu zapłaciliśmy za ten projekt. Wartość kosztorysowa jest, wartość kosztorysowa powtarzam i to tak z tego co rozmawialiśmy i tutaj z fachowcami to jest dosyć tak grubo, liczona jest na 3 mln 811 tys. zł. To jest boisko sztuczne ze sztuczną nawierzchnią z ogrodzeniem, z oświetleniem, z częścią ...– tutaj jeśli chodzi o elektrykę jest stacja trafo projektowana, której też koszt jest dosyć duży. Także w ten sposób. Druga część to jest boisko z nawierzchnią naturalną, z trybunami, z parkingiem i z budynkiem tutaj w którym będą się znajdowały obiekty sportowe, szatnie, magazyny. I teraz ta druga część ... (**Przewodniczący Komisji** – *Hala*) i hala tak, czyli obiekty sportowe. Z tego drugiego etapu mamy już zrobiony projekt oddzielny, projekt boiska z oświetleniem, z trybunami i z parkingami. Czekamy na część

realizacyjną jeśli chodzi o halę sportową i cały budynek. Jeśli chodzi o część budowlaną, elektryczną boiska z nawierzchnią naturalną, z ogrodzeniem, z trybunami, z parkingami, jest to kwota brutto 2 mln 220 tys. zł. (**Przewodniczący Rady – Boiska samego?**) Boisko z ... (**Przewodniczący Komisji – W drugim etapie**). W drugim etapie, ale boisko z trybunami, z oświetleniem, z monitoringiem ..., plus parkingi. Parking z lewej strony od Parkowej i przed budynkami.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Czyli wszystkie parkingi w ramach tych pierwszych dwóch etapów – to, co Pan powiedział, to jest 2 mln ...?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tak, 2 mln 223 tys. zł.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Nie, I etap 3 mln ... (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Nie, nie ...*) A koszty dokumentacji?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Koszty dokumentacji drugiej części 59 tys. 453 zł. i tutaj jeszcze nic nie jest zapłacone.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – A tamte 19 900 ... (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Zapłacone – tak , w tamtym roku tak, wydaliśmy*)

Radny G. Gregorowicz – A umowa na dokumentację jest, tak ?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tak, tak, tak, jest, wszystko jest. ...I teraz co będzie się znajdowało jeśli chodzi o no, wiadomo boisko z nawierzchnią sztuczną, nawierzchnia będzie wykonana w najnowszej technologii. Podłoże będzie zrobione z tzw. nazywa się taki materiał „elajer ” to jest 2,5 cm warstwa coś w rodzaju powiedzmy sobie, strukturę ma jak gąbka tylko, że jest to twarde, ale też elastyczne, pod palcem ugina się. Powoduje to to, że woda, która ma odpływać po prostu odpływa przez te powierzchnie porowate. Oczywiście jest też dodatkowe odwodnienie zrobione. Trawa wysoka, co jest bardzo istotne. Jeśli chodzi o trawę będzie można grać w normalnych korkach piłkarskich, także nie będzie tam jakichś obostrzeń, tak jak np. na orliku czy w innych jednostkach, gdzie nie można grać w korkach tylko muszą być jakieś lane prawda tutaj elementy gumowe.

Radny J. Ściseł – Przepraszam, mam takie pytanie: czy Pan Dyrektor ma dokumentację projektową ze sobą ?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Nie

Radny J. Ściseł – No bo to, co dostaliśmy, to rozumiem, że to jest projekt koncepcyjny całej inwestycji – obydwie etapy...

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tak. Projekt ..., no zostałem poproszony o konkretne rzeczy, więc projektów nie przynosiłem.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Tzn. projekt jest jeden, tego I etapu.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Pierwszego jest ..., nie drugiego też jest. Acha... Proszę Państwa jeszcze, co istotne, na pierwszy etap, mamy już wydane pozwolenie przez Starostwo Powiatowe w Lubartowie – na budowę. Natomiast, jeśli chodzi o drugi etap, boisko i parkingi złożone są dokumenty o pozwolenie na budowę.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – To jest I etap?... A ta Hala to już III etap ...

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tzn. to jest druga część drugiego etapu, bo po prostu projektanci spytali nas, zresztą rozmawialiśmy z nimi czy nie można by było zrobić oddzielnie projektu na boisko z parkingami, a oddzielnie na sam budynek? Powiem szczerze, że w pierwszej chwili miałem wątpliwości, ale później okazało się, że będzie to dla nas o tyle korzystne, że być może jeszcze byśmy zdążyli w tym roku o złożenie wniosku na dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu, na ten drugi etap, tą część związaną z boiskiem. Dlatego, że tak: na boisko sztuczne na pewno będziemy składać taki wniosek, jeśli chodzi o finansowanie – tak, ale później.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Po kolei... Pierwszy etap, to jest to boisko sztuczne z parkingami, z nawierzchnią sztuczną ... (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Z parkingiem*)... to, co Pan mówił, tym takim, no ... (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *No sztuczna ..., no dobrze*), a drugie z nawierzchnią naturalną? (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Tak*) I z trybunami ? (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Tak*) Pierwsza nie ma trybun.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Pierwsza ma podwójne trybuny, tylko takie małe, rozsuwane, nieduże trybunki, żeby mogło zmieścić się około 500 kibiców.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – A tam w projekcie budżetu mamy dosyć wysokie dofinansowanie tam ... 80%, można wiedzieć z jakiego to Programu będzie dofinansowania wszystkie trzy etapy? (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Proszę, można jeszcze raz?*) Dofinansowanie mamy opisane w projekcie budżetu z Funduszy Europejskich, Pan mówi teraz, że to będzie finansowane przez Ministerstwo Sportu, tak?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Na dzień dzisiejszy – tak, dlatego, że na razie jeszcze nie ma żadnych ...

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Jakie to są procentowo kwoty i procentowo dofinansowanie jakie?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – 30% można otrzymać jeśli chodzi o budowę boiska i jeśli chodzi o budowę hali też od 30 do 50%.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – A tam mamy wpisane w budżecie prawie 80% Pani Skarbnik, dlaczego?

Skarbnik Miasta L. Biskup – Znaczy ja tutaj zmieniałam i właśnie dzisiaj mówiłam, że zmieniamy § 63 30, zastępujemy go dwoma: 62 97 – kwota 2750zł. , a 62 99 to będą środki ...

Przewodniczący Komisji – Ale w załączniku inwestycyjnym nie zmienialiśmy nic?

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Nie, nie zmienialiśmy właśnie ... (**Skarbnik Miasta** – *W dochodach, w dochodach*) Ale w załączniku inwestycyjnym nic nie zmienialiśmy?

Skarbnik Miasta – Nie, bo nie doszliśmy jeszcze, Panowie stwierdziliście, że to jest takie trochę skomplikowane, więc ...

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Czyli zaangażowanie środków własnych będzie na to przedsięwzięcie trzykrotnie większe!... trzykrotnie większe od założonego.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Pani Skarbnik, przepraszam ..., (*W tle rozmowa Przewodniczącego Rady J. M. Tomasiaka ze Skarbnik Miasta – nie do odtworzenia*) ja pytałem o taką rzecz proszę mi powiedzieć, jak po tych zmianach, zmieni się w załączniku nr 6 „Budowa kompleksu sportowego przy ul. Parkowej”? Bo tam mamy plan wydatków, gdzie trzeba 5 mln zł. – 750 tyś. zł. z budżetu miasta ... (**Skarbnik Miasta** – *Tak i nadal się nie zmieni nic, ponieważ ...*), czyli tutaj się nic nie zmienia, 4 mln 250 tyś. zł. ze środków Unii Europejskiej (**Skarbnik Miasta** – *Zewnętrznych, nie... bo tam jest UE/ budżet państwa*) ... czyli tyle zostawiamy?

Skarbnik Miasta – 750 tyś. zł. to nasze pieniądze, które ja muszę zagwarantować z naszych środków (**Przewodniczący Komisji** – *Dobra*)

Radny G. Gregorowicz – Ale docelowo, 70 % Państwo, a nie 20.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Tak, ale 4 mln 250 tyś. zł. dofinansowania (**Radny G. Gregorowicz** – *Inwestycja miała być dofinansowana 80%, 20% z budżetu miasta; Z-ca Burmistrza R. Szumiec w tle – A skąd?*)...*ale* jeśli mamy 5 mln całość wydatków to nie 750 tyś. zł. środków własnych, tylko powinny być 4 mln środki własne i 1 mln Ministerstwo.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Przepraszam, Panią Skarbnik pytałem przed chwilą i powiedziała, że tutaj się nic nie zmienia. Zostawiamy tą tabelkę, tak jak jest, czyli rozumiemy, że nic się nie zmienia.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – To ja dlatego się pytam, z jakich ..., bo usłyszałem, że z Ministerstwa 30%, więc chciałbym się zapytać z jakiego działania jeszcze?

Skarbnik Miasta – No to, to już nie ja, że tak powiem. Taką dostałam informację ...

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Ja takich informacji nie udzielę.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – W budżecie mamy zapisane: w tym roku z budżetu miasta ... (**Skarbnik Miasta** – *750 tyś. zł. na chwilę obecną*)... i dostaniemy 4 mln 250 tyś. zł. dofinansowania ze środków budżetu Państwa lub/i środków Unii Europejskiej.

Skarbnik Miasta – Tak

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Czyli tak zostawiamy.

Skarbnik Miasta – Tak

Przewodniczący Rady Miasta Lubartów – No rozumiem, dobrze.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Przepraszam, Pan Dyrektor.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Ja nie zabieram głosu dlatego, że ja zająłem się sprawą dokumentacji natomiast na pewno nie sprawą związaną z zabezpieczaniem finansów.

Przewodniczący Komisji – Czyli rozumiem, że ze środków własnych budżetu Miasta zorganizujemy 650 tyś. zł. na ten rok?

Radny G. Gregorowicz – A łącznie?

Skarbnik Miasta – Ten rok na razie ... (**Radny G. Gregorowicz** – *A w jakim % będą środki własne, a w jakim zewnętrzne? Czy już wiemy to dzisiaj, czy dopiero będziemy się zastanawiać?*)

Radny A. Zieliński – Według tego, jeżeli się nic nie zmienia to ... (**Radny G. Gregorowicz** – *Żeby nie było tak, jak z płotem w Parku ...*)

Przewodniczący Komisji – Ok, dobrze

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – To znaczy, ja Proszę Państwa wiem tyle, że tak, żebyśmy mogli ogłosić jakikolwiek projekt musimy mieć środki zabezpieczone wiadomo do realizacji projektu. My jeżeli mamy zapisane tutaj te 5 mln. zł. możemy wystąpić, bo to jest 5 mln. zł. zabezpieczone, tzn. zapisane jako koszt, no środki zabezpieczone na inwestycje prawda? I wewnętrzne i zewnętrzne. I jeżeli ja będę chciał ... (**Przewodniczący Komisji** – *Jest zabezpieczenie środków ...*)

Skarbnik Miasta – Nie, to jest koszt zadania, jakie Miasto chciałoby zrealizować na taką kwotę i teraz występując o środki – ja tak to rozumiałam – z budżetu Państwa, czyli z Ministerstwa Sportu, wartość zadania jest 5 mln zł., dofinansowanie może być do wysokości 30%, dofinansowanie może być do wysokości 30%, w związku z powyższym jest wpisana wartość środków unijnych z 9 to jest 1 mln 500 tyś. zł.

Radny A. Zieliński – No, tak, ale przepraszam bardzo, jeśli mogę. Ja zapisałem sobie dokładnie te kwoty i tutaj już mi się nie zgadza. Pierwszy etap ma być 3 mln 811 tyś. zł., drugi etap 2 mln 223 tyś. zł., więc to nie jest 5 mln, tylko to jest 6 mln.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Z tym, że inwestycje ... (**Przewodniczący Komisji** – *Drugi etap niecały, jeszcze bez Hali; Radny A. Zieliński* – *I drugi etap – parter, nie dokończymy ...; Przewodniczący Rady* – *Ale my nie mówimy ..., Hala jest III etapem...; Radny A. Zieliński* – *Ale mówimy w ogóle o kosztach inwestycji*)

Skarbnik Miasta – Zadanie jest wpisane w wieloletniej prognozie finansowej na lata ...

Radny A. Zieliński – Znowu mówimy na razie o roku 2015, a nie mówimy o wartości całego zadania, bo wartość całego zadania ... to z tego rozumiem, że ma być 8 mln zł.? Tak?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Ja nie potrafię powiedzieć. Wiem tylko, że jest to w fazie projektu.

Radny A. Zieliński – Tak słyszałem ...

Skarbnik Miasta – W wieloletniej prognozie finansowej, no bo ja tutaj, jako fachowiec nie mogę się wypowiadać tylko jako księgowy, w wieloletniej prognozie finansowej na to zadanie jest wpisane – wartość całego zadania 7 mln zł., z czego wydatki na rok 2015 to jest kwota 5 mln zł., a wydatki na rok 2016 tj. 2 mln zł.

Przewodniczący Rady J.M. Tomasiak – Ta hala będzie kosztować 2 mln zł.?

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Więcej. ... Szacunkowy koszt hali, czy jest Pan Dyrektor w stanie powiedzieć?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Nie. Nie, dlatego, że jest to w fazie projektu.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – I planuje to Pan w takim zakresie, że w 2015 roku będzie zrobiony I etap, czy II część tego II etapu?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Jeżeli środki wystarczające będą to chcielibyśmy, żeby była i część drugiego etapu. Natomiast, jeżeli środki będą niewystarczające to wtedy realizacja pierwszego etapu.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Rozumiem i reszta w 2016r.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – W 2016r., a nawet jeżeli będzie taka konieczność to i w dalszym. Dlatego, że słuchajcie Państwo, jeżeli wejdą ... – w tej chwili ja dzwoniłem już wielokrotnie do Ministerstwa Sportu, dowiadywałem się, jeżeli chodzi o środki unijne..., że w tej chwili jeszcze pewne rzeczy nie wyszły nawet z Brukseli. Jeszcze pewne rzeczy nie wyszły, gdzieś nie są pozatwierdzane i niepodogadywane są.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – To ja przepraszam, zapytam Pana Burmistrza, mogę? Poruszam się jakby tak tytułarnie, bo jako Burmistrz, jako organ układu budżet – jakie środki unijne brali Państwo pod uwagę pisząc tą tabelkę?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Nie odpowiem na to pytanie.

Radny J. Ścisiel – Ja mam takie pytanie, bo chciałbym żeby Pan Dyrektor wyjaśnił celowość budowy boiska sztucznego w pierwszej kolejności. Ideą tego obiektu było to, że brakuje tam boisk do rozgrywek ligowych ... Czy na takim boisku z nawierzchnią sztuczną byśmy rozgrywali te mecze ligowe? Właśnie żeby Pan uzasadnił celowość, że zaczynamy inwestycje od tego.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Boisko z nawierzchnią sztuczną zabezpieczy na cały rok możliwość treningu i możliwość prowadzenia rozgrywek począwszy od grup dziecięcych skończywszy na grupie seniorskiej. Byłem w Lubelskim Związku Piłki Nożnej, rozmawiałem z Prezesem i nie tylko, którzy powiedzieli, że w przypadku kiedy boisko to w Parku naszym ..., powiedzmy będzie w stanie gorszym, a przepisy zmieniają się (i później dwa słowa ewentualnie powiem, co tam się zmienia), powiedział, że za rok, dwa będzie możliwość rozgrywania spotkań drugiej, nawet trzeciej ligi dodał, na boisku sztucznym. To jest raz. Druga sprawa to jest taka, że boisko sztuczne jest boiskiem dochodowym. Ja zrobiłem sobie taką symulację oczywiście podzwoiłem po klubach, które mają boisko z nawierzchnią sztuczną i tam ich dochody są od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych rocznie. Do kilkuset tysięcy. I teraz zrobiłem sobie taką symulację gdybyśmy w miesiącach styczeń – marzec, to są 3 miesiące, kiedy rozpoczynają się sparingi, już tylko powiem ...

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Przepraszam, czy to jest na boisku z podgrzewaną tą płytą?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Nie, nie z podgrzewaną płytą, są koszty bardzo duże.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Ale też można użytkować w miesiącach styczeń – marzec, kiedy spadnie śnieg?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tak można, użytkować można, jest tak technologia budowy zrobiona, że po prostu ..., więc powiem tylko, że przez 3 miesiące, gdybyśmy tylko wynajmowali przez 3 godziny, gdzieś tam na jakieś treningi, na jakieś inne spotkania, zarobiliśmy około 40 tys. Powiem tak, rozmawiałem z Panem Białkiem nie tylko, oni grają spotkania od stycznia do marca w Lublinie na ul. Poturzyńskiej. Dwa lata temu rozegrali 10 spotkań, w tym roku planują 6 spotkań rozegrać. Jedno spotkanie kosztuje 600 zł. Kluby składają się po 300 zł. I tak, jak z nim rozmawiałem w sobotę i w niedzielę było pełne obłożenie boiska ze sztuczną nawierzchnią. Tam się odbywało po 6,7 spotkań. Ja założyłem, żeby tylko 4 mecze były w tym okresie, tylko 4, na zasadzie sparingów dawałoby to już kwotę ponad 50 tys. zł. (**Przewodniczący Komisji** – *Ale 4 dziennie, czy 4 w weekend?*) 4 w sobotę, 4 w niedzielę. Tak jak z Panem Białkiem rozmawiałem tam było po 6,7 spotkań w sobotę; 6,7 spotkań w niedzielę. Mało tego, było więcej nawet, bo jest sztuczne oświetlenie więc, jak to się mówi był tłok. (**Przewodniczący Komisji** – *Czyli są przychodem?*) Są przychodem, no przychody – przepraszam. ...Także w innych okresach zakładałem, że gdyby nawet były tylko po 2 godz. dziennie wynajęcia, nie wiem dla klubów, dla ludzi, którzy przyjdą, bo to nie musowo wynajmować całego boiska, wynajmuje się 1/3, 1/2 boiska więc byłaby to kwota kilkanaście tysięcy powiedzmy sobie rocznie w niektórych takich sytuacjach. Np. w miesiącach listopad – grudzień, kiedy wiadomo, że już na dworze nie da się grać już na zwykłym boisku, a jeszcze w halach niektórzy nie grają, gdybyśmy tylko w weekendy mieli na 4 godziny wynajęcia, byłaby to kwota już około 13 tys. I to wszystko wg. tego, co ja wyliczyłem, byłaby to sądzą kwota ok. 200-230 tys. zł. rocznie. Sprawdzałem w kilku miejscowościach większych, mniejszych są to kwoty od 200 nawet do 600 tys. zł. przychodu rocznie, jeśli chodzi o boisko z nawierzchnią sztuczną. (**Przewodniczący Komisji** – *To były pełnowymiarowe?*) Pełnowymiarowe i dlatego między innymi tu dawałoby się zarabiać na tym boisku. Mało tego, koszt utrzymania takiego boiska, oczywiście tutaj też policzyłem tak szacunkowo jest to z jednym pracownikiem, który by tam pracował ok. 110 tys. zł. rocznie ale

45 tys. podatku, bo dzwoniłoby jaki byłby podatek, jeżeli byśmy nie byli zwolnieni – to ok. 45 tys. zł. byłby to podatek od nieruchomości, czyli 2% wartości inwestycji i gruntowy 65 groszy za 1m².

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Czy Pan wie o tym, że będzie problem z pozyskaniem dofinansowania, jak będzie się na tym zarabiać?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – No, w pierwszym etapie, no nie wiem, zależy jeszcze, z jakich środków ?

Radny P. Kusyk – A jak Ministerstwo Sportu dołoży, to też nie można zarabiać?

Dyrektor MOSiR – u Janusz Gierach – Z unijnych wiem, że... (**Przewodniczący Komisji – Ale akurat nie wiem, czy MOSiR może w tej strukturze pozyskiwać takie środki z pomocy publicznej?**)

Skarbnik Miasta – Ministerstwo Sportu, to chyba nie, tu nie ma problemu. Gorzej z innymi.

Radny J. Ściśel – ja może skomentuje to jeszcze. Trudno będzie pozyskać chyba te kluby takie znaczące, żeby tu grały, jeśli zrobimy samo boisko. No, gdzie się rozbiorą? W tych budach przy Parkowej? Dopiero może, jakby cały obiekt już powstał, to jest taka ewentualność, żeby udostępniać to boisko, bo na dzień dzisiejszy ... (**Radny P. Kusyk – No to nie ma, gdzie się przebrać.**)

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – To znaczy ja nie mówię tutaj, że Kluby przyjadą tutaj pierwszoligowe i będą tutaj płaciły, jakieś tam pieniądze. Do Lubartowa, Lubartów przegrał w trzeciej lidze, ja wiem, że warunki są straszne z tym pawilonem. Na tyle, co mogliśmy to zrobiliśmy, wyremontowaliśmy dach itd. Natomiast, tyle możemy. Tyle możemy.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Chciałem zapytać, czym jest podyktowane właśnie to, że rozpoczynamy od boiska i trawnika – to po pierwsze, a po drugie – chciałem zadać pytanie odnośnie tego obiektu, który miałby tam powstać i chciałbym, żeby Pan Dyrektor nam dokładnie omówił powierzchnię parteru. Które z pomieszczeń przeznaczone są dla poszczególnych sekcji, bo wiem, że tam miała być sekcja kolarstwa, sekcja taekwondo, gdzie odbywałyby się treningi i również pozostałe sekcje, które już funkcjonują i które byłyby zainteresowane ... Gdzie są przewidziane te pomieszczenia, gdzie będą odbywały się treningi dla taekwondzistów, a gdzie będą odbywały się dla tenisistów i kolarzy np. w tym momencie? No i jakie są przygotowane ..., że powiedzieć nam o pozostałych tych sekcjach sportowych, bo również bym to z chęcią usłyszał. I najważniejsze pytanie, dlaczego zaczynamy od boiska, a nie zaczynamy od obiektu, skoro najpilniejszym zadaniem, które powinno być wykonane, jest budowa jednego obiektu, bo ta młodzież, tutaj jeżeli chodzi o „Klubik” ma warunki no porównywalne z tymi, które są na Parkowej.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Pierwsza sprawa - wg mnie powinniśmy zacząć od boiska z nawierzchnią sztuczną, bo na tą inwestycję możemy dostać już dofinansowanie jeszcze w tym roku, jeżeli do 13 lutego złożymy odpowiednie dokumenty w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Czyli to będzie dofinansowanie skąd?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Z Ministerstwa, tak... (**Przewodniczący Komisji** – *Przez Urząd Marszałkowski*) tak przez Urząd Marszałkowski. Urząd Marszałkowski zbiera propozycje, opiniuje i wysyła do Ministerstwa. (**Przewodniczący Komisji** – *To jest 30%?*) tak, 30 (**Przewodniczący Rady** – *Czas realizacji?*) Czas realizacji, tak – dałoby się to zrobić powiem szczerze w ciągu jednego roku (**Przewodniczący Rady** – *Jeżeli chodzi – przepraszam wejść w słowo – chodzi mi o czas realizacji, jeżeli chodzi o te wymogi Urzędu Marszałkowskiego*) Do 13 lutego ma trafić do Urzędu Marszałkowskiego z pozwoleniem na budowę, ze wszystkim itd. (**Przewodniczący Komisji** – *w pierwszym etapie wpisał Pan 3 mln 811 tys zł., że tyle będzie kosztować I etap...*)... wiadomo, mniej będzie (**Przewodniczący Komisji** – *30 % możemy dostać, czyli możemy dostać około 1 mln 200, 1 mln 300 tys zł.*) twierdzą, że mniej... (**Przewodniczący Komisji** – *około miliona?... Czyli w tym roku z budżetu powinniśmy wydać prawie 3 mln zł., tak? No, 2 mln 800*) Jeżeli wartość przetargu ..., jeżeli zgłosi się ktoś kto będzie chciał to zrealizować, za niższą kwotę, to wiadomo wybieramy (**Przewodniczący Komisji** – *Ok, ale 2 mln mniej więcej powinniśmy zarezerwować, tak 2 mln 800 plus 2 mln, a mamy*) no myślę, jeżeli tu mamy 3 mln 800 i milion, to mam..., nie, no to żebyśmy zabezpieczyli wartość kosztorysową to musimy około 2 miliony 800 minimum (**Przewodniczący Komisji** – *3 mln 811 wpisaliśmy w budżecie wartość kosztorysową?*) Tak (**Przewodniczący Komisji** – *I z tego Pan mówi, że osiągniemy 30 % na przetargu, tak?*) No to około miliona jakbyśmy dostali, no to jest prosta rzecz, że 2 mln 800 powinniśmy ze środków własnych.

Przewodniczący Komisji – No przykładowo.... nie będzie kosztowało 3 mln 800, tylko 3 mln – optymistycznie, czyli 2 mln własne, 1 mln dostajemy?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Powiem tyle, że nie możemy, jeżeli zapiszemy, że 2 miliony będziemy mieli własne i milion dostaniemy ze środków z Ministerstwa więc w tym momencie zabraknie nam na przetarg. Dlatego, że ja muszę mieć zabezpieczoną wartość kosztorysową. Natomiast, jeżeli uda się taniej, to wtedy możemy coś innego realizować albo powiem, dobrze, ale tutaj nie o to Pan pytał – Panie Przewodniczący. Jeśli chodzi o „Klubik”? Ja robiłem rozeznanie (i dwa lata temu, i w ubiegłym roku) z co niektórymi klubami, robiłem rozeznanie, jeśli chodzi o potrzeby. Więc część klubów, tak jak taekwondo powiedziało, że im trzeba 1 salę, która by miała określone wymiary i nic więcej. I najlepiej (**Przewodniczący Rady** – *Która to jest sala dla taekwondzistów?*) To znaczy tak, Panie Przewodniczący, nie chciałbym żebyśmy tutaj dzielili, że to już sala dla taekwondzistów, to jest sala dla koszykarzy, to jest sala piłkarzy nożnych. Ja powiem na których salach, co można uprawiać. Ja rozmawiałem z Jurkiem Jedutem i mówiłem tak: wy możecie taekwondo uprawiać na dużej hali. Tam będą dwie kotary czyli trzy grupy równocześnie mogą ćwiczyć. Możecie uprawiać taekwondo na mniejszej sali, no wiadomo tu wejdzie jedna grupa – ta sala, która jest z prawej strony. I nie ma tu problemów. Specjalnie przy tej mniejszej sali są dwa magazyny. One nie są może za duże, ale są tam te magazyny, gdzie jeden ma wyjście zewnętrzne na korytarz od razu i tutaj z myślą ewentualnie, albo o grupie jakiejś piłkarskiej, albo o kolarzach na przykład, bo kiedyś z Panem Pożakiem rozmawiałem, On mówi jak by się udało takich z 10 metrów jakiś tam magazyn wygospodarować, żeby on mógł parę rowerów wstawić i kawałek biurka, byłoby dobrze. Nie wiem – myśląc o wielu różnych tutaj opcjach, taką rzecz zrobiliśmy.

Jeśli chodzi o tenis stołowy, uprawiać mogą tenis na dużej hali, bo tu mówię trzy grupy mogą równocześnie ćwiczyć. I z myślą o tym jest między innymi taki duży magazyn, który jest bezpośrednio za bramką. Tam się zmieści kilkanaście stołów, które mogą wyjeżdżać na kółkach. Jeśli chodzi o grupy typu Lewart, typu Pogoń, no bo mówię Lewart u nas akurat no magazyn ma trzy ... (**Przewodniczący Rady – Orlik**) Ja mówię o grupach seniorskich w tej chwili. Więc nie ma problemu dostają jeden wspólny magazyn dzielony jakimś tam.., boksy, mogą sobie sprzęt trzymać. Oni tego sprzętu nie mają nie wiadomo ile. Inne kluby: typu Orlik, typu Alwernia, typu ..., powiedzmy co tam jeszcze, no gdyby chciał rozgrywać Rekord, czy Luks, jeśli chodzi o piłkę ręczną, jest możliwość rozgrywania tych spotkań na dużej hali. Co jeszcze? No jest przede wszystkim 8 szatni, 8 szatni, które są niezbędne do funkcjonowania takiego obiektu, jako że gdyby treningi odbywały się na dworze, na jednym boisku, na drugim boisku, w hali jednej, drugiej, więc wiadomo, że musi być zabezpieczona taka liczba szatni. 2 szatnie po konsultacji z Lubelskim Związkiem Piłki Nożnej są o wymiarach ponad 50m każda szatnia. Spełnia to warunki do udziału w rozgrywkach nawet drugiej ligi. Więc rozmawialiśmy, wiadomo, że w Lubartowie naprawdę musiałyby się wiele wydarzyć, żeby ta druga liga była, ale może kiedyś? Dlaczego nie. Dlaczego potem obudzić się „z ręką w nocniku”. To jest po pierwsze. Po drugie z informacji jakie posiadam od Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przyjeżdżają zespoły na sparingi, na mecze wyjazdowe jakieś więc muszą mieć szatnie. Szukają szatni, które będą spełniały, w ogóle warunków, które będą spełniały odpowiednie tutaj wymogi. Zaplanowane są dwa pomieszczenia dla trenerów i dwa pomieszczenia dla sędziów. Wśród szatni jest szatnia dla osób niepełnosprawnych, podobnie jest z sanitariatami. Jest pomieszczenie pierwszej pomocy, portiernia, jest nieduża ok. 40 metrowa, siłownia na potrzeby tutaj zawodników trenujących, czy na hali czy na boiskach. Tak w największym skrócie Jeśli chodzi o rozgrywki to Pan Przewodniczący pytał typu Alwernia, koszykówka prawda? Będzie taka możliwość bo ja kiedyś z Panem Socha rozmawiałem i pytałem, co on na ten temat sądzi na temat wielkości sali czy coś. Mówi najlepiej by było, żeby była taka żeby można spokojnie grać i żeby były trybuny, na których będą mogli kibice siedzieć, a nie tak jak tam na trójce, w tej chwili, że nie mają gdzie usiąść.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Mama pytanie, czy na tej sali będą się odbywać zawody sportowe?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tak

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – W jakich dyscyplinach?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Koszykówka, ręczna, taekwondo, tenis stołowy, siatkówka – tak, jak najbardziej. Wysokość jest odpowiednia. Ja konsultowałem z Lubelskim Związkiem Tenisa Stołowego wysokość hali do rozgrywek w ekstraklasie nawet, bo pamiętam jak nasze dwie pierwsze dwie drużyny mężczyzn i kobiet grały w najwyższej wtedy pierwszej lidzie.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Mam pytanie, na I piętrze opis tych pomieszczeń, bo przepraszam, ale ja nie widzę.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Już ..., tak, więc tak, wiadomo - halę mamy zaznaczoną. Więc tak, u góry ten ze stolikami to jest barek... To jest barek. I w prawo sanitariaty. Dalej

jadąc w prawo jest sala konferencyjna w prawym rogu. Jadąc w dół jest pomieszczenie socjalne, jeśli chodzi o MOSiR. Jadąc dalej w dół są pokoje MOSiR. Tu w środku przy schodach nad schodami są dwa pomieszczenia np. jeżeli by chciały stowarzyszenia jakieś skorzystać z siedziby, typu nie wiem Orlik nie Orlik jakieś.... takie biurowe, ale dla stowarzyszeń, które byśmy tutaj udostępniali. Jadąc od stołówki, znaczy od barku w dół, to jest pomieszczenie gospodarcze, magazyn, archiwum tutaj by się mieściło, jeśli chodzi o MOSiR.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Czyli to są pomieszczenia biurowe, na górze. W większości poza sanitariatami, poza barkiem?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tak, i tutaj mówię dwa pomieszczenia dla klubów i sala konferencyjna ... sala konferencyjna u góry z prawej strony.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Z lewej strony na dole ?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – A tą są pomieszczenia biurowe, wyjścia na taras są zrobione, bo taki jest, tu jest po prostu pod spodem dach z parteru, więc kawałek chcieliśmy wykorzystać jako taras widokowy. To też prośba była Pana Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej żeby np. jeżeli będą mecze to żeby np. można, albo dla Vipów, jeśli chodzi o trybuny albo np. oglądać takie rzeczy nieraz z tarasu.

Przewodniczący Komisji – A jaka jest kubatura tego budynku?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Kubatury nie potrafię powiedzieć, Powierzchnia jest opisana... Jeśli chodzi o koszt ogrzewania.., też mam tutaj zrobioną taką symulację .. (**Przewodniczący Komisji** – *A ta sala gitutaj, to jest sala gimnastyczna – ta wyższa ?*)..ta wyższa, ale jest wyższa, nie jest niska ta sala gimnastyczna. Tam można normalnie trenować, ona będzie miała ok. 5m. (**Przewodniczący Komisji** – *Czyli ta sala dotyczy I piętra ?Te dwa prostokąty*) ... z lewej hala, a z prawej sala – tak, wystaje (**Przewodniczący Komisji** – *Ale ta mała jest tylko na parterze*) Nie, nie wyżej jest, powyżej parteru kawałek. Tu proszę zobaczyć na wizualizacji. ... Jeśli chodzi o ... (**Przewodniczący Komisji** – *Koszty np.*) np. ogrzewanie, więc z różnych źródeł w tej chwili rozmawiałem w PEC-u z pracownikami, więc na podstawie pieca, znaczy pieca, bo będzie także ogrzewanie gazowe jako uzupełniające bo tam planujemy solary, ogrzewanie owszem przez PEC i ogrzewanie gazowe. Więc tutaj koszt w zależności jeszcze, no bo mówię kubaturę być może nie wzięli pod uwagę, koszt ogrzewania całorocznego może się wahać między 80 a 120 tys. zł. Jeśli chodzi o wodę i ścieki, tutaj otrzymałem informację, że przy całościowym korzystaniu równocześnie na obiekcie, jeśli chodzi o prysznice, o pobór wody, więc będzie to ok. 2 tys. m³ miesięcznie wody pobór, jeśli byśmy korzystali z pryszniców i itd. więc byłaby to kwota ok. między 180 a 190 tys. zł. Woda ze ściekami, bo ścieki z informacji, które z kolei z PGK mam są w granicach 7,20 czy 7,30zł.

Przewodniczący Komisji – Ile osób będzie pracować przy utrzymaniu tego?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Przy utrzymaniu będzie pracować, jeśli chodzi o obiekt, będzie tak: kierownik obiektu, 2,5 etatu jeśli chodzi o portiera, 4 sprzątaczkę i konserwator i tyle. Dwóch konserwatorów, przepraszam. Jeśli chodzi o halę. Jeśli chodzi o boiska: na każdym boisku przyporządkowany będzie jeden etat. Oczywiście nie będzie

przyporządkowany etat do konkretnego boiska, jeżeli będzie więcej prac na jednym, robią na jednym na drugim robią na drugim.

Przewodniczący Komisji – Pytanie: całkowity roczny koszt utrzymania tej hali?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Około, hali z biurem MOSiR ok.1 mln. 100 tyś. zł. Mam tutaj z informację, z internetu wziętem ... (**Przewodniczący Komisji – Boisk?**) Boisk, boiska – ale mówię od razu z podatkiem. Koszt całkowity: boisko z nawierzchnią sztuczną 110 z naturalną 103. Boisko z nawierzchnią sztuczną o 20 tys. więcej podatek od nieruchomości , bo to jest od wartości. Przyjąłem wartość boiska samego sztucznego 2 mln zł. a naturalnego ok. 1 mln.

Przewodniczący Komisji – Jeszcze mam pytanie: rozumiem, że dokumentacji Pan nie zlecił jeszcze...(**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Nie, jest zlecona , dlatego to jest w II projekcie wszystko*) w drugim etapie będzie robione boisko w tej chwili i ten ...

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – W drugim etapie dokumentację, było ogłoszenie na składanie ofert, na wykonanie dokumentacji drugiego etapu. W drugim etapie było boisko z nawierzchnią naturalną oraz budynek. Ten drugi etap projektanci podzielili sobie. Zrobili oddzielnie projekt boiska, i halę już kończą.

Przewodniczący Komisji – Proszę powiedzieć, czy jest możliwość odwrócenia tej kolejności, czyli wybudowania najpierw hali, potem boiska?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Sądzę, że nie byłoby najmniejszego problemu ze względu na co? Ze względu na to, że nie został jeszcze żaden przetarg ogłoszony na nic.

Przewodniczący Komisji – *A kiedy dokumentacja spłynie?*) Dokumentacja spłynie prawdopodobnie w tej chwili mam informację, bo z projektantką rozmawiałem, że się wyrobi w terminie do połowy lutego. Natomiast tak, niech na koniec lutego złożą, zanim pozwolenie uzyskamy to będzie tak maksymalnie do 60 dni, to żebyśmy się nie obudzili, że nie damy rady. To jest raz i druga sprawa, my za 3 mln. nie wybudujemy hali z magazynami i z pozostałymi elementami. (**Radny J. Ścisiel** – *A za ile?*) Ale to nie do mnie dzisiaj pytanie, dlatego, że ja nie wiem. Ale ja mówię: patrzyłem ostatnio w kosztorysach, więc kosztorysowa wartość budowania samej hali to jest ok. 2 mln. zł. ... Samej hali bez powierzchni pozostałych.

Przewodniczący Komisji – Czyli I etap 3 mln 800 tyś zł. , II – Pan podawał bez Hali 2 mln 223 tyś. zł. – to jest 4 mln razem, 5 mln ...

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – No na pewno. Słuchajcie Państwo ..., (**Radny A. Zieliński** – *To jest 10 milionów z wyposażeniem*)... jest to duża kwota, spora kwota dla naszego miasta, jak najbardziej, ja nie mówię, że mała, tylko ja troszkę rozeznania robiłem, ile hale gdzieś tam kosztowały w różnych miejscach. To są kwoty bająnskie to nie jest 10 mln. to są hale po 30-40 mln. gdzie wyposażenie wcale nie jest i układ lepszy, niż naszej.

Przewodniczący Komisji – I utrzymanie około 1, 5 miliona rocznie.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tak z tym ,że przychód ..., zakładałem, że z boiska z nawierzchnią sztuczną byłby ok. 230 tys. zł., z nawierzchnią naturalną niewielki bo to mówię – na tym nie zarobimy ale koło 15-20 tys. Jeśli chodzi o hale, przy naprawdę zakładam niewielkie ilości wynajmów byłby to ok. 130 tys., za tą mniejszą salę ok. 60 tys., barek dać w ajencję prawda, niech ktoś tam prowadzi, w granicach 20 do 30 tys. rocznie. Siłownia – i też, albo dać ajentowi, albo liczyłem gdybyśmy przez 12 miesięcy, 22 dni, 5 godz. tylko niech by siłownia była, przychodzili by ludzie: tylko 4 osoby i po 6 zł. bilet, byłoby to 31 tys. zł. ...

Przewodniczący Komisji – W siłowni musi pracować trener jakiś ...,

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Nie, nie to dlatego, ja tutaj w tej chwili mówię bo brałem pod uwagę ajencję dalej tutaj w siłowni, tak samo – 30 tys. zł. zakładałem, albo samemu tym się zająć, ale dochodzą koszty tak jak tutaj powiedział Pan Przewodniczący już człowieka. I sala konferencyjna też jakieś niewielkie..., bo w granicach 5-6 tys. zł. minimum, powiedzmy za rok jakieś by były.

Przewodniczący Komisji – Czyli według Pańskiej kalkulacji, rocznie będzie nas kosztować, czyli to, co będziemy dokładać do tego obiektu...

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Myślę, że między 500 a 700 tys. zł. Wszystko ..., to jest twierdzą, że kwota która będzie mniejsza, bo tak jak na basenie ..., zapewne Państwo nie wiecie, że przejmując basen wiadomo jakieś tam koszty generował różne i też radni mieli pretensje, że za dużo, że za dużo to kosztuje, że MOSiR za dużo kosztuje. Chciałem powiedzieć, że w tej chwili utrzymanie wszystkich obiektów mosirowskich zamyka się kwotą taką, którą kiedyś były pieniądze na basen mniej więcej wydawane. A tutaj z pracownikami łącznie. Dlatego, że zmniejszyliśmy koszty jeśli chodzi o olej opałowy. Podłączyliśmy się do PEC-u, duże oszczędności, za to, co zyskaliśmy zrobiliśmy oświetlenie. Teraz będą jakieś oszczędności będziemy dalej jakieś jeszcze remonty robić, które są niezbędne na basenie. 20 parę lat ma basen. Tam wiele rzeczy jak to się mówi było zaniedbanych... (**Przewodniczący Komisji** – *Panie Dyrektorze, ale my nie negujemy w tej chwili ...*) Dlatego nie, dlatego mówię, że ... – słuchajcie, nie, nie. 190 tys. zakładaliśmy przychodów w tym roku, jeśli chodzi o basen, a mamy 230. Także, jeżeli w miarę sensownie się pewne rzeczy robi, no to ten przychód zawsze będzie większy.

Przewodniczący Komisji – Jest szansa, że to boisko w tym roku będzie skończone, oddane do użytkowania, żeby w zimie już mogli tam ćwiczyć? Tak, jest szansa?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Tak, jest. Wykonanie takiego boiska, też z firmami kontaktowałem się, pytałem co by było gdyby było tj. od 2,5 do 5 miesięcy. (Przewodniczący Rady – Gdzie tam, krócej) Tak, tak - ale ja mówię z niwelacją, z wejściem ze spokojnym takim zrobieniem... Tam jednak jest tego troszkę wszystkiego, ale ja tak zakładam, żeby w ciągu 3, 4 miesięcy zostało zrobione, to byłoby dobrze.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – A podbudowy nie robicie betonowej, tylko podbudowa będzie z tego, co zrozumiałem – przepuszczalna. Czyli pójdzie tylko i wyłącznie tłuczeń, który będzie zagęszczony, potem na to gąbkę i na to dacie trawę. I parkingi będą z boku wybudowane. To nie jest aż takie czasochłonne!

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Nie, nie, ja rozumiem, tylko, że ja po prostu patrzę na to co się dzieło u nas w szkołach w Lubartowie. Jak to się toczyło w niektórych miejscach.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Może Pan patrzył na Łuckę – to zły przykład.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – Na Łuckę nie, na Łuckę też się toczy dalej.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Żeby nie było tak, jak w Łucce, że 6m zabrakło, żeby rozgrywać zawody lekkoatletyczne.

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – No dokładnie,... ale tam radni – Panie Przewodniczący, tam radni tak zdecydowali.... autentycznie zabrakło, bo tam kolegę mam, który pracuje to mówił, ale radni zdecydowali inaczej.

Radny G. Gregorowicz – Nie podoba to mi się.

Przewodniczący Komisji – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze coś dodać w tym punkcie?

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Ja chciałem dodać tylko jedną rzecz, bo tutaj mówił o tych klubach sportowych ..., rozumiem, że były jakieś opinie zbierane – pokazano im projekt tej dokumentacji i one mówiły ... , (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Nie, przed zrobieniem czegokolwiek jeszcze robiłem rozeznanie i na którejs radzie, czy na komisjach prezentowałem, kiedy z kim rozmawiałem, bo mam to zapisane z jakimi prezesami na temat: jaką np., jaki obiekt by widzieli, jaką halę? Czy to będzie miało ręce i nogi*) Oni widzieli te rysunki, czy nic nie widzieli ?

Dyrektor MOSiR Janusz Gierach – No w tej chwili, no jak? Jak to jest najnowszy projekt.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Rozumiem.

Z – ca Burmistrza R. Szumiec – Ale z trenerem Jedutem było uzgadniane, jeżeli chodzi o powierzchnię tej małej hali na taekwondo ... (**Dyrektor MOSiR Janusz Gierach** – *Nie, no rozmawialiśmy*) i Jemu w zupełności to wystarcza i zaspokoi w 100% potrzeby.

Na koniec dyskusji Dyrektor MOSiR – u Janusz Gierach rozdał radnym materiały dot. budowy obiektu przy ul. Parkowej, po czym opuścił posiedzenie Komisji, natomiast członkowie Komisji przystąpili do dalszej dyskusji odnośnie budżetu.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Chcę zapytać o jedną rzecz, bo budżet budżetem , natomiast mamy wykaz dróg przewidzianych do remontu i modernizacji w 2015 roku. Chciałem zapytać Pana Burmistrza o pozycję nr 5 – przebudowa nawierzchni drogi dojazdowej do parkingu zlokalizowanego przy ul. Lubelskiej, przy Bibliotece Miejskiej - koszt 44 tyś. zł. i jest to dość duży koszt. tj. rozumiem przebudowa tylko i wyłącznie drogi, z budową jakiegoś chodnika i z przebudową tego parkingu...?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – To co jest w części miejskiej..., czyli droga dojazdowa przy tym sklepieniu (że tak powiem) i plus ten chodnik.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – A parking?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Ale to my nie jesteśmy właścicielem gruntu. Od strony biurowca Huty Szkła, tam jest trzech właścicieli...

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – ... Panowie, chcę naprawdę dopytać, bo chciałbym takiego jednego argumentu użyć, który być może będzie słyszalny, bo tam granica biegnie po granicy drogi asfaltowej, która biegnie po drugiej stronie przy Barze Balik? I do tego momentu jest droga miejska, czy działka miejska, przepraszam.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – I to, co jest na działce miejskiej, to jest na to zrobiony projekt.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Razem z parkingiem w takim wypadku.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Pewnie tak. No trudno mi w tej chwili odpowiedzieć..., gdybym wiedział, to bym zabrał projekt ze sobą, bo projekt jest zrobiony.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Dlaczego o to pytam? Bo koszt jest bardzo duży, jak tylko na budowę krótkiego odcinka drogi ... (**Z-ca Burmistrza** – *Ale to jest tylko kosztorysowy...*) tak, tak, nie – ale ja wiem, że ..., 44 tyś. to można ..., kosztorysowo wyglądają właśnie takie inwestycje łącznie z parkingiem. Dlatego pytam, bo być może ja mam złą analizę swoją własną, która przeprowadziłem, bo mam napisane zbyt mało tutaj, dlatego chciałbym się dowiedzieć, czy to jest z parkingiem, z odnowieniem, czy tylko droga i chodnik?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Umówmy się tak, że teraz odpowiem – najprawdopodobniej jest to całość, całość razem z parkingiem, z tą drogą, z tym chodnikiem. Natomiast jutro do Pana zadzwonię i dokładnie podam, dobrze?

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak - A dokumentacja jest gotowa? (**Z-ca Burmistrza R. Szumiec** – *Jest*) Czyli na parking, na to wszystko jest dokumentacja?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Tak.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Acha, bo my mamy naszą dokumentację i myślałem, że to jakoś zgramy.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – A one są kompatybilne? Znaczący, przynajmniej na jednym poziomie te parkingi, jedna nawierzchnia?

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Właśnie dlatego chciałem, żeby nie wydawać bez sensu pieniędzy, właśnie żeby o tym, o czym mówił Pan Wróblewski z drobnym przekąsem, chodzi mu o to, żeby się nie okazało, że jeden idzie do granicy, drugi idzie do granicy i raptem trzeba samochodem zjeżdżać 10 cm z jednej działki na drugą, żeby nie wyszły jakieś bzdury? Pan ma słuszną uwagę. (**Z-ca Burmistrza R. Szumiec** – *To jest właśnie ta współpraca,*

współpraca). Dlatego też pytam o to. Na kiedy można byłoby odpowiedź dostać?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec - Ja jutro do Pana zadzwonię, nie ma problemu?

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Dobra. Dziękuję.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Czy są jeszcze jakieś pytania do budżetu, bo ja mam dużo? Proszę bardzo Pan Radny Gregorowicz. Do budżetu, do projektu uchwały?

Radny G. Gregorowicz – Tak. Wprowadzie już pytań nie. Bo Pani księgowa już tutaj ...

Przewodniczący Komisji – Ja pytałem o pytania. Powiedział Pan, że są.

Radny G. Gregorowicz – Ale są pytania w formie uwagi. Wie Pan, to jest tak, jak z Waszymi interpelacjami i zapytaniem. Radni zgłaszają interpelacje, a przyjmuje to formę zapytania, żeby ominąć ...

Przewodniczący Komisji – Do rzeczy...

Radny G. Gregorowicz – Ale do rzeczy. Chodzi o to, że ... Chodzi mi o plan budżetowy na Bibliotekę i na Dom Kultury. Otóż rozumiem, że na Bibliotekę jest 820 000, w poprzednim roku było 830 000. Państwo zbudowali, mówię w czasie przeszłym, bo to poprzednia kadencja ... Zbudowaliście praktycznie od nowa, czy bardzo mocno zmodernizowaliście Bibliotekę i teraz nowoczesny gmach o supernowoczesnych rozwiązaniach technologicznych ma mniejsze nakłady na czytelnictwo. Więc ja pytam – to po co, łatwiej o dostęp do Biblioteki, jak nakłady na działalność merytoryczną są mniejsze niż w roku ubiegłym. Natomiast trochę inna jest kwestia z Domem Kultury.

Przewodniczący Komisji – A to nie jest tak, że przez to, że się okna wymieniło, są mniejsze koszty ogrzewania.

Radny G. Gregorowicz – No właśnie. Z tego co wiem na książki jest około 30 000 zł. Wydaje mi się, że to jest kwota bardzo mała. Natomiast inaczej jest z Domem Kultury. W poprzednim roku było około 1 100 000 zł, a teraz ma być 1 260 000 (*Radny J. Ścisiel – 160 zł*). Czyli 160 000 więcej do kultury. (*Radny J. Ścisiel – Kilkanaście procent*). Więc pytanie ... Zastanawiam się dlaczego? I trzecia sprawa to właśnie z muzeum. Nie wiem czy przejście muzeum to było związane z tym zobowiązaniem, że ono ma mieć odrębną strukturę. Bo Lubartów jest według mnie za małym miasteczkiem, żeby muzeum było odrębną kulturą z własnymi kosztami stałymi. Moim zdaniem należy to dołączyć ...

Radny P. Kusyk – To podobno nie będzie odrębna struktura. To będzie podpięte pod Bibliotekę. (*Przewodniczący Rady – No ale jest.*) Ale że jest w organizacji, to niestety tak musi być.

Radny G. Gregorowicz – Ale wyjmuje ... No to bardzo dobre wyjaśnienie. Wyjmuje się zaraz te 200 000, bo rozumiem, że ma to stanowić odrębny podmiot. Natomiast o pomyśle, że ma być to odrębna struktura, to powinniśmy być poinformowani na ...

Radny P. Kusyk – Nie będzie odrębna.

Przewodniczący Komisji – Przepraszam, przepraszam. Panie radny proszę się wypowiedzieć. Bo to trzy pytania padły ...

Skarbnik Miasta L. Biskup – To musi być przed chwilę jako odrębna jednostka, jako muzeum w organizacji. Musi zorganizować jedną wystawę po to, żeby Minister Kultury wyraził zgodę na jego, że tak powiem, połączenie, przekształcenie na inną ...

Radny G. Gregorowicz – A docelowo?

Skarbnik Miasta L. Biskup – Docelowo będzie to Lubartowskie Centrum Kultury i będzie to Lubartowskie Centrum Kultury (*Naczelnik Wydziału Oświaty - Tak, tak planujemy.*) i będzie połączone z Biblioteką. Wtedy ten budżet będzie ...

Radny G. Gregorowicz – Z Biblioteką?

Skarbnik Miasta L. Biskup – Z Biblioteką. Tak. (*Naczelnik Wydziału Oświaty - Tak, tak planujemy.*)

Radny G. Gregorowicz – Z Biblioteką? To Centrum Kultury z Biblioteką, a nie z Domem Kultury, bo właśnie nie za bardzo widzę tutaj ...

Przewodniczący Komisji – Będziemy mieć Ośrodek Kultury i Centrum Kultury, który będzie bardziej w środku.

Radny G. Gregorowicz – Z Centrum Kultury, która będzie Biblioteką? I Dom Kultury, która będzie kulturą. Już nie za bardzo jakoś to ...

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Nie, nie. To jest oczywiście tak w cudzysłowie. Sama nazwa to jest jakby dalsza kwestia. Będzie to pewne centrum, ponieważ działalność w tej chwili, czy do tej pory Biblioteka prowadziła też działalność wystawienniczą. W tej chwili chcemy połączyć częściowo wydawniczą, bądź wydawanie różnego ...

Radny G. Gregorowicz – Z muzeum? Tak? Chcecie połączyć?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – I chcemy to połączyć, po prostu stworzyć jedną placówkę. Jak ją nazwiemy, nie przesądzamy jeszcze w tym momencie.

Przewodniczący Komisji – Przepraszam. Jestem od tego, żeby zadbać o odpowiedź na pytania. Dlaczego Dom Kultury ma zwiększoną dotację o 160 000 w porównaniu do roku poprzedniego?

Skarbnik Miasta L. Biskup – To znaczy w pierwszej wersji budżetu jaką Państwo otrzymaliście, tam było chyba o 9%, czy ... No nie wiem o ile procent, ale w każdym razie o 80 000 zwiększenie w stosunku do roku poprzedniego (*Przewodniczący Komisji - A teraz jest o*

160 000.) A w tej chwili Pan Burmistrz wnosi, żeby zwiększyć jeszcze o 80 000 i całą promocję przekazać do Domu Kultury.

Przewodniczący Komisji – Dobrze. Panie radny trzecie pytanie było jakie? (**Radny G. Gregorowicz** – *A już ...*) Rozumiem nieistotne.

Radny G. Gregorowicz – Nie, istotne było, tylko ...

Radny A. Zieliński – Nie, nie. Ale jest pytanie odnośnie tego muzeum. Mogę?

Przewodniczący Komisji – Przepraszam Pan Przewodniczący prosił pierwszy, Ściseł. No bo tak muszę jakoś ...

Radny J. Ściseł – Ja to krótko. Ja już nie będę mówił może szczegółami, bo dużo czasu już nam to zajęło, a jeszcze spotkanie jedno będzie. Tak postrzegam filozofię tego budżetu w następujący sposób, że dochody są na poziomie porównywalnym, albo rosną niewiele – te 2 - 3% powiedzmy w porównaniu z budżetem z poprzedniego roku, a wydatki w wielu miejscach są zdecydowanie wyższe niż w roku poprzednim. Choćby wspomniany tu LOK. Planowane np. wydatki na administrację w Urzędzie, nie wiem z czego wynika ten 7% wzrost tej kwoty w stosunku do roku poprzedniego. I takich przykładów mógłbym dać kilka innych, gdzie ten wzrost jest spory. No nie wiem czym podyktowany, bo tak spojrzeć na sytuację tego roku, no to praktycznie tej inflacji nie ma. W wielu miejscach obniżki cen i można by szukać oszczędności poprzez to, że ceny spadają, a tutaj się generuje wzrosty w poszczególnych instytucjach. Z czego to wynika tak ogólnie? Bo i w oświacie ten wzrost znaczny. Nauczycielom nie planuje się podwyżek żadnych. Z czego te wzrosty wynikają?

Skarbnik Miasta L. Biskup – Planowane dochody zawsze są planowane na podstawie decyzji wojewody, czy to decyzji Ministerstwa Finansów, więc tu nie mogę ..., ja nie mam wpływu na zapisanie innych kwot niż otrzymuję decyzjami wojewody czy Ministra Finansów. Natomiast jeśli chodzi o dochody własne, czyli o podatki, nie podnieśliśmy stawek podatków, więc nie mogę planować również wzrostu dochodów z tytułu podatków. Ba, nawet zmieniają się przepisy i obawiam się, że niektórych zaplanowanych kwot, bo planując budżet nie wiedziałam, że np. zmniejszą się opłaty skarbowe i to w znacznym stopniu zmniejszą się nam wpływy z dochodów z opłaty skarbowej, ponieważ np. taka opłata jak 160 zł za rejestrację nowego pojazdu już od 1 stycznia nie ma racji bytu, więc tutaj dochody będą zmniejszone. Dochodów nie mogę zaplanować większych niż mogę, bo jak zawyżę, jak je potem zrealizuję, prawda? Natomiast jeśli chodzi o wydatki. Tak, zgadza się, ale część wydatków jest niezależna od nas. Rośnie energia elektryczna, nie maleje, nieprawdą jest, że maleje, mimo że są inflacje, tudzież inne. Starzeje nam się kadra w każdej jednostce, więc siłą rzeczy jest wzrost o 1% wynagrodzenia każdego pracownika. (**Przewodniczący Komisji** – *Nie każdego, do 20% tylko wzrasta, potem nie rośnie przecież.*) Do 20% tak, tak, tak tej młodej kadry. Tak. W szkołach owszem, mówi Pan, że nie planuje się wzrostu wynagrodzeń. Proszę zauważyć, że na jednego nauczyciela, który awansuje z jednego stopnia na drugi w skali roku jest wzrost o 22 000 wynagrodzenia. Więc to nie jest tak, że mimo że nie ma wzrostu planowanego oficjalnych wynagrodzeń nauczycieli, jest dużo awansów zawodowych i to się przekłada na wydatki na nauczycieli. Był wzrost wynagrodzeń kadry niepedagogicznej. Wprowadzie niby od września o 2%, ale w skali roku jest to znowu jakiś wzrost. No i o ten 1% dla pracowników do

20roku pracy. To są wydatki na wynagrodzenia niezależne. Poza tym zaplanowano dla kadry niepedagogicznej wzrost o 2% wynagrodzeń na przyszły rok. I to są tego typu ... Szkoły skarżą się bardzo, że drastycznie wycięliśmy im wydatki bieżące. No bo rzeczywiście one nie rosły w stosunku do poprzednich lat. Utrzymywały się na poziomie poprzednich lat, rosły tylko ewentualnie jakieś tam maleńkie dotacje, które otrzymywały z innych źródeł. Także tutaj, no mówię, na wynagrodzeniach nie mogę obciążyć przy stałym zatrudnieniu, bo to jest ode mnie niezależne. A w samym Urzędzie proszę Państwa np. samych nagród jubileuszowych i odpraw mieliśmy w roku bieżącym 30 000 nagród jubileuszowych, znaczy w 2014r., a na rok następny, znaczy 2015 i tutaj od tego się nie ucieknie – 135 000.

Przewodniczący Komisji – To jest planowane wynagrodzenie tych takich z dodatkiem stażowym dużym. Wyganiacie na odprawę, tak? A bierze tych z niższą pensją?

Skarbnik Miasta L. Biskup – Nie, mówię, że w 2014r. wypłaciliśmy 30 000 jubileuszków, a w 2015r. wypłacimy 135 000.

Przewodniczący Komisji – Nie odpraw.

Skarbnik Miasta L. Biskup – Plus odprawy. Znaczy w tym roku odprawiliśmy jednego pracownika. Znaczy w 2014r.

Radny G. Gregorowicz – Nie uciekniemy chyba od dotknięcia dużych rzeczy. Bo na razie rozumiem, że bardzo ważne, ale małe. Natomiast, no choćby subwencja oświatowa. Rozumiem, że trzeba ważyć słowa tak, jak one znaczą, a nie tak jak im przypisujemy jakąś wartość. Chodzi mi tylko o to, że rozumiem subwencja oświatowa po stronie wydatków, chyba wynosi ... Znaczy wydatki oświatowe mają wynieść 33 chyba mln zł, a subwencja oświatowa wynosi 16 mln. (**Skarbnik Miasta L. Biskup** – 16 z kawałkiem.) Czyli proszę bardzo, drugie 16 mln dokładamy z budżetu, a podobno subwencja oświatowa miała wystarczyć w całości ... No są gminy, podobno około 30% gmin, gdzie wystarcza. My 16 baniek dokładamy do oświaty. Nie chcę tu ..., powtarzam ... Nie chcę otwierać dyskusji ideologicznej. Czy powiedziałem coś niewłaściwego? Bo tak Państwo ... (**Przewodniczący Komisji** - *Nie, nie przepraszam, bo nam się quorum ... Jeszcze jeden projekt uchwały został.*) Albo mówię bez sensu, albo już dłużej, co? Mogę Panie Przewodniczący? Panie Przewodniczący czy mogę dokończyć? (**Przewodniczący Komisji** - *Tak, przepraszam.*) Więc jeśli wydajemy na oświatę 33 mln, a mamy subwencji oświatowej 16 800, czyli połowę, tzn. że ponad 16 mln dokładamy z własnego budżetu. I pytanie - w tym jest np. utrzymanie liceum drugiego miejskiego, a przecież szkolnictwo średnie jest zadaniem własnym jeśli chodzi o powiat. Więc rozumiem, że zapadły tu jakieś polityczne decyzje lub inne, bądź nawet w poprzedniej kadencji, które teraz my musimy finansować. Więc pytanie... (**Przewodniczący Komisji** – *... latach 90-tych, tak ?;*

Radny J. Ściś – *15 lat temu*) .. No, ale również te stare, ale również i nowe z poprzedniej kadencji. Niektóre polityczne, np. związane choćby z MOSiR-em. Jakby na to nie patrzeć. Nie chcę wchodzić w szczegóły głębiej, powiem tak: no proszę Państwa, można zabrać komuś 50 000, można komuś 20, ale tak naprawdę, no trzeba spojrzeć np. na oświatę. Trudna sprawa, bo jest Pan J. Ściś, kolega, jest Pan Andrzej Zieliński, jest paru ludzi, którzy są związani z tym lobby i mnie chodzi o to, żeby nie próbowali nas skłócić w ten sposób, że my tutaj jakieś próbujemy jakieś sprawy personalne załatwiać. Nie, chodzi mi o to, że my przy kreowaniu budżetu i przy zaopiniowaniu następnym razem, powinniśmy również dotknąć

rzeczy większych niż tylko 5 000 gdzieś na książki, 40 na parking, jak miliony gdzieś obok potężne przechodzą być może nie tak.

(O godz. 21⁰⁰ posiedzenie opuścili Radni : A. Zieliński i J. Ścisiel)

Przewodniczący Komisji – Ja w tej sprawie chciałem zadać pytanie, jeżeli mogę. Chodzi mi o inwestycje w Szkole Podstawowej nr 4. Ten załącznik inwestycyjny, który jest ... Przepraszam to jest załącznik nr, jednoroczny, czyli nr 5. (**Skarbnik Miasta L. Biskup** – *Nie, nie. Ale to jest przepraszam nr 6, bo to jest z udziałem ...*; **Radny G. Gregorowicz** – *Po jaką cholerę w Lubartowie muzeum regionalne?... Co tu oglądać? Radny J. Ścisiel: - 700 osób odwiedziło...;* **Radny G. Gregorowicz** – *Niektórzy 5 razy. Albo codziennie.*) Z udziałem właśnie. Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 4. Mamy do wydania 715 000, 810 z budżetu zewnętrznego, że tak powiem, tak? Pytanie z jakich źródeł będzie to 810 000 na rozbudowę Szkoły nr 4? Czy możemy wskazać Pani Naczelnik, źródło finansowania? Potencjalne. Z czego byśmy te 810 tys ... , żeby nie było tak jak z MOSiR-em znowu...

Skarbnik Miasta L. Biskup – W momencie planowania budżetu Pan Burmistrz mówił, że będą to środki zewnętrzne unijne.

Przewodniczący Komisji – Ok. Dobrze. Czy na Komisję Budżetową następną mogę poprosić o wskazanie z czego to będzie? Bo tutaj Panowie jest rzecz ... To co Pan dotknął, przepraszam bardzo, kwestia oświaty. To jest kwestia tego, że np. będziemy wydawali 1,5 mln zł, tak? Już trochę wydaliśmy. 1,5 mln zł na rozbudowę Szkoły nr 4, co jest rzecz z punktu widzenia tej szkoły, jest istotne, jest ważne. (**Radny G. Gregorowicz** – *Dla gminy.*) Nie tylko, nie, dla dzieciaków jest bardzo ważne. (**Radny G. Gregorowicz** – *Dla gminy Lubartów.*) Ale z drugiej strony mamy wolne pomieszczenia szkolne w Gimnazjum nr 2, które są, z którymi coś musimy zrobić. Wynajmujemy pocztę, Związkowi, Dom Kultury tam użytkuje itd. I też trzeba pomyśleć jakby co z tą sprawą zrobić, nie? Żeby jakoś to zrobić. Mamy problem w Szkole Podstawowej nr 3 z pomieszczeniami.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Znaczący natury jakiej?

Przewodniczący Komisji – Natury takiej, że jest tych pomieszczeń za mało. (**Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz** – *O właśnie.*) Właśnie. Mamy tych pomieszczeń za mało w Szkole nr 3, ale za dużo w Szkole nr 2. (**Przewodniczący Rady** – *Ale mamy tam też liceum.*) To jest kwestia pewnych rozwiązań systemowych w całym systemie oświaty, a nie kwestia jednej szkoły. (**Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz** – *Oczywiście.*) Bo tego nie rozwiązujemy. I ja myślę, że to jest dobry czas w tej kadencji, żeby te pewne decyzje próbować podjąć i ...

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Myślę, że nie w tej kadencji proszę Państwa, dlatego że dopóki mamy górkę, a mamy ją w tej chwili na poziomie szkoły podstawowej, tak jak powiedziałam, dwa roczniki – jeden jest już w pierwszych klasach, za chwilę pójdzie następny. I one przejdą nam. Dopóki nie przejdą przez całą szkołę podstawową ... My mamy w tej chwili na poziomie klas pierwszych około 400 uczniów, następny rocznik będzie 300, podczas gdy poprzednie roczniki mieliśmy 240 – 250. Więc dopóki te roczniki nie przejdą nam przez szkołę podstawową, nie rozwiążemy tego systemowo. I teraz biorąc pod uwagę fakt, że Szkoła nr 4, w tej chwili jeżeli nie podejmiemy jakiejś decyzji, ażeby poprawić jej warunki

lokalowe, to za chwilę nam Sanepid nam tę szkołę zamknie, bo tam są takie, a nie inne warunki. Za chwilę będziemy mieć podobną sytuację w Szkole nr 1, gdzie jest ta, nazwijmy w cudzysłowie filia, właściwie w opłakanym stanie i trzeba jak najszybciej, bo mamy decyzję Sanepidu, stamtąd dzieci wyprowadzić. I to jest problem ...

Przewodniczący Komisji – Wyprowadzamy dzieci stamtąd? To po co inwestujemy w budżecie w pieniądze?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Jeszcze w tym momencie nie. Dlatego trzeba, mówię, biorąc pod uwagę ilość dzieci, które mamy w tej chwili, nawet przy jakichś wolnych pomieszczeniach w gimnazjum, musimy sensownie i kompleksowo rozpracować, gdzie je rozmieścić, jak zaplanować. Nie w perspektywie, nie wiem, roku, dwóch lat, ale w dłuższej perspektywie, dlatego że będzie ten problem się ciągnąć.

Przewodniczący Komisji – Super. Pani Naczelnik, jak Pani myśli, czyje to jest zadanie dokonanie analiz i pewnych propozycji?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Ależ ja wiem czyje, Panie radny. Ale zwracam uwagę, że tego się nie da w ten sposób, że w tym momencie ...

Przewodniczący Komisji – Ja wiem, że się nie da. Wiem, że się nie da zrobić tego w tym momencie, że w tym momencie zadecydujemy i już. Zdaję sobie sprawę.

Radny G. Gregorowicz – Ale mogę wtrącić dwa słowa Panie Kubo? Pani kierownik chodzi mi np. o ten remont głęboki tej szkoły nr 4. Wymagany przez Sanepid, bo inaczej coś się tam stanie.

Przewodniczący Komisji – Nie remont. Rozbudowa.

Radny G. Gregorowicz – Czy rozbudowa. Ale proszę zauważyć jedną rzecz. Jest jakieś porozumienie między gminą a miastem, które mamy i tutaj powiem – trzeba uznać, no bo jest, prawda? Ale tam my przekraczamy pewne zapisy przy modernizacji tej szkoły, tego porozumienia, bo z porozumienia wynika, że mieliśmy utrzymywać dzieci nawet powyżej tej subwencji oświatowej. Tyle ile rzeczywiście koszty wynoszą. Natomiast można było zadbać o to, że to porozumienie nie dotyczyło modernizacji, więc według mnie w proporcji do liczby dzieci z gminy, do dzieci z miasta, to należało się moim zdaniem zwrócić do Pana wójta, żeby dofinansował modernizację. I tyle.

Przewodniczący Komisji – Dobrze. Panie Radny. Dobrze.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Wójt jest współrealizatorem porozumienia ...
(**Radny G. Gregorowicz** – *Właśnie o tym nie ma nic w porozumieniu...*)

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – To ja zadam pytanie..., tak już powoli kończmy, dyskusję na temat budżetu dokończymy na następnym posiedzeniu, nie będziemy wydawać opinii, ja mam jedno pytanie o wzrost kosztów ... (**Przewodniczący Rady** - *Czego, już?;*
Radny G. Gregorowicz – *Co, spieszy Wam się? Jakież łóżka polowe macie, co?*) bo nam się

quorum kończy, o wzrost kosztów na szaleć miejski. Proszę powiedzieć, czym jest to spowodowane, to nagłe podniesienie wydatków na rozbudowę szaletu miejskiego, czy przebudowę? Dlaczego to trzeba zrobić?

Skarbnik Miasta L. Biskup – To znaczy, Panowie stwierdzili, że hasłowo było to w budżecie, ponieważ nie było środków, a poza tym stwierdzili, że dużo większe nakłady trzeba ponieść, jakieś tam roboty dodatkowe trzeba wykonać, żeby ten szaleć doprowadzić do ... (**Przewodniczący Komisji** – *I co tam będzie robione w ramach tej inwestycji?*)...To ja może poproszę Pana Artura Trocyka, żeby może mi po prostu przygotował taką informację dla Państwa, no bo ja sama ... (**Przewodniczący Komisji** – *I jak on jest utrzymywany ten szaleć? Czy on jest naszą jednostką organizacyjną, czy w agencji?*)

Skarbnik Miasta L. Biskup – Nie, on jest wynajmowany, dzierżawiony.

Przewodniczący Komisji – Wynajmowany? Tak? I zarabiamy na tym trochę czy nie? Zarabiamy?

Radny G. Gregorowicz – Ale na czym?

Przewodniczący Komisji – Na szalecie.

Z-ca Burmistrza – Sama dzierżawa ... Jak jest zapłata za dzierżawę, a pani płaci non stop, więc jest przychód.

Przewodniczący Komisji – Nie, tak humorystycznie poruszam wątek, bo Przewodniczący Tomasiak się zastanawia o czym zapomniął.

Przewodniczący Rady – Nie, już przypominałem sobie wszystko. Chyba.

Skarbnik Miasta L. Biskup – Nie wiem, co będzie robione. Mówię – poproszę pana ... Zaraz zapiszę, żebym nie zapomniła na poniedziałek, żeby przygotował. Bo ja dzisiaj tę wiedzę powzięłam, więc ...

Radny G. Gregorowicz – Panie Kubo, ale zanotował ktoś, że, powtarzam, z porozumienia nie wynika, że my mamy finansować modernizację Szkoły nr 4 w części dotyczącej dzieci z gminy Lubartów. Nie ma tego w porozumieniu i w związku z tym ...

Przewodniczący Komisji – Mało tego, Panie radny, to się nagrywa.

Radny G. Gregorowicz – Nie ma. I powinniśmy te pieniądze odzyskać od Pana wójta.

Przewodniczący Komisji – To się nagrywa. Jak znam Panią Magdę, to jest to w słowo w słowo zapisane.

Z-ca Burmistrza – Tak, zgadza się.

Radny G. Gregorowicz – No to cieszę się.

Przewodniczący Komisji – Proszę bardzo. Pan Przewodniczący Tomasiak.

Przewodniczący Rady – Ja mam kilkanaście pytań.

Radny P. Kusyk – O Boże!

Z-ca Burmistrza – Może pizzę zamówimy. Przepraszam.

Radny G. Gregorowicz – Ale to może na sesję.

Radny P. Kusyk – Jakież łóżka polowe macie?

Przewodniczący Rady – Pierwsze pytanie to mam takie. Jaki jest koszt tego porozumienia? Ile dokładnie gmina zyskuje na tym, że te dzieci uczą się w naszych szkołach, a my tracimy? Ile my do tego interesu dopłacamy? Pani Skarbnik jakby Pani nam mogła powiedzieć. I w którym miejscu w budżecie znajdziemy tę kwotę? W którym miejscu ona się znajduje?

Skarbnik Miasta L. Biskup – Nie znajdziemy tego w budżecie. Ja już w tej chwili nie doliczam tego. Do momentu do kiedy było zapisane w porozumieniu, że gmina plan zagospodarowania przestrzennego zatwierdzi ... Tak? Tak to się nazywa fachowo. I ogłosi w Dzienniku Urzędowym, to ja naliczałam opłaty na wniosek Pani Naczelnik Wydziału Oświaty i księgowałam to jako nasze ewentualne należności i gdyby gmina się z tego zadania się nie wywiązywała. I dawałam termin ewentualnej zapłaty do końca roku ...

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – I jaka to była kwota?

Przewodniczący Komisji – 1 600 000. Jest w dokumentach, które dostaliśmy.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Minutkę, jaka to była kwota? (**Skarbnik Miasta** – *Nie pamiętam w tej chwili – 1 mln..., do momentu ogłoszenia tego Planu Zagospodarowania Przestrzennego było to kwota, którą ma Pan zapisaną w materiałach ...*) to niech Pani przytoczy ją, bo nie potrafię jej odnaleźć (**Skarbnik Miasta** – *Bo ja tego już nie naliczam i nie księguję. Tamta kwota została ...*)

Radny G. Gregorowicz – Jakie są skutki finansowe tego porozumienia w tym budżecie ?

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Acha, w tych materiałach było? (**Skarbnik Miasta** – *Tak, tak*)

Radny G. Gregorowicz – Bo właśnie jest porozumienie w materiałach, ale dziwne bo jest to porozumienie uznawane kilka lat!

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Porozumienie z roku 2005?

Radny G. Gregorowicz – Nie, z 2005 to nie.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – W 2005 roku zostało podpisane porozumienie, które obowiązywało ... (**Przewodniczący Rady** – *Przepraszam, pozwólcie Pani Skarbnik się wypowiedzieć, bo Pan Przewodniczący udzielił mi możliwości zapytania, Pani Skarbnik żeby odpowiedziała, jakby się Pani Skarbnik mogła wypowiedzieć.*)

Skarbnik Miasta – Do momentu, kiedy ja naliczałam opłaty za uczęszczanie dzieci gminnych do szkół Miasta Lubartów, należność ta od Gminy Miasta wynosiła łącznie zarówno za szkoły podstawowe, przedszkola i gimnazja, za wszystkie te lata, wynosiła 1 mln 617 tys 231 zł. (**Przewodniczący Rady** – *Za wszystkie te lata, czyli za ile lat? Czy to rocznie była taka należność?*) Nie, nie, nie. (**Z-ca Burmistrza** – *2011, 2010, 2009 i 2008 chyba;* **Naczelnik E. Sędzimirz** – *To są zaległości od 2008 do 2011*)

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – A za ostatni rok, za który Pani naliczała, jaka to była kwota?

Skarbnik Miasta – Na tą chwilę nie pamiętam, ale w poniedziałek odpowiem, będę to miała ze sprawozdania finansowego ... (**Przewodniczący Rady** – *Dobrze poprosiłbym i teraz, jak już się to skończyło, jak już jest ten Plan Zagospodarowania zatwierdzony przez Gminę, to co dalej Pani czyni? Jakbym mógł się dowiedzieć?*) Ja już nic nie czynię, ponieważ zgodnie z umową zawartą, Gmina wywiązała się ze swoich zobowiązań, więc zgodnie z tą umową Miasto odstąpiło od naliczania opłat za uczęszczanie dzieci gminnych do naszych jednostek

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum, na poziomie przedszkola, płacą do tej pory.

Przewodniczący Rady – Dobrze, a w takim razie ta ilość dzieci zmniejszyła się, zwiększyła?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Jeżeli chodzi o dzieci na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum, w momencie, kiedy zaczęłam naliczać, czyli w roku 2011, bo o wcześniejszych trudno mi jest mi w tym momencie powiedzieć, to było ponad 125, w tej chwili jest 90 kilka. Mówimy o dzieciach z porozumienia, czyli to są dwie miejscowości: Lisów, Chlewiska... A pozostałe to: są przyjmowane, jeżeli szkoła ma wolne miejsce i w tym momencie uważam, że jeżeli ma być wolne miejsce, a możemy za to zyskać około 5 tysięcy, 5200 zł. jest w tej chwili subwencja roczna na dziecko, to warto nawet o taką kwotę powalczyć. **Przewodniczący Rady** – *Ale za te pozostałe dzieci Gmina też nie płaci rozumiem, tak?*) Na te dzieci nie płaci.

Przewodniczący Komisji – Z porozumienia jest tak 100 średnio dzieci, a pozostałych ?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – A pozostałych to jest tak różnie. Troszeczkę więcej jest z racji tego, że tutaj są w rejonie Łucki tak te granice wytyczone, że ta lewobrzeżna część Łucki praktycznie zaczyna się praktycznie na przeciwko Kauflandu, stąd ludzie, którzy mieszkają na tym nowo budującym się osiedlu, bliżej mają do „Trójki” i jeśli tylko są wolne miejsca, to tam próbują. Więc z Łucki to jest tak kilkanaścioro dzieci, a z pozostałych miejscowości ..., to są pojedyncze dzieci. Myślę, że tak w sumie około 120 osób będzie.

Radny G. Gregorowicz – Wyczerpująca informacja o „Czwórcę ” jest w liście lobbystycznym Pan Dyrektora Świcia do nas skierowanym. Tu go macie w dokumentach.

Przewodniczący Rady – Jeszcze mam jedno pytanie ..., chciałem się zapytać, bo rozumiem, że od przyszłego miesiąca Lubartowski Ośrodek Kultury będzie znajdował się tutaj przy Rynku II w Hali Targowej. I chciałem się zapytać, ten budżet w którym zostały określone koszty, to one obejmują koszty funkcjonowania LOK-u w tym nowym obiekcie? (**Skarbnik Miasta – Tak**) I od lutego będziemy mogli już...? (**Skarbnik Miasta - Czy od lutego to nie wiem**)

Przewodniczący Komisji – Czy LOK zwolni tamte pomieszczenia, czy też będzie utrzymywał tamte i przejmie te nowe?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz – Z tego, co mi jest wiadomo, to na pewno nie w przyszłym miesiącu..., jeśli w połowie roku wyjdzie to będzie dobrze. Natomiast na tą chwilę na pewno tutaj, ponieważ w zasadzie jest planowana hala widowiskowo-kinowa i tylko kilka pomieszczeń na próby, dla administracji, dlatego część jednak nadal będzie wykorzystywane w Gimnazjum tych pomieszczeń.

Przewodniczący Rady – Jakie są koszty tego obiektu i jakie koszty są szacowane pod funkcjonowanie LOK-u ?

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz– Nie potrafię powiedzieć.

Przewodniczący Komisji – Ja mam jeszcze takie pytanie. Na inwestycję drogowego oświetlania ulic przeznacza się 80 tys. zł. Czy już wiadomo, co konkretnie będziemy robić?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Co roku mniej więcej taka kwota jest przeznaczana... Mamy kilka projektów... (Przewodniczący Komisji – Ale liniowe, czy jest też wymiana opraw?) Nie, nie, słupy i oprawy... Mamy kilka projektów na osiedlu Kopernika, mamy na osiedlu Królów, a na które jeszcze będziemy mieć, to trudno mi powiedzieć.

Przewodniczący Komisji – Miałem zapytać o tą Filię Szkoły Podstawowej Nr 1. Pani Naczelnik przed chwilą powiedziała, że jest potrzeba wyprowadzenia z tej szkoły dzieci, ponieważ jest taki stan techniczny.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimierz– Stan jest fatalny, była swojego czasu dyskusja, co zrobić z tym budynkiem. I nawet jeśli byśmy zrezygnowali z przeznaczenia na cele oświatowe, to i tak wymaga on kapitalnego remontu...

Skarbnik Miasta – Pani Dyrektor już od kilku lat występuje z wnioskami do budżetu, o modernizację tego budynku, przy czym na tą chwilę w wieloletniej prognozie finansowej jest takie ogólne zadanie na które w roku bieżącym przeznaczyliśmy zaledwie 200 tys. zł. – to na ewentualne projekty, gdyby były realizowane. I jest to zadanie pn. „Modernizacja bazy edukacyjnej w Lubartowie. Poprawa jakości kształcenia ”. I tutaj jest to ogromny projekt na 18 mln zł obejmujący wszystkie placówki oświatowe na lata 2015 -2020. NA 2015 rok są wpisane środki 200 tys. zł. gdyby ewentualnie trzeba było przygotować jakiś projekt...

Przewodniczący Komisji – Czy Miasto ogłosiło przetarg na opracowanie planu gospodarki niskoemisyjnej?

Skarbnik Miasta – To jest ogromny projekt, na ten rok bardzo niewielki, bo gdyby były środki można by całą bazę edukacyjną zrobić w ramach tego zadania.

Przewodniczący Rady – Ile my w sumie w tym roku przeznaczamy na inwestycję środków?

Radny G. Gregorowicz – Za mało.

Skarbnik Miasta – My jako miasto? Zaraz, po tych zmianach, muszę zerknąć? 8.789.863 zł. to byłoby.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Przepraszam, tylko zapiszę dokładnie, to są wszystkie inwestycyjne wydatki 8 mln.

Skarbnik Miasta – 8.789.866 zł. czyli to będą te inwestycje wpisane tutaj, przepraszam minus 90 tys. zł.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – To są wszystkie wydatki inwestycyjne?

Skarbnik Miasta – Minus 90 tys. tj. 8.699 tys., tj. udział miasta we wszystkich inwestycjach.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Udział miasta a z funduszami zewnętrznymi?

Skarbnik Miasta – Z funduszami zewnętrznymi to trzeba będzie, muszę policzyć, bo to jest tak szybko...

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Łącznie?

Skarbnik Miasta – Łącznie ..

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – To są własne środki, tak?

Skarbnik Miasta – Te, które podałam w tej chwili to byłby udział własny.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – A łącznie z tymi zewnętrznymi?

Skarbnik Miasta – To by było 25.327.126 zł.

Przewodniczący Komisji - W tym 10 mln. na kolektory.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – 25 mln. ..

Skarbnik Miasta – 327.126 przy czym mogę się tutaj pomylić o jakiś tam grosik jak zliczałam na bieżąco ale tj. kwota 25 ml. zł.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Właśnie i teraz te kolektory ja bym chciał zapytać coś się rozstrzygnęło?

Skarbnik Miasta – Na tą chwilę nic mi o tym nie wiadomo poza tym, że ...

Radny G. Gregorowicz – A to w tym roku ma być?

Skarbnik Miasta – W tamtym roku miało być ale nie otrzymaliśmy środków.

Radny G. Gregorowicz – Czyli budżet ... to będzie ładnie brzmiało w internecie.

Przewodniczący Komisji – Może byśmy zakończyli dyskusję na temat uchwały budżetowej i przenieśli ją, po zapoznaniu się z wnioskami, po czym komisja na drugim posiedzeniu w dniu 26 stycznia, zaproszenie dostaliście Państwo.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Nie

Przewodniczący Komisji – Podpisałem, również dyskusję nad wieloletnią prognozą finansową 26 stycznia o 18:00. Później dyskusję będziemy kontynuować.

Skarbnik Miasta – Czyli wieloletnia prognoza finansowa, którą Państwo otrzymaliście jest aktualna w części dotyczącej przedsięwzięć, natomiast tutaj ...

Przewodniczący Komisji – Dyskusja na temat projektu wieloletniej prognozy finansowej też przenieśmy na to posiedzenie. Natomiast chciałbym żebyśmy zrobili jeszcze jedną rzecz tj. zapoznali się z projektem uchwały w sprawie udzielenia dotacji z budżetu Miasta Lubartów na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich w kościele O.O. Kapucynów w Lubartowie p.w. św. Wawrzyńca w Lubartowie. Bardzo proszę Pani Naczelnik.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji z budżetu Miasta Lubartów na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich w kościele O.O. Kapucynów w Lubartowie p.w. św. Wawrzyńca w Lubartowie

Projekt przedmiotowej uchwały omówiła Pani Ewa Sędzimierz Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania UM.

Skarbnik Miasta – Znaczy ja może powiem, że myśmy przyjęli budżet z kwotą 10 tys. zł. i taką kwotę przekazaliśmy do klasztoru a później pod koniec roku zwiększali na 18 rzeczywiście, tylko nie została podjęta ta uchwała o możliwości przekazania im tych środków, więc te środki pozostały w budżecie. Wydaliśmy mimo, że w planie finansowym mieliśmy 18 wydaliśmy tylko 10.

Przewodniczący Komisji – Dziękuję bardzo, czy ktoś z Państwa ma pytania w sprawie tego projektu uchwały? Nie widzę w takim razie kto jest za wydaniem pozytywnej opinii w sprawie tego projektu proszę o podniesienie ręki do góry.

W głosowaniu:

za – 4 przeciw – 0 wstrzymujących się – 2
Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

Przewodniczący Komisji – Przechodzimy do następnego punktu – Wolne wnioski.

Ad. 6

Wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski – Czy ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos? Ja w takim razie chciałbym zabrać głos poprosić Pana Przewodniczącą Rady, jeżeli mogę, korzystając z obecności na posiedzeniu Komisji, żeby następne sesje były z uboższym programem obrad, tak żebyśmy mogli poświęcić większy czas fizycznie na to, my dosyć szczegółowo analizujemy, sesje mogą być częściej zwoływane, ale po prostu z uboższym, szczególnie kiedy mamy i sprawozdania z realizacji a sprawozdania do końca sierpnia mogą być przyjęte ze współpracy z organizacjami pozarządowymi niekoniecznie na tej sesji musiały być i tego typu.

Skarbnik Miasta – Panie Przewodniczący tutaj trzeba zważyć na to, że nam może się zaraz posypać Pani, która się zajmuje organizacjami pozarządowymi. Może to wynikało ...

Radny G. Gregorowicz – W sensie?

Przewodniczący Komisji – A ..., tak, tak

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – W ciąży.

Radny G. Gregorowicz – No to co.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Ja może tak powiem, że

Przewodniczący Komisji – Nie, tylko prośba, żeby tak ..

Radny G. Gregorowicz – Ale to chyba nie choroba?

Skarbnik Miasta - Jak odejdzie to nie będzie się ona zajmowała tylko, więc nie będzie osoby, która będzie znała na tyle problem co ona. To o to chodzi. ...

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Ja również tutaj Panu Przewodniczącemu chciałem przekazać informację, że byłem gotów zwołać cztery sesje w tym miesiącu, a natomiast nie przekazano mi informacji, że ten porządek będzie tak napięty i tak naprawdę gdybym miał w dniu w którym przyszedłem i miałem podpisać zawiadomienia o budżecie, bo jedyną rzeczą, która miała być poza budżetem, która była ze mną konsultowana, to miała być sprawa związana ze statutem, bo ja prosiłem o ten statut. Natomiast resztę rzeczy no, pracownicy ze mną rozmawiali i prosili, żeby to uzupełnić, więc nie chciałem robić napięcia pomiędzy Radą Miasta a Panem Burmistrzem. Jeżeli Pan sobie życzy, żeby takie napięcie zaistniało i żeby

na przyszłość usuwał takie uchwały z porządku obrad to będę to czynił, ale będę zwracał uwagę, że to na prośbę radnego Wróblewskiego uchwał będziemy mieli w porządku obrad nie więcej niż np. trzy.

Skarbnik Miasta – Nie daj boże żeby zwrócił się przedsiębiorca ...

Przewodniczący Komisji – A nie 30, o to chodzi.

Skarbnik Miasta – ...ale Kuba, przepraszam..

Radny G. Gregorowicz – Także Panie Jakubie, ale tutaj co mówi jestem przekonany, że jak będziemy uczciwie, solidnie tak głosować i procedować to to się nie skończy w czwartek. Ta sesja nie będzie jednodniowa moim zdaniem.

Przewodniczący Komisji – Tak, jest to możliwe. Zobaczcie, jak wygląda Komisja. No fakt, myślę, że inne też będą trwały tyle.

Skarbnik Miasta – No, a może siedźmy na Komisji dłużej.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Nie, nie mogą trwać pierwsze dłużej, bo trzeba przewidzieć dwa różne miejsca na Komisje.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Korzystając z okazji, że mamy Przewodniczącego Rady, bo następny termin Komisji to jest 19, 20 i odstęp czasu jest tylko 2 godziny, czy damy radę? Technicznie już pytam.

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Znaczący my jesteśmy na Komisji pierwszej w większości osób, które były na budżetowej dzisiaj, więc my będziemy prosili ewentualnie, żeby nie uzasadniać szeroko, to pierwsza może pójść szybciej. Boję się na drugi dzień, bo to pierwszą Komisję prowadzi Pan Radny Wróblewski – to tutaj się boję,

Skarbnik Miasta – No, ja myślę, że ta Komisja jest specyficzna, bo raz, że wszystko to jest, jak jest i Komisja Budżetowa ... (**Przewodniczący Rady** – *Ja też proszę zwrócić uwagę, że w tej Komisji jest i Ściseł, jest Pan Jakub Wróblewski, jest Tomasiak, radni poprzedniej kadencji oczywiście mówię, którzy dzisiaj mocno przedłużyli te obrady*)

Przewodniczący Komisji – Ale skromnie, skromnie – hamowaliśmy się.... I jeszcze jedna prośba – materiały wcześniej na sesję.

Przewodniczący Rady – Przepraszam, ale materiały wczoraj miały być rozniesione.

Przewodniczący Komisji – Wczoraj zostały rozniesione ... (Radny P. Kusy – *Tak, ale 24 godz. To jest mało*) Ja powiem w ten sposób: ja nie mogę wchodzić w kompetencje, które nie są mi przypisane. Ja nie mogę wchodzić w kompetencje Pana Burmistrza, Panie Radny.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Ale to jest zgodnie ze Statutem

Przewodniczący Rady J. M. Tomasiak – Wiem, zgodnie ze Statutem, wiem ... ja nie mogę..., ja byłem gotów..., dzwoniłem do Urzędu Miasta już dzień wcześniej i dzwoniłem, pytałem się, prosiłem, żeby mi dać znać, więc Panie zadzwoniły do mnie około godz. 15, że niby jeszcze nie dzisiaj, tylko jutro i na drugi dzień Pani dzwoniła do mnie i dopiero o 15 przyjechałem. Także jeśli Pan ma jakieś uwagi, to ... I nie moi drodzy, uważam, że Komisja Budżetowa dzisiaj otwiera te wszystkie posiedzenia Komisji, Komisje te, gdzie Radni będą mogli opiniować i my też będziemy mogli po raz drugi zapoznać się z tym materiałem potem są w poniedziałek i we wtorek, bo tylko Rewizyjna jest jutro, więc potem są jeszcze Komisje stałe i Budżetowa jest potem jeszcze tydzień później.

Innych głosów w wolnych wnioskach nie było, zatem Przewodniczący Komisji podziękował zebrany i zamknął posiedzenie Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych.

Protokołowała:

Przewodniczący Komisji:

Jakub Wróblewski